

# GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

W WARSZAWY DNIA 28go KWIECZNIA ROKU 1810 W SOBOTE,

## REGULAMEN

DLA PENSYI I SZKÓŁ PŁCI ŻEŃSKIEY.

(Ukończenie).

*Urządzenia dotyczące się oddawania Panien na Pensye.*

78. — 1). Ponieważ rodzice oddają często córki w roku 15 i 16 będące, które inż z wychowania i nauk korzystać nie mogą, a często kroć na rok tylko jeden, co nie jest dostatecznym do nabycia iakiśkolwiek umiejętności: przepisuje się niniejszym regulaminem, iż Panny 14 rok skończony mające, przyjętymi na pensye być nie mogą, chyba za osobnym pozwoleniem od dozoru.

79. — 2). Gdy często utrzymujące pensyą mają zawód w opłacie od dzieci niezney, na utrzymanie których expensować muszą i długi często zaciągać, Ochmistrzyni ma prawo upomnieć się o procent od terminu zaległej opłaty.

80. — 3). Ponieważ zwierzchność nad wychowaniem przełożona, wymaga posłuszeństwa wszelkiego od osób szkoły utrzymujących, nawzajem przyrzeka onym wszelkie wsparcie i pomoc w ich pokrzywdzeniach. Z tego powodu umowy wszystkie z rodzicami, na kontrakcie przed Notaryuszem, wzajemnie podpisany, mają być wyrażone. Forma kontraktu skracająca process wskazana im będzie, stosownie do artykułów Kodexu 2101 i 2104 zabezpieczających opłatę pensyom za Nauki i żywienie dzieci.

81. — 4). Ochmistrzyni z największą gorliwością, i pilnością dopełniająca przepisów niniejszego regulaminu, otrzyma od dozoru szczególniejszą nagrodę i tytuł pensyi wzorowej.

## REGULAMEN

SZKÓŁ KOBIECZYCH.

82. — 1). Otwierająca szkołę dla osób na naukę przychodzących, okazać powinna dostateczną lokalność dla podzielenia uczniów na dwie, trzy lub cztery klasy, podług gatunku szkoły wyższej lub niższej.

2). Do teyże lokalności, stosować się ma większa lub mniejsza ilość osób, które w iedney klasie wygodnie mieścić się mogą.

3). Sporządzony będzie rozkład nauk na godziny w każdej klasie to jest: od 6tej do 12tej zrana, a od 3tej do 6tej po obiedzie, i takowa tabela w klasach zawieszona.

4). Podani będą dozorowi Nauczyciele, Nauczycielki i Mistrzowie, którzy w tey szkole nauka dawać mają, a w tabeli rozkładu lekcy wyszczególnieni będą: w której godzinie, w iakiej klasie i iakie nauki każdy z nich daie.

5). Przy dawaniu nauk, Ochmistrzyni lub ią zastępująca, w każdej klasie choć na czas przytomną być powinna.

*Nauki w Klasie Pierwszey.*

83. — 1). Czytania, pisanie w językach Polskim, Niemieckim i Francuzkim.

2). Początkowych rachunków na pamięć i liczbami do 4 działań arytmetyki.

3). Przepisów nauki obyczajowej do tego wieku stosowney.

4). Początków historyi naturalney o zwierzętach i roślinach.

5). Początków ogólnego podziału ziemi.

6). Szycia i robot pierwszych.

*Książki dla tey Klasy.*

84. — 1). Nab. żeństwo przez X. Kopyrni-

skiego dla szkół wydane, z którego modlitwy po Polsku pisane i wyięte być mogą, dostać można tego u XX. Piarów.

2). *Wolskiego* Elementarz od Izby Edukacyney przepisany. NB. iak wydany zostanie będzie oznajmiono, tymczasem używać można *Lesebuch Fischera*.

3). *Rousseau* Professora, *Livre elementaire*, której dostanie u niego.

4). *Krasińskiego* bajki.

5). Część i Arytmetyki dla szkół Narodowych przedrukowana u XX. Piarów.

6). Forszryfty małe P. *Werbusza*.

*w Klasie Drugiej.*

85. — 1). Czytać dokładnie i zrozumiale tak charakter drukowany iako i pisany.

2). Pisać za dyktowaniem wyraźnie, kształtnie i z dobrą ortografią.

3). Arytmetyka z regułą trzech.

4). Dalsza nauka języka *Francuzkiego* i *Niemieckiego*.

5). Historia święta.

6). Ogólne Ery historyi powszechney.

7). Obszerniey historyi *Polska*.

8). Podział ziemi dokładniejszy i szczególna *Geografia Polska*.

9). Nauka Moralna.

10). Dalszy ciąg historyi naturalney o roślinach szczególniey krajowych.

11). Roboty kobiece i rysunki.

12). Znajomość wag, miar, monet, i sposobów utrzymywania rachunków domowych i kupieckich.

*Xiążki do Drugiej Klasy.*

86. — 1). *Krzyżanowskiego* xiążka do czytania (wkrótce wydaną będzie), tymczasem *Fischera* xięga II.

2). Większe Forszryfty *Werbusza*.

3). Arytmetyka wyżey wyrażona część II.

4). *Wagi* Historia *Polska*.

5). *Kopczyńskiego* Nauka Chrześcianałka i moralna.

6). *Gedik* *Francuzka* xiążka do czytania.

7). *Fleury* mniejszy katechizm u Piarów.

*Klasa Trzecia.*

87. — 1). X. *Bielskiego* Historia święta.

2). Początki Grammatyki *Polskiej*, *Niemieckiej* i *Francuzkiej*.

3). Tłómaczenie myśli swoich iasno słownie i na piśmie.

4). Nauka moralna.

5). Historia starożytna o 4ci Monarchiach.

6). Arytmetyka.

7). Dalsza Historia roślin tak krajowych iak zagranicznych, szczególniey które u nas są pielęgnowane.

8). O zachowaniu zdrowia ludzkiego.

9). Roboty kobiece.

*Xiążki do tej Klasy.*

88. — 1). *Kopczyńskiego* Grammatyka na klasę pierwszą.

2). Grammatyka *Francuzka* i *Niemiecka*.

3). Wybor Poezyi część I. u XX. Piarów.

4). Dzieie *Polskie* *Schmita* przez *Albrandego* (iak zostanie przedrukowana) tymczasem *Waga* lub *Bandkie*.

5). *Skrzetuskiego* historyi powszechna lub *Bossueta* tłumaczenie X. *Linowskiego* część III.

6). *Kluk* o zwierzętach i roślinach.

7). *Gedyk* Chrestomatyka *Francuzka*.

8). *Cours de morale à l'usage de petites Demoiselles* par *Almarie*.

*Klasa Czwarta.*

89. — 1). Pisania listów w różnych materjach.

2). Obszerniejsza historyi *Polska* i sąsiedzka.

3). Obszerniejsza *Geografia*.

4). Tłómaczenie Fenomenów w naturze.

5). Wyiątki z Pisarzów *Polskich*, *Francuzkich* i *Niemieckich*.

6). O fizycznym wychowaniu dzieci.

7). Roboty kobiece, hafty i wyszywania różnego gatunku.

8). W tej iak w każdej klasie, gdy się Panny robotą zatrudnią, na ten czas sama Guwernantka lub która z Panien czytać będzie dzieć do pojęcia wieku stosowne, przyjemne i uczące.

*Xiążki do Czwartej Klasy.*

90. Wybor Prozy i Poezyi Tom II i III. *Fiffer*, *Recueil*, a *Berlin*.

Quelques Lettres de Sévigné pour la jeunesse.

*Wyrwicza* *Geografia*.

*Fleury* większy katechizm.

Spiewy historyczne *Niemcewicza*.

Oprócz xiążek do umiejętności służących, które się tu wymieniają, gdy dzieła Elementarne z druku wyidą, lub dzieła nowe służyć mogące dla szkół kobiecych utworzone zostaną; przepisane będzie.

Mogą być równie używane, dzieła dla dzie-

ci w obcych językach, zane i zdaniem powszechnym potwierdzone.

Osobnym rejestrem wymienia się książki do czytania przyjemne i pożyteczne. Tudzież wkażą się Guwernantkom te dzieła, które same posiadać mają dla własney instrukcyi w wychowaniu młodzieży.

#### Dozorowanie.

91. Utrzymująca szkołę baczność szczególną mieć będzie na ochędostwo przychodzących do szkoły; po pierwszym napomnieniu nie przyjmie Panny nie umytey, dobrze niewyczesaney, i nie będącey w chędogim ubiorze.

92. Też samą uwagę mieć będzie na iey książki i papiery czy w dobrym są utrzymywane porządku i czyistości.

93. Uwagę mieć będzie na przyłtoyne trzymanie się: na attencyą pod czas nauki.

94. Izby lub sale klass codzien wmytane i przewietrzane bydź powinny.

#### Ogólne urządzenie Szkół Kobięcych.

95. Utrzymująca szkołę prześle co kwartał raport o przybywających i ubywaających uczniach.

96. Dwa Examina w roku, ieden w obecności gości zaproszonych około Wielkiey nocy, drugi letni w miesiącu Październiku w obecności osoby od dozoru zaproszoney.

97. Nauczyciele i Nauczycielki codzien zapisywać będą w książce na to sporządzoney. bytność na lekcyach osoby przychodzące, iako też sprawowanie się i pilność, która to książka złożona będzie u Guwernantki do przeyzienia każdego czasu osoby dozór mającey.

98. Na domie szkoły tak iak wyżej się wyraziło, zawieszona będzie tablica z napisem: *Szkoła pći żeńskiey uprzywiletowana od Rządu.*

99. Utrzymująca lub otwierająca szkołę bez pozwolenia do otrzymania patentu od Izby Edukacyney, podpadnie karze wyrażoney w artykule 9 ogólnego urządzenia.

100. Chcąca nową założyć pensyą lub szkołę, ma się zgłosić do Rady Dozorczey szkół pći żeńskiey, która zniolszy się z Dozorem Departamentowym, przeyrzy zaświadczenia osoby podającej prozbę, zasiągnie względem iey obyczajów informacyi i przekona się o iey zdadności. Podająca notę, powinna wyrazić miejsce gdzie chce założyć pensyą lub szkołę, okazać dostateczną lokalność, podać nauczycielów zamówionych &c. a za podaniem

do Rady Dozorczey od Izby Edukacyney otrzyma patent.

#### RADA DOZORCZA SZKOŁY PĆCI ŻEŃSKIEY W DEPARTAMENCIE WARSZAWSKIM

Wezwana od Izby Edukacyney do czuwania nad szkołami pći żeńskiey, przeięta tak ważnym dla dobra powszechnego celem, iakim ied wychowanie osób tey pći, którey szczęście szczególnych familii i osób, szczęście domowe, a zatym naybliżey wszystkim dotykające, iest poruczone, osądziła bydź swoim obowiązkiem, weyrzawszy w stan szkół, w których ta pćć dotąd odbierała wychowanie, podadź Magistraturze nad Edukacyą publiczną przetożoney, plan Regulaminu zamykający przepisy, prawidła i urządzenia do zamiaru wychowania i dobra szkół pći żeńskiey zniierzające.

Niewątpi Rada Dozorcza, iż osoby, które przeięty na siebie szlachetny i tkliwy obowiązek wychowania młodzieży od rodziców sobie powierzoney, które znają ważność celu kształcenia przyszłych Obywatelek, dobrych żon i matek, przeięte tak chlubnym dla nich zaufaniem, znajdą w własnym sercu powód i nadgręde prac swoich, że z radością widzieć będą opiekę Rządowę nad Instytutami swemi, i że miłą dla nich będzie rzeczą znaleźć w osobach dozór składających pomoc i świadectwo ich gorliwości. Mniema równie Rada Dozorcza szkół pći żeńskiey, iż rodzice oddaleni od swych dzieci, ukoią troskliwość o nie, pewnością rządowey nad niemi czuności i dozoru ich wychowania.

Ninieyszy więc Regulamen od Izby Edukacyney potwierdzony, oddaie Rada Dozorcza Departamentu Warszawskiego do iak nayściślejszego zachowania osobom szkoły i pensye utrzymującym pod iey dozorem zostającym. — Dan na posiedzeniu zogo Marca roku 1810.

Z *Lubomirskich Potockich*. — *Izabela Czartoryska*. — *Marya z Czartoryskich Xiężna Wirtemberska*. — *Maryanna Gutakowska*. — *Tekla Lubieńska*. — *Jozefa Kicka*. — *Izabela Husarcewska*. — *Therese de Lafontaine*. — *Luisa Gudeit*. — *B. Wolffowa*. — *A. Diehtlowa*. — *S. Thys*. — *Czarnecka*. — *Rutkowska*.

z *Bydgoszory* dnia 10 Kwietnia.

Długo oczekiwany batalion woyska limowego, gdy dnia dzisiejszego pierwszy raz po woynie zbliżał się do miała tutejszego, doznał uprzejmości obywateli przy powitanium, które tak się odbyło.

Podprefekt Powiatu zasiadłszy drogę zbliżającemu się batalionowi zmu Pułku 14go piechoty przed rogatkami przedmieścia, zabrał go do wojska pod broń porządnie stojącego.

Po przemowie i odpowiedzeniu Szefa batalionu przez życzliwe okrzyki dla Władz Administracyjnych i Obywateli, postępował batalion ku miastu, gdzie mu muzyka gwardyi Narodowej przodkowała.

Przed bramą miasta stanął Magistrat tutejszy i powitał batalion przez Prezydenta miasta; z tym złączone Władze Administracyi i Sądownictwa towarzyszyły batalionowi aż na rynek w śród tłumy ludu.

Obywatele miasta, chcąc dać dowód swojej szczerości w przyjęciu batalionu, dali za staraniem Magistratu tutejszego obiad w koszarach na 500 osób, gdzie u stołu zabrawszy najcenniejsze mięsca, okazowali radość z powołania swego i umieli cenić grzeczność Obywateli.

Drugi obiad dla Szefa i Officerów, dany był na 60 osób w domu umyślnie na to wybranym, gdzie Urzędnicy Magistratur Administracyjnych i Sądowniczych, zaproszeni, znajdowali się. Przy tym stole spełniano zdrows: — *Waleczności Wojska Polskiego, Sławy Narodu, J. O. Xiążęcia naczelnie dowodzącego i Starwy Pułku 14go w utarczce pod Jedlińskiem.*

Dzień ten zakończył się na oznakach braterstwa i miłości stanów połączonych.

*z Krasnegostawu dnia 19 Marca.*

Obchodzona tu była uroczystość Imieniu JO. Xięcia Józefa Pomiatowskiego Naczelnego wojsk *Polish* Wodza, i Ministra Wojny. Komendant tutejszego placu *Cypryan Załęski*, łącznie z miejscowym Magistratem, przy zgromadzeniu cechów i wielu licznych obywatelów, udał się do kościoła katedralnego, w którym była śpiewana msza. Batalion 3ci pułku piechoty 13go, pod dowództwem *W. Połońskiego*, tutaj stojącego, defilował w tę uroczystość z odgłosem bębnow, i w zwykłej paradzie; kompania grenadierów tegoż pułku, w czasie nabożeństwa w kościele asystowała. — Po ukończonej potym paradzie, przez officerów dany był bal wigilii w klasztorze *XX. Augustyanów*, na którym liczni obojczy płci znajdowali się obywatele. Okrzyki życzeń i wdzięczności dla JO. Wodza powtarzane były przy spełnianiu zdrowsia, p. obeysciu wrzód holdowniczego uczczenia i kolei Najjaśniejszego Króla *Sashi go* i Xięcia *Warszawskiego*. —

Ta proczystość zakończona została illuminacyami rzesilemi w całym tutejszym mieście, które przyozdobiła na ratusza cyfra JO. Wodza, kształtnie uświetniona z napisem:

*Niech żyje z krwi Jagiellów Potomok waleczny!  
Z dzieł swoich dla oyczyzny ma pamięć wieczny.  
Serca go nasze wiążą wdzięcznością i słow.  
Bo jest Rodak, kwi wielkiy, i za dobrą sprawą.*

*z Wiednia dnia 14 Kwietnia.*

Cesarz Jmość raczył Ambasadorowi *Francuzkiemu*, Hrabieciu *Otco*, żadaną dnia tego audyencyą dać tegoż samego dnia wieczorem, na której oddał Cesarzowi Jegomości siedm wielkich ozdób legii honorowej, wraz z listem od Cesarza Jegomości *Francuzów*. Jedną z tych ozdób otrzymał Cesarz Jegomość dla siebie, drugą dał *Arcy-Xięciu Karolowi*, a 5 zostawił do rozdania. Swojemu Ministrowi *Stanu*, Hrabieciu *Mettrnich*, i Ambasadorowi, Xięciu *Schwarzenberg*, którzy te ordeley w *Paryzu* otrzymali, dozwolił je nosić.

Dzisiejsza gazeta dworska unięściła następujący artykuł:

»Prawie wszystkie *Niemieckie* gazety ogłosiły pod artykułem z *Ho'landyi* mniemany list z *Londonu*, podług którego sprawujący tam interesu *Austryackie*, *Van Happe*, doniósł Ministrowi zagranicznych związków, o zasłużeniu *Arcy-Xiężniczki Maryi Ludwiki* z Cesarzem *Napoleonem*, i oraz oświadczyć miał, że Cesarz *Napoleon* cięgiem skłonny do wniescia w układy z *Anglyą*, i że Cesarz *Austryacki* oświadczenie *Angli* swoje pośrednictwo, i t. d. Jesteśmy upoważnionemi oświadczyć, iż gdy w *Angli* nie ma nie tylko sprawującego interesu, ale nawet żadnego dyplomatycznego *Austryackiego* Agentu, nie mogło z tym takowe oznajmienie nastąpić, i cały ten artykuł jest zmyślony.»

Gubernium *Niższej Austryi* wydało list okólny następujący:

»Stosownie do wydanego pod dniem 23cim Lipca 1807 roku patentu i późniejszych okólników, bankocetle na 1000 Złotych *Ryńskich*, wprowadzone w bieg na mocy patentu pod dniem 18lym Lipca 1800 roku, będą wyjęte z biegu. Stanowi się zatem: — 1) Bankocetle na 1000 Złotych *Ryńskich*, przyjmowane były tylko mają we wszystkich publicznych podatkach i placach do 15go Maia roku bieżącego; od tego zaś dnia przestają mieć publiczny i prywatny bieg, wyjąwszy zmianowe kasy. 2) Bankocetle na 1000 Złotych *Ryńskich* wy-

mieniane bydź mają w wszystkich zmianowanych księgach na inne aż do ostatecznego Czerwca. 5) Po upływie tego ostatecznego terminu: to jest, od 1go Lipca b-nkocenie na 100 Złotych *Prynskich*, nie będą nawet wzmiankowanych księgach przyjmowane, i wartość ich uważana na ów czas bydź ma za ustatą. — W *Wiensiu* dnia 11go Kwietnia 1810 roku.

(Następują podpisy).

Od grania *Austryackich* dnia 11 Kwietnia.

Słychać, iż *Herabia Metternich*, Minister *Austryacki* interessów zgranicznych, bawiący teraz za ważnemi interessami w *Paryżu*, powróci wkrótce do *Wiednia*, a natenczas pokaza się skutki wyśłania jego.

Dnia 13go Marca, gdy terazniejsza *Cesarzowa Francuzów*, *Marya Ludwika* z *Wiednia* do *Paryża* wyjeżdżała, odprowadził ją także oddział pięknej przybranej iadzy obywatelskiej *Wiedeńskiej*, aż do pierwszey stacyi w *Burkersdorf*. Tam cały oddział uszykował się przy gościńcu, ażeby ją jeszcze raz ze łzami w oczach pożegnał. *Cesarzowa* kazała stanąć, i z poizadu rzekła: *Diekuję wam, dobrzy ludzie, niezapomnę nigdy o Wiedeńskich obywatelach.*

Gdy na ostatecznych uroczystościach dworskich w *Wiedniu*, z powodu ślubu terazniejszey *Małżonki Cesarza Napoleona*, dała się uczuć potrzeba Wielkiego Miłtrza obrzędowego, słychać więc o utworzeniu tego urzędu.

z *Paryża* dnia 9 Kwietnia.

*Monitor* dzisiejszy umieścił opis ślubu *Cesarstwa Jchmość*, z którego kładziemy następujący wyjątek:

„Łatwiej jest obieć ogół festynu tak pamiętnego i tak wspaniałego, iak jest uroczystość pamiętna i wspaniała zaślubienia *Cesarstwa Jchmość*, spostrzegać nawet celniejsze łezgowały, niżeli je czytelnikom okryślić. Poważemy się jednak zrobić wierny obraz tego, cośmy widzieli, i wyrazić iak uczucia, które mnostwo ludu okazało, były zgodne z okolicznością, która je wzniecała.

„Obrzęd ślubu *Cesarza* i *Króla* z *Jego Cesarzko-Królewską Wysokością Arcy-Xiężniczką Austryacką* nastąpił w dniach pierwszym i drugim Kwietnia, stosownie do rozrządzenia programatów w *Monitorze* umieszczonych i ściśle wykonanych. — Zrana 1go Kwietnia iako w dniu przeznaczonym na obrzęd ślubu cywilnego, dały dworkie, w wielkim galowym stroju, *Polowie*, *Kardynałowie*, *Mini-*

*strowie*, *Wielcy Urzędnicy Państwa*, *Senatowowie*, *Radcy Stanu* &c, wszyscy w galowym ubiorze, zgromadzili się w galerii *Saint Cloud*. Na podniesionym miejscu pod baldachem stały *Krzyszta dła Cesarstwa Jchmość*. Orszak składał się z *Królow*, *Xiężni* i *Xiężni* *familii Cesarzkiej*, z *Xiężat Wielkich Dygnitarzy*, z *Wielkich Urzędników korony Francuzkiej i Włoskiej*, *Dam pałacowych* i *officerów* na służbie będących. — *Xięże Arcy-Kaplerz Państwa* mając przy sobie *Sekretarza Stanu* *familii Cesarzkiej*, ogłosił zaślubienie wspaniałych *małżonków*, podług formalności przepisanej *Kodexem Napoleona*. Wieczorem grano sztukę pod tytułem *Ifigenia w Aulizie*.

„Oświecenie zwierzyńca urządzone było z rzadką doskonałości sztuką: wytryskiwanie wód przy świetle dzwinnie piękny i prawdy wielka kaskada czyniła skutek prawdziwie czarodziejski. Wierszopisy w opisach ogrodów bieżących dali tylko słabe wyobrażenie podobnego widoku i podobnego skutku światła. W różnych częściach zwierzyńca, rozmaitego rodzaju igrzyska przygotowane. Mnostwo wielkie ludu tak z *Paryża*, iako też i okolic było uczestnikiem tej radośney uroczystości. Rozporządzenie tego przepysznego widoku było nowe, i przewyższyło spodziewanie. — Dzień następujący był wyznaczony na wjazd *Cesarstwa Jchmość* do stolicy, i na obrzęd religijny ślubu. Okoliczność bardzo ważna, w szlyklich nmyśli zajęła; i stała się przedmiotem rozmowy powszechney. Przez całą noc poprzedzającą uroczystość, burza ciągle i nlewy zaleły prawie miało. Rozumiano tedy, iż niezmierne przygotowania, które od miesiąca były dla stolicy widokiem nacyiekawszym, odłożone zostaną na dzień pogodniejszy. Lecz inaczej się zdarzyło. Jelezce o świcie dnia pogoda była niepewna. Lecz za pierwszym wystrzałem z dział, który ogłosił wjazd *Cesarstwa Jmć* z *Saint Cloud* i ich wspaniałego orszaku, słońce pokazało się na horyzoncie i rozpedzało chmury, a w chwili przybycia orszaku do bramy tryumfalney gwiazdy, isniało najwyższym światłem; zdało się iakoby światłem łwoim zapowiadało powrot nowej pory roku, i tak pięknym dniem rokowało dni jeszcze piękniejsze; lecz powietrze umiarkowane tym bardziej ściagnęło uwagę w szlyklich, iż trwało tylko przez czas uroczystości: z nią się zaczęło i z nią skończyło; nie można lepiej przystosować wier-

iza znanego, w którym *Virgiliusz* przytacza-  
ją burzę trwającą przez noc całą, i pogodę  
dnia przeznaczonego na wielkie widowisko,  
wystawia państwo niebiełkie iakoby będące w  
podziale między *Augustem* a *Jowiszem*. — O  
świecie dnia, mieszkańcy mieli i wsiów okoli-  
cznych napelnili gościniec *Saint Cloud*. U-  
tworzyli nieprzerwane szeregi, wśród których  
oruszak zwoła postępował. Na czele iechali  
husary *Polskie* od gwardyi. Nowy widok te-  
go dziwnie pięknego korpusu, broń lekka,  
wytworność i wspaniałość mundurów, ściągnę-  
ły na siebie uwagę wszystkich; potym iechali  
poprzedzeni wyborną muzyką, strzelcy i dra-  
gony od gwardyi. Heroldowie konni za nie-  
mi postępowali, daley iechały poiazdzy orszaku,  
a na końcu grenadyerowie konni od gwar-  
dyi, i żandarmerya wyborowa. Poiazdzy kor-  
onacyiny, w którym Cesarstwo Jchmość sie-  
dzieli, stanął przed bramą tryumfalną: przy-  
feli ich dwaj Prefekci i władze municypalne,  
wśród wystrzałów z dział, bicia w dzwony,  
i tysiącznych okrzyków radośnych: *Niech ży-  
cie Cesarz, Niech życie Cesarzowa!* Radca  
Stanu Hrabia Państwa, Prefekt *Sekwany*: miał  
mowę następującą do Cesarza.

*Najjaśniejszy Panie. Wasza Cesarško-  
Królewska Mość zatrudniłeś się wreszcie wła-  
snym szczęściem; powiodło mu się równie  
pomyślnie iak we wszystkich iego przedsię-  
wzięciach; i jeżeli w dziejach świata żadne  
zaślubienie monarchiczne nie ma podobney  
wielkości we wszystkich swoich okoliczno-  
ściach; nigdy miłość i chwała nie mogły le-  
piej połączyć względów swoich, ani lepiej  
natchnąć Waszą Cesarško-Królewską Mość.  
Wśród radośnych okrzyków, które się z lo-  
na tej stolicy i wszystkich części Francyi obi-  
iają o skłębienia tego pomnika wzniesionego  
na znak zwycięztw twoich, widzisz, iż ży-  
czenia twego dobrego miasta Paryża, iż ży-  
czenia mówię całego ludu są spełnione, i nie  
tylko w obszerney rozległości Państwa two-  
go okazuje się ta radość, ale cały stały ład  
N. Pani, święci z największym uniesieniem  
wiązek, który utworzył uypotężniejszy  
z iego Monarchow: i sto ludów rozmaitych  
błogostawią wspólnie temu wspaniałemu  
wiązkowi, który skrycie Opatrność zrzę-  
dziła; związkowi tak miłemu sercom naszym,  
ponieważ staie się dla nas rękojmią szczęścia  
Waszey Cesarško-Królewskiej Mości, i naj-  
milszych nadziei oyczyzny.*

*Spełnisz Najjaśniejsza Pani tę dwoiaką*

*nadzieję; i siedząc na pierwszym tronie w  
świecie, przyozdobisz go przez wzgląd na Mo-  
narchę; uczynisz go tym droższym dla pod-  
żanych, zapewnisz trwatość iego dla potę-  
mności. Sama przytomność Waszey Cesar-  
ško-Królewskiej Mości podwaja w oczach  
wszystkich dar nieoszacowany nieba, która  
cię na ten tron wezwato. Już się spełniły  
słowa twego nieśmiertelnego Małzonka: iż  
kochaną wrazie będąc przez wzgląd na nie-  
go samego, wkrótce kochaną będziesz przez  
wgląd na ciebie samą. Oby wolno było N.  
Pani, przystosować do siebie też same wyra-  
zy, Obyś zaszczycała najprzód do roczyn-  
ności, i wkrótce pokochała tę wielką część  
ogromney familii Francuzów, która w tym  
dniu uroczytym łączy się z chlubą z losem  
Waszey Cesarško-Królewskiej Mości przez  
wierność, uszanowanie i miłość swoją.*

„Cesarzowa Jeymość odpowiedziała: że ko-  
cha miasto Paryż, gdyż jest przeswiadczona  
o przywiązaniu iego mieszkańców do Cesa-  
rza.

„Przy wieździe orszaku do Paryża, młode  
dziewczęta z przedmieść, miały szczęście po-  
dać Cesarstwu Jchmość koszyki z kwiatami;  
hold ich przyjęty był z czułą obrocją. Gdy  
przech dził przez bramę tryumfalną naywspa-  
niałszy widok wprawiał w zadziwienie orszak,  
który sam stawał się widokiem równie wspan-  
iałym i okazałym. Widze tuż ieden przy  
drugim stali, i w całej rozległości zajmowali  
dwa amfiteatra, które są z obu stron wni-  
ścia. W głębi przelstrzeni, któredy orszak  
ciągnął, spolistrzegano niezliczone mnóstwo wi-  
dzów, których okrzyki mieszały się z odgło-  
sem muzyki janczarkiey i orkiestr rozstawio-  
nych wzdłuż wniścia. Trudno sobie wyo-  
brazic ten dzwnie piękny widok, nieznając  
wspaniałego wniścia do Paryża, które do-  
tąd nie było ieszcze na podobną uroczystość  
przeznaczone, i które zdaie się, iż na to tyl-  
ko przygotowano. Trzeba było widziec tę  
bramę kolosalną i dwie po bokach bramy,  
które do niej przytykaiają, to długie wni-  
ście, te pola *Bizeyfskie*, &c.

Orszak przeszedł przez wniście, odbiera-  
jąc w przeysciu swoim oznaki naywyższey ra-  
dości publiczney; w pośród tego chóru cią-  
głego, będącego tłumaczem i rękojmią uczuć  
całej Francyi, przeszedłszy plac zgody, przy-  
był orszak do bramy tryumfalney wspaniale  
i wytwornie przy *Font Tournant* wystawio-  
ney; ozdoby bramy tryumfalney były okaza-

te gzymsy przepyszne; na nich isniały cyfry połączone Cesarzów Napoleona i Franciszka, nerby *Francuskie* i *Austryackie*, przyozdobione dwoma figurami, pokoy i obłitość oznaczające mi.

Użytkowane oddziały piechoty czekały przy pałacu na orszak. Pojazdy orszaku i Cesarstwa Jchmość przebiegały przez bramę tryumfalną; Cesarstwo Jchmość wysiedli przed przysionkiem i udali się wielkimi wchodami. Orszak czekał tam na nich; skoro wysiedli, ruszył orszak w zupełnym porządku. Gdy stosownie do programu Cesarzowa włożyła na siebie płaszcz, orszak który się zatrzymał w sali tronu, przeszedł przez galerję *Dyanny*, i udał się do *Galerji* muzeum. Galerja ta otwartą była od godziny 10tej zrana; bez zamieszania, bez trudności, za staraniem oficerów od gwardyi, 4,000 Dam w okazałości przepysznych strojów, i tyleż mężczyzn, ustawiono obok miejłca którzy przechodził orszak. Widok tego zgromadzenia był dziwnie piękny; największy zachowano porządek; łatwo było każdemu usnąć się i powrócić na swoje miejłce. A tak galerja stała się zamiast podwojnego amfiteatru zajętego dwoma rzędami, długą i wspaniałą przechadzką, gdzie *Paryż* wystawił łobie widok godny uwagi co do wyboru i ozdoby przedniejszych mieszkańców. Rozdawano chłodniki wszelkiego rodzaju; orkiestry wygrywały naprzemiany marże, i sztuki roboty Pana *Paer*, dyrektora muzyki Cesarza Jegomości. A tak w tym przepysznym zgromadzeniu, przy odgłosie muzyki dziwnie piękney, i na widok tego co kunszt wydał najprzyjemniejszego, ołoby zaproszone czekały na przybycie orszaku. Już była godzina 3cia, gdy otworzono bramy, i heroldowie pokazali się. Każdy stanął na swoim miejłcu: orkiestry wygrywały sztuki w czasie przeyscia orszaku, który zwolna i z powagą postępował, lecz głos muzyki tłumidy okrzyki, które rozlegały się we wszystkich częściach galerji. Niekiedy okrzyki te ustawaly, widze wlepiali chciwie oczy w Cesarza i w Cesarzowę; milczenie to o iednak wymownym, było ono hołdem uszanowania, oznaczało głębokie wrażenie, które widok ten sprawiał na umyśle wszystkich; lecz wkrótce po tym mocnym wzruszeniu, po tym niemym wyrażeniu uczucia, które powściągnąć nie można było, następowalo wynurzenie serca, krzyki radości, uniesienia wesołoty: Cesarstwo Jchmość przyjmując ten widok z tkliwą uprzejmością przeszli przez dłu-

gę i przesliczną galerję która prowadziła do kaplicy, a w której znajdowali się Xiążęta, Wielcy dygnitarze, Ministrowie, Wielcy Urzędnicy Państwa, Kardynałowie i Biskupi, deputacye Senatu, Rady Stanu, i ciała prawodawczego, ciało dyplomatyczne, ołoby zagraniczne znaczne, i wielka liczba urzędników i dam dworskich. Błogosławieństwo małżeńskie dał Najiaśniejszym małżonkom Kardynał Wielki Jalmużnik, z zwykłym obrzędem używanym w czasie zaślubienia Monarchów. Pomśy śpiewano *Te Deum*, które muzyka dworka wygrywała, co we wszystkich sercach czułe wrażenie sprawiło. Te dziękczynienie uroczyste zdawały się bydy hołdem złożonym Opatrzności za spełnienie życzeń, które u podnożka ołtarza złożono. Po skończonym obrzędzie, orszak powrócił do pierwszego porządku, udał się do galerji, a ztamąd miał iść do pałacu; Cesarz podał rękę Cesarzowej. Oboje przyięci byli z większym ielzecz zapalem i uniesieniem, niż gdy przybyli. Skoro powrócili do pałacu Cesarstwo Jchmość, zaśpokoiłi niecierpliwosć publiczną pokazując się na ganku sali Marszałków: gdy na nich patrzano po ich uroczystym związku, nie można wyrazić iaka była radość publiczna; wtedy wszystkie oddziały gwardyi piełzey i konney defilowały przed Cesarstwem Jchmość. Te chwalebne pólki zdawały się isnieć nowym blaskiem i nową pięknością prz z zapalem który ich ożywił; oficerowie i żołnierze potręcali pałazami kaskiety swoje i przepyszne pióra, okrzyki *Niech żyje Cesarz, Niech żyje Cesarzowa!* powtarzali ściśnieni widze. Obywatele i żołnierze łączyli swoy hołd, który składałi u podnożka tronu. Piękna sala teatralna stała się salą festynu; przygotowaną była na biesiadę dla Cesarstwa Jmc - która się o godzinie 7mej w wieczor zaczęła. Osoby od dworu zajęły łozę. Znaczna liczba mężczyzn i kobiet z miasta, znajdowała się w pokojach przez które orszak przechodził udając się na ucztę Cesarstwo Jchmość zasiedli w pośrodku Królów i Królowych, Xiążąt i Xiężn-familii swojej, na około nich znajdowali się Wielcy Urzędnicy, po prawey i lewey stronie Xiążęta wielcy Dygnitarze, Ministrowie, ciało dyplomatyczne, Damy i Urzędnicy dworu Cesarzkiego. Po uczcie Cesarstwo Jchmość powrotnie pokazali się na ganku sali marszałków, Mnóstwo ludu było wielkie przy pałacu, i na około amfiteatru, łgdzie koncert grano. Po koncercie wypuszczona traca z pałacu, była

znakiem mającego zarządzić się fajerwerku. Rozciągał się on wzdłuż wielkiego wnięcia Pól *Elizeyfskich*, aby uwagi widzów w jedno miejsce nie ścierać. Składał się z ozdób i kolorów różnych. Niewypowiedziana radość ożywiła wszystkich, wesołość młowała się na twarzy każdego, widać było ukontentowanie, widać było szczęście; lecz to uniesienie zachowuje się czyżby i nie zna ostateczności; taka była radość ludu na festynie danym z powodu zaślubienia Cesarstwa Jmć. Wszystkie familie wełose potężone, powróciły do domów swoich, wszystkie zaspokoili swoje mocne życzenia, wszystkie używały twarzy Cesarstwa Ichmość, wszystkie mogą sobie podchlebiać, iż były od nich widziane, a tak uczucie łaskawości i uprzejmości, z jakimi hołd ich przyjęli Cesarstwo Ichmość, dostatecznie nadgrodziło jawne dowody miłości i wdzięczności, i jakie kiedykolwiek lud mógł dać swoim Monarchom. Wszakże ta wielka uroczystość, ten festyn wspinały, jest nieistnie początkiem tych, które dane będą w Miesiącu Maja. Widowiska okazały różne przygotowania w ratuszu, na polu Marsowym, w szkole Rycerskiej, w *Tuilleries* i na polach *Elizeyfskich*. Geniusz artystów znajduje pole wysilania się; słychać iż odnowią dawne igrzyska ławne, mówią o turniejach, karuzelach, i innych igrzyskach załosowanych do terszajesznych zwycięzów. Już na wszystkich miejscach sportrząca się daje początek przygotowań potrzebnych, aby nieprzerwane następstwo wielkich widowisk usświetliło w oczach licznych cudzoziemców i krajowców z odległych miejsc przybyłych, zapal publiczny, wspaniałość tej wielkiej ślony i szcudroblności prawdziwie Cesarstwa, która kieruje tym szczęśliwym rozwinieciem się płodów geniuszu, władz i talentów.

#### z Straßburga dnia 9 Kwietnia.

Pomimo zaspokajających wiadomości, które od dwóch miesięcy z *Hiszpanii* odbieramy, nieustają jednak przechody wojska do tego kraju. Listy z *Bordeaux* donoszą, iż w Marcu przybyło tam kilka korpusów, częścią gościńcem *Paryżkim*, częścią nową drogą wojskową przez *Limoges* i *Perigoux*; wypoczęły one tam kilka dni, a potem przez *Mont de Marsan* udały się w dalszą drogę do *Bajony*. Część wielkiego parku artylerji i oddział lekkiego parku, które najpierw wyszły z *Passawy*, przybyły podobnie do *Bor-*

*deaux* i udały się do *Bajony*, gdzie teraz zbiera się wielki park służący do oblężenia i przeznaczony dla wojska *Francuzkiego* w *Hiszpanii*, który użyty będzie przeciwko twierdzom w *Portugali* i *Hiszpanii*, dających odpór. Generał *Gyvizyi Royniac*, który temi działami kierować będzie, bawi jeszcze z główną kwaterą swoją w *Bajonii*. Pomiedzy wojskami, które w końcu Marca przez *Bajonę* przechodziły, jest także dywizya Generała *Seras*, utworzona z kilku Regimentów liniowych *Francuzkich*, i drugiej legji *Nadwiślańskiej*, arządzonej w *Auszpurgu*. Kilka batalionów wojska legji *Reńskiej*, a mianowicie batalion *Badeński*, ciągną teraz z *Orleans* do *Bordeaux*. W *Bajonii* jest liczna załoga, złożona z oddziałów zasobnych (*Depots*) wielu Regimentów *Francuzkich*, *Polskich* i legji *Reńskiej*, zasydujących się w *Hiszpanii*. Stoją tam także podobne oddziały zagranicznych legjonów i korpusów ochotniczych, które niedawno poszły do *Hiszpanii*. Pomiedzy nimi jest ieden Regiment *Irlandzki*. Żołnierze wyćwiczeni w tych oddziałach, wychodzą kolumnami do *Hiszpanii* dla wzmożenia korpusów swoich, a natomiast nowo zaciężni przybywają do *Bajony*.

#### z Frankfortu dnia 11 Kwietnia.

Radca Stanu *Jollivet*, zofiał mianowany z strony *Francuzkiej* Kommissarzem do oddania Xięstwa *Honnauskiego* i *Fuldaskiego* Wielkiemu Xięciu *Frankfortskiemu*. Hrabia *Beust* wyjechał dnia wczorajszego do *Moguncji*, żeby się w tej mierze z Panem *Jollivet* rozmówił.

Zaślubienie Xiążęcia *Tascher de la Pagerie* z Xiężniczką *Leyen*, nastąpi wkrótce w *Paryżu*, poczym wspomniany Xiąże uda się na mieszkanie do tutejszego miasta.

#### Od brzegów Menu dnia 12 Kwietnia.

Ślub Królewica *Bawarskiego* z Xiężniczką *Sasko-Hildburghausenską*, *Teressą*, odprawi się w *Monachium* z przyzwoitą okolicą. Słychać, iż wspomniany Królewicz mieszkać będzie na dal w *Salzburgu* lub *Inspriku*.

Hrabia *Matternich*, Minister Stanu *Austryacki*, wysłał codzień z *Paryża* gońca z listami do *Wiednia*, co czynić będzie aż do wyjazdu swojego z tej stolicy.



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 28go KWIETNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

Towarzystwo Królewskie *Warszawskie* Przyjaciół Nauk, dnia 30 b. m. iako w rocznicę dnia, w którym najwyższą łaską Najjaśniejszego Pana utalone, i tytułem Towarzystwa Królewskiego zaszczycone zostało, odprawi *posiedzenie publiczne*.

*Miejsce zgromadzenia jest w domu Towarzystwa na Kanoniach, o godzinie 10tej zrana.*

Generał dywizyi *Dąbrowski*, iako dowódca wojska w okręgu drugim, wyjechał z tutejszej stolicy do *Poznania*; później, to jest dnia 25 b. m. Generał brygady *Aksamitowski*, przeznaczony do kommanderowania w Departamencie *Poznańskim*, udał się także w podróż do miejsca sobie przeznaczonego.

*z Paryża dnia 11 Kwietnia.*

Z rozmaitych departamentów Państwa odbieramy wiadomość, iż władze uroczyłość zaślubienia Cesarstwa Ichmość obchodzą z okazalnością i zapalem nadzwyczajnym.

Wybito 13ście medalów, które ofiarowano Cesarzowej Jejmości w Kaplicy, po obrzędzie ślubu. — Wyobrazały one z jedney strony twarz Cesarza i Cesarzowej; a z drugiey w caley figurze Cesarstwo Ichmość w stroiu bohaterzkim, podające sobie rękę przy ołtarzu. Medale te były naśladowaniem starożytnych medalów, które bito z powodu zaślubienia Cesarzów *Rzymskich*. Dnia następującego po obrzędzie ślubu, heraldowie rzucali podobne medale złote i srebrne, na miejscach publicznych stolicy.

Zapewniają, iż Cesarstwo Ichmość przy końcu tego tygodnia pojadą do *Saint Quentin*, a potem powrócą do *Paryża*.

Minister Sekretarz Stanu Królestwa *Włoskiego*, wyjechał do *Compiegne*.

Xiążę *Esterhazy* przybył do *Paryża* z licznym dworem.

Przez cały miesiąc *May* będą igrzyska i festyny na uczczenie zaślubienia Cesarstwa Ichmość. Kilku Monarchów w tym czasie ma przytomnością swoją zaszczyścić stolicę. Nigdy *Paryż* nie był świadkiem widowisk wspanialszych. Widać już na ten koniec poczynione zaprzządzenia w *Ratuszu*, w *Izsole Rycerki* i *Tuileries &c.*

Przełożo 100 robotników użyto do wyławienia nowej sali w dawnym Kościele Świętego Ducha. Zapewniają, iż ma być wyławiona facyata równo-odległa od facyaty ratusza, i naprzeciw rzeki, między dwoma gmachami. będzie tak iak była w czasie uroczystości koronacyjney, galerya owalna, z kąd Cesarstwo Ichmość, tudzież osoby zaproszone, zobaczą faierwerk, który będzie dany na tamie *Napoleona*.

Słychać, iż w dniu, w którym Cesarstwo Ichmość znajdować się będą w ratuszu, ponowią się na polach *Elizejskich* wszystkie igrzyska i zabawy, które dano w przeszły poniedziałek; illuminacya w tym dniu będzie równie kosztowna i wspaniała, i rozdawać będą wino i jedzenie.

Rada wojenna Morska w porcie *Tulońskim* złożona z Admirała *Gantheaume* prezesa, z Vice-Admirała *Allemand*, z Kontr Admirałów *Cosmao* i *Baudin*, z Kapitanów okrętowych *Faye*, *Trullet*, *Violette* i *Martin*, wyrokiem swoim pod dniem osmym *Marca* uznała za niewinnych Kontr Admirała *Dumanoir* i Kapitanów okrętowych *Berenger* i *le Tellier*, oskarżonych o złe sprawienie się w bitwie pod *Trafalgar* i naliepnym. których skutkiem była strata okrętów. Prezes rady wojenney na teyże sessyi oddał każdemu z

nich spadę. Kontr Admiral *Dumanoir* wyjechał z *Tulonu* dnia 30go Marca.

Kilku sławnych Artystów, między innymi Pana *Chaudet* rzeźbiarza, tudzież Panów *Gerard*, *Prudon*, *Isabey* i *Aubry* malarze, zostali przywołani do *Compiègne*.

Sławny skrzypek Pan *Rodé*, który tej zimy zwiedził de artamenta północne, i Królestwo *Hollenderskie*, gdzie grał rozmaite koncerty, powrócił do *Paryża* przed kilku dniami i wyjechał do *Bordaux*.

z *Seulis* dnia 7 Kwietnia.

Nigdy gościć do *Compiègne* nie był tak napelniony przejeżdżającymi jak teraz; znaczna liczba osób od dworu tam się udala. — Dnia wczorajszego przejeżdżali tędy Xiążę *Neufchatelski*, Król *Hollenderski*, przy którym słońce trzymali dragony od Gwardyi Cesarzowskiej; Królestwo *Neapolitańscy*, Xiążę *Bassano*, Minister Sekretarz Stanu; Wielka Xiężna dziedziczna *Badeńska*; Xiążę *Fryulu*, Wielki Marszałek pałacowy; Pan *Germain* Szambelan, i poiąz osmiokobny Cesarzowej *Jeym* ści.

z *Compiègne* dnia 8 Kwietnia.

Cesarz *Jegomość* był w piątek na polowaniu. Jeleń, który już po 3kroć przepłynął rzekę, został ubity. Cesarzowa *Jeym* śc w pojeździe towarzyszyła na polowaniu swemu małżonkowi; miała przy sobie Damę honorową, i kilka dam pałacowych. Wieczorem grano w nowej galerii sztukę pod tytułem *Cyd. Talma* grał rolę główną.

Dnia wczorajszego Cesarstwo *Ichmość* wyjechali w pojeździe, i przejeżdżali się po lasie. Wieczorem grano sztukę pod tytułem *Pedr.* Panna *Duchesnois* w grze swojej okazała wielki talent. Sztuka ta równie jak pierwsza sprawiła wielkie ukontentowanie.

Królestwo *Ichmość* *Westfalscy*, Królestwo *Neapolitańscy*, Wielki Xiążę *Würzburgski* i Xiężna *Borghese* tu przybyli, i stanęli w pałacu Cesarzkim. — Spodziewaia się tu przybycia Vice-Królestwa *Włoskich* i Wielkiej Xiężnej *Toskańskiej*, Xiężnej *Elizy*. — Dnia dzisiejszego grano mszą w kaplicy pałacu; Cesarstwo *Ichmość* byli na niej. Panowie *Lays* i *Nourrit* erali rozmaite sztuki. Cesarz *Jegomość* z Małżonką swoją, w dobrzym zostaią zdrowiu. W czasie mszy Cesarz miał na sobie ozdoby orderu Świętego Stefana *Węgierskiego*. Po mszy Pan *Aquier* mianowany Ministrem pełnomocnym, i Posłem nadzwyczajnym przy dworze *Szwedzkim*, tudzież Pan *Mal'o et*, syn jego, mianowany Prefektem de-

partamentu de *l'Alsne*, przedstawieni byli przez Xięcia *Neufchate'skiego* do wykonania przysięgi przed Cesarzem *Jegomością*.

z *Strazburga* dnia 4 Kwietnia.

Znaczna część dokumentów, tytułów i aktów kancelaryi *Państwa*, i byłych trybunałów wyższych w *Niemczech* które w roku 1809 przewieziono z *Wiednia* do *Paryży*, sprowadzono tu następnie od miesiąca, i tymczasowo złożono w gmachu publicznym a tego miała. Akta te przewożą częściami w wielkich pakach do *Paryży*. Wyższy urzędnik rządowy zaayduie się w *Strazburgu* i przesyła je do stolicy. Resztę aktów z *Paryży* mają tu wkrótce sprowadzić.

z *Bordeaux* dnia 30 Marca.

Podług najswieższych wiadomości z *Hiszpanii*, niezaczęto się jeszcze obłęzenie *Kadix*; wszakże przeznaczony do tego kopos pod dowództwem Marszałka *Victor*, znaczne posiłki otrzymał, i w pół okręgu stanął od *Puerto de Saint Maria*, aż do *Saint Pedro*, zbliżając się ile tylko można do twierdzy i jej okolic. Wiadomo, iż *Kadix* z wyspą *Leon* tworzy pół-wysep, który wazki kawałek ziemi łączy ze stałym lądem. Z rozkazu dowodcy *Hiszpańskiego* w *Kadix*, przekopano ten kawałek ziemi, a tym sposobem wszelki proły związek zniszczono. Odosobione miasto na wyspie *Leon*, uważać potrzeba jako warowne miejsce, które z południowej *Portugalii*, a po części i z *Barbaryi*, żywność dostaje. — W stronie wschodniej wyspy, jest bardzo wiele szalup kanonierskich, brygów i kutrów, które więkze okręty wojenne lub baterye na wyspie z łaniaią. *Francuzi* wysypali liczne baterye wzdłuż brzegów i przeciwno wyspy *Leon*, i zatoczyli działa wielkiego kalibru.

Lubo Xiążę *Albuquerque* jest naczelnym dowodzą w *Kadix*, iednakże Generałowie *Angielscy* mają tam także wpływ, i niemasz prawie nadziei zrobienia kapitulacyi. Uzbraiaią teraz *Francuzi* flotyllę, dla ułatwienia dalszych działań wojennych.

Nieustannie ciągną woynka *Francuzkie* z głębi *Hiszpanii* do *Andaluzyi*. Generał *Sebastiani* włzedł na czele licznego korpusu do wschodniej części Prowincyi *Grenady*, i zaiął ją. Znajduią się już załogi *Francuzkie* w *Ameria*, *Mulajar* i *Vera*; wyglądamy także wkrótce wiadomości o zaigciu ważnego portu *Kartageny* i uspokoieniu prowincyi *Murcyi*, która inż miała wyllać deputowanych do Króla *Jozefa*.

Niemamy jeszcze dokładniejszej wiadomości o wypadkach wojennych w *Estremadurze*. Wojsko przeznaczone do *Portugalii*, odbywa podróż swoją, i codzień spodziewamy się doniesienia o wyprawie przeciwko temu Królestwu.

*z Bojonny dnia 31 Marca.*

Przybyła tu dywizya Generała *Seras*, złożona blisko z 15,000 głów. Słychać, iż uda się do *Asturyi*.

Nieprześcią tedy prowadzić amunicyi wojennej, a osobliwie bomb i kul.

*z Madrytu dnia 23 Marca.*

Z wielką okazałością obchodzono tu rocznicę imienin Króla naszego. Liczne wystrzały z dział dawały się słyszeć przez cały dzień. W Kościele Katedralnym śpiewano *Te Deum*, na którym się wszystkie władze miejscowe i znakomitsze osoby znajdowały. Gubernator dał wielką ucztę, a po tym koncert i bal, na trzech teatrach grano bezpłatnie. Iztuki, a wieczorem całe miało oświećno.

*z Grenady dnia 20 Marca.*

Dnia wczorajszego obchodziliśmy tu rocznicę imienin Króla naszego *Josefa*. Lud okazywał widocznie radość swoją. Na *Te Deum* znajdowało się bardzo wiele osób. Niechciał Monarcha mieć przy sobie żadnego żołnierza w Kościele, i był w pośród ludu swojego.

*z Kordui dnia 16 Marca.*

Niektóre bandy rokosznów pokazały się nad brzegami *Guadalen*, *Guadolar* i *Guadalquivir*. Generalny Gubernator *Dessoles* ponowił rozkazy wydane Gubernatorowi *Karoliny*, ażeby kazał rozpoznać wąwozy *Vilches* i *Arquillos*. Szef batalionu *Grandner*, z 55go Regimentu, dopełnił gorliwie tego zlecenia. Przeszło 500 buntowników, chcących dawać odpor w *Torre-pera Gil*, wycięto.

*z Medyolany dnia 31 Marca.*

Xiąże *Roguzy*, General Gubernator Prowincy *Iltryjskich*, mianował Generala dywizyi *Montichard*, dowodzącą wojska w *Dalmacyi*.

*z Wenecyi dnia 10 Marca.*

Czynią tu przysposobienia do budowy pewnej liczby okrętów liniowych i fregat. — Z *Dalmacyi* sprowadzają bardzo wiele drzewa do tutejszego portu.

*z Karlstadt dnia 20 Marca.*

Zaszły sceny bardzo niemiłe na granicy *Kroacyi Turckiej*, w okręgu wojskowym regimentu *Ogulino*: mieszkańcy kraju ościennego nieprzeistając rozbojów, przeszli granicę, i

z broją ręką udali się na nasze terytorium. Gdy wszystkie wezwania, aby z granicy wyszli, były bezkuteczne, potrzeba było się siłą odeprzeć. Pułkownik regimentu *Ogulino* stanął na czele kilku oddziałów, pobił tych łotrów, i rozpedził, zadawszy im wielką klęskę. Ubolewamy nad stratą szefa batalionu nazwiskiem *Tomrich*, rodem z *Dalmacyi*, który wkrótce po odniesionych ranach życie zakończył. Pułkownik *Franuczki* w udo potrzwał odniosł. Słychać, iż w stronie *Costanzoza* zaszły podobne zdarzenia, i że gmin ten łotry spalili. (z *Dziennika Państwa*).

*z Tryestu dnia 27 Marca.*

Zaszły utarczki między *Turkami* i *Franuczami* na granicach *Kroacyi Franuczkiej* i *Bosnii*; a lubo krew przelano, zda się iednak, iż rzecz ta wielkich skutków nie sprawi. *Turcy* z *Bosnii* po części dzicy, przywykli od dawnego czasu napadać terytorium *Austryackie* i one rabować, przed dwoma laty zamysłali nawet opanować niektóre wsie w *Kroacyi*, lecz doznali odporu. Gdy dochoǳą lżkargi do *Bazy Bosnii*, odpowiadano to, że to są hulatae, i że chciałby, aby ich przykładnie ukarano; iednakowoż twierdzą, że im lżkrycie sprzyja, i ich łupami się dzielą. (z *Dziennika Państwa*).

*z Amsterdamu dnia 14 Kwietnia.*

W przeszłą środę huk dział i powiewanie chorągwi zamkowej, ogłosiły powrot Króla naszego do tutejszey Itolicy.

Słychać, iż Królowa, która od miesiąca *Maja* 1807 roku nie była obecną, przybędzie za kilka dni do tutejszey Itolicy. — Mówią o odmianach w Ministerium naszym.

Widać wielkie krzątanie się około budowy okrętów; dowódcy okrętów wojennych w *Texel*, którzy od czasu napadu *Anglików*, wraz z ludźmi swoimi zostawali na statkach kanonierskich, odebrali rozkaz, ażeby na okręty swoje powrócili, i dowództwo ich objęli.

*z Norymbergi dnia 8 Kwietnia.*

Mappa Królestwa *Bawarskiego* z nowemi nabytkami, robi się już w biurze topograficznem w *Monachium*. Podług niej, kraj ten, oprócz dotychczasowych prowincy swoich, otrzyma ielżcze części, które wieś publiczna na ten koniec przeznaczała. Nie wiadome są ielższe granice od *Memmingen* aż do *Landau* i południowego *Tyrolu*.

*z Brunświka dnia 14 Kwietnia*  
Cześć załogi tutejszey wyszła do *Bamberga* i *Amberga*.

*z Rostok dnia 10 Kwietnia.*

Kontyngens nasz, który niedawno z *Pomeranii Szwedzkiej* powrócił, częścią stoi teraz nad brzegami, a częścią powiększył załogi w portach. Cały brzeg nadmorski, zaczawszy od *Reibnitz*, aż do *Dessau*, albo raczej od granicy *Pomeranii*, aż do granicy territorium *Lubeki*, jest osadzony licznymi oddziałami piechoty i huzarami. Odtąd większa dać się baczność na brzegi, a mianowicie na zakazany handel. Poiedyncze statki kontrabandystów, które dotąd iszezza w nocy starały się przemykać, lub do jakiego miejsca zawiać, zostały kilkakrotnie zbraniami, lub przez straż wojskowe odpedzonemi. Biora wojskowe w portach *Rostok* i *Wisnar*, wspólnie z urzędnikami celnymi, przetrząsaia wszystkie przybywające i odpływające okręty. Konsul *Francuzki* przegląda zawize ich zaświadczenia. Tym sposobem niepodobna jest prawie coś przemyścić.

*z Berlina dnia 21 Kwietnia.*

Baron *Strogonoff*, Posel *Rosyjski* i pełnomocny Minister przy *Dworze Hiszpańskim*, powracając do *Peterzburga*, przybył z *Paryża* do tutejszsy stolicy.

*z Brandeburga dnia 14 Kwietnia.*

Kawaler *Reinhold*, Pułk *Hollenderski* w *Berlinie*, oddał dnia 13 bieżącego miesiąca w imieniu Monarchy swojego ozdobę orderu *Hollenderskiego Jedności*, Królowi *Prukiemu*. Takież order otrzymał Królewicz następca tronu i Hrabia *Goltz*, Minister interessów zagranicznych. Dostał także Król dwie inne ozdoby tegoż orderu, ażeby je rozdał podług woli swojej.

*z Kopenhagi dnia 14 Kwietnia.*

Różnait kapry *Francuzkie* dały się widzieć na *Baltyckim* morzu.

*z Sztokholm dnia 3 Kwietnia.*

Na uczyniony od seymu wniosek względem zniesienia podwoyney liczby wojska *Szwedzkiego*, postanowił Król Jegomość podać przełożenie Stanom, na mocy którego Baron *Cederström* Admiral żądał ustanowienia milicyi, któraby w niebezpieczeństwie była użytą do obrony granic krajowych; żądanie to odstano dla obiaśnienia do wydziału ekonomicznego. Stąd sprawiedliwie wnosić można, iż Seym ten, pamiętny w dziejach *Szwedzkich*, skończy się na przyjęciu Konfityuoyi, która obywatelom opiekę, oyczynnie udzielność, a rządowi

ślacunek i ufnosć u zagranicznych Mocarstw, ziednać potrafi.

*z Petersburga dnia 28 Marca.*

Dnia dzisiejszego odprawił się tu pogrzeb zmarłej małżonki Generała Leutnanta *Uwarowa*; Ciało iey pochowano w Kościele *Katolickim*. Była ona najprzód za Hrabią *Potockim*, potym za Hrabią *Waleryanem Zubowem*, a nakoniec za Generałem Leutnantem *Uwarowem*. Miała lat 42.

— Dnia 31 — Imp. Cesarowa *M. J. Teodorowna* z *Wielką Xiężniczką Pawłowną* dnia 25go bieżącego miesiąca przyjechała do *Nowogrodu*; w cerkwi *Sofyjskiej* była powitana przez duchowieństwo i władze cywilne; oddała cześć świętym relikwiom tam złożonym, przyjęła ofiarowany chleb i sol i nakoniec w dalszą drogę do *Tweru* udała się. — Dnia 27go w dobrym zdrowiu przybyła do miasta, najpierwoy udała się do cerkwi, i cześć świętym oraz relikwiom oddała, a potym do pałacu pojechała. Xiążę *Holsztyńsko-Oldenburski* wyjechał na przeciwko niy i przyjmował ją u drzwi cerkwi, a iego małżonka *Wielka Xiężna Katarzyna Pawłowna*, powitała ją na wchodach pałacu. Radość ludu napelniającego place i ulice, była nadzwyczajna.

W prowincyach północnych państwa ciągle panują mrozy: w stolicy dochodzą do zolta stopni, przeciwnie w guberniach południowych w *Lutym* zaczęła się wiosna; grzmoty słyszeć się dały i rzeki z brzegów wystąpiły. Tak zatym wielka różnica zachodzi w szerokości geograficznej, i pol tak odmiennymi strefami kray leży. Sprawiedliwie rozumiemy można, że na południu łatwo rozmnożone będą trzody owiec *Hiszpańskich*, winnice i drzewa morwowe na iedwabniczki, które już są po wielu miejscach zaprowadzone. — Cena zboża w *Lutym* najwyższa była w stolicy, najniższa w guberniach we wnętrzych, a średnia w pogranicznych.

*z Londynu dnia 3 Kwietnia.*

Podług rapportu odebranego z *Kadix* *Francuzi* uderzyli dnia 17 *Marca* na wyspę *Leon*; bombardnią *Kadix*, i strzelają na szalupy kanonierkie przedniey floty *Hiszpańskiej*. — *Uzbroili korsarzy Hiszpańskich*, których zostali w *Saint Lucar*, *Orta* &c. już kilku wypłynęło; uzbraiają w *Algeras* z wielkim pośpiechem kilka innych okrętów.

*Francuzi* zstali w *Malaga* 80 tysięcy be-

czek wina. — Dwa statki ładowane srebrem wziętym z Kościołów, wartującym milion funtów szterlingów, przybyły tu z *Lizbony*. Ogłoszono w tej stolicy, że mają być przeprowadzone do *Brezylji*.

Podług listu pisanego z *Rio - Janeiro*, pod dniem 16tym Stycznia, uczyniono przygotowania do przyięcia liczney floty, i 5. tysięcy wojska, które na żądanie Xięcia Regenta, mają z *Anglii* przybyć pod rozkazami *Sidney-Smitha*.

Listy pisane od brzegów *Elby*, donoszą o zawarciu między *Austryją* i *Francją* traktatu przymierza, w którym jest wzmianka o *Turcyi*. Mówią nawet, iż Agenci dyplomatyczni tych dwóch Mocarstw, otrzymali od dworów swoich rozkaz uczynienia Wielkiemu Sultanowi propozycyę, których, jeżeli nie przyimie *Francya* i *Austrya*, wydadzą mu wojnę. Mówią także, iż propozycyę tę zmierzają do zupełnego wyłączenia naszego handlu w portach *Tureckich* i *Wschodnich*.

Ostatnieliły z *Heiligoland* pisane donoszą, iż *Francuzi* wzięli w posiadłość wysepkę *Nieuwerk* przy uściu *Elby*, i tym sposobem przecięli związek między morzem i *Hamburgiem*. Zdobyć to, jest bardzo szkodliwym dla naszych spekulacyi.

Listy z *Sycylii* donoszą, iż siostra Xięcia *Asturyi*, powiła syna; *Berdynand IV.* wyzdrowiał z niebezpieczney choroby.

Jeszcze dnia 23go Marca Admiral *Saumarez* przybył z *Guernsey* do tutejszey stolicy, dla odebrania instrukcyi względem obięcia dowództwa nad flotą, przeznaczoną na *Baltyckie* morze.

Burza narobiła także wiele szkody przy *Minorce*. Pomiedzy okrętami, które zatoneły, znajduje się iedna fregata 44ro działowa.

z *Janiny* dnia 19 *Lutego*.

*Anglicy* wydali w *Jarina* i we wszystkich portach *Tureckich* obwieszczenie do kupców, w którym donoszą, iż okręty pod banderą *Ottomańską*, wolnie żeglować mogą, i udawać się do portów *Francuzkich*, *Włoskich*, *Neapolitańskich* lub *Illiryskich*, płacąc Agentom Wielkiej *Brytanii* podatek po 20 od 100. Na mocy tego wyroku Admiralicyi *Londyńskiej* kilka okrętów *Tureckich* ma popłynąć do *Liurny*, *Neapolu*, *Barlette*, *Ankony*, *Wenecyi*, *Trystu* i *Fiume*.

Zapewniają, iż powstały niejakie zaburzenia w okolicy *Carogrodu*, i że lud domagał się, iżby Wielki Sultan stanął na czele wo-

jska *Ottomańskiego* mającego wstrzymać polep *Rosyan* i odzyskać nazad *Włoszczyznę*, *Beszarabię*, i *Multany*, które zostały teraz w mocy wojska *Rosyjskiego*. Lubo mocno życzą sobie pokoju w *Carogrodzie*, niemalz iednak wzmianki o układach, i nowa kampania zdaje się być nieuchronną.

(Mowę mianą dnia 26 Kwietnia w tutejszey stolicy, przez *W.* Woyciecha Grzymęłę do Pułku 2go piechoty przy oddaniu orla i chorągwi temuż Pułkowi, do przyszley *Gazety* odkładamy.)

List do Redaktora *Gazety Korrespondenta*.

„Czytałem w kilku dawniejszych Numerach *Gazety Korrespondenta* uwagi nad Testem Narodowym; zdało mi się więc, że i mnie nikt tego za złe nie poczyna, jeżeli także w tej materyi coś napisać odważę się, i dla tego przedsięwziętem upraszać *WMPana*, abyś w dowód przyięcia odemnie wyrazów prawdziwego mego szacunku, list mój ten w piśmie swoim publicznym umieścić zaczął.

„Niedawno bawiąc w Stolicy, nie znam iednego tego; co nazywają tonem wielkiego święta; może więc zdanie moje, nie będąc podług jego prawideł; ale podług własnego przekonania, nie tak powszechnie podoba się; lecz to nie jest występkiem, jeżeli nie tak jak inni myślę.

„Byłem na słańce nowo graney: *Testament Stryjowski*. — Szuka ta byłaby lepszą daleko, gdyby autor był cokolwiek zawikłanszą prowadził intrygę. Zaraz z początku można się było domyslać, że *Pan Dolmer*, *Stryj* przekonana się o cnotliwym życiu swego *Sioltrzeńca Jozefa*, równie i z tym charakterze brata iego *Karola*. Trzeba więc było więcej prz szkód, a tym przyjemniejszym byłoby rozwiązanie intrygi. — Tu zaś od samego początku aż do końca ciągle rzecz rozwijała się.

„Charaktery Osob dobrze wystawione — *Major*, przyjaciel *Stryia*, wystawiony jako człowiek i przyjaciel taki, jakim być powinien; tylko rola ta powinna była mocniej dać uczuć grzającemu całą swą wartość. — *Rozalia*, małżonka *Jozefa* wytlawiała lamą cnotę i niewinność; to wszystko tym przyjemniejszym wydało się na scenie, że każde słowo i poruszenie zdawało się w ścisłym być związku z sercem i umysłem grzającego.

„Co do rozmowy małżonki *Karola* z *Stryjem* męża jako Administratorem dóbr, zdaje

się iż niekoniecznie zgadza się z charakterem takiej jak autor wystawił grymaśnicy, aby tyle słuchała wyrzutów sobie czynionych, nie wołając w ten moment na męża o zemstę i wypędzenie natychmiast Administratora z domu. Gdyby był Karol żądał mówić z Administratorem, byłoby więcej zawikłania, a tym przyjemniejsze oczekiwane rozwiązanie. Nadto rola Karola była dość miernie wydana; nie było ani postawy, ani poruszeń słosownych, dodać jeszcze niektóre nie *Polskie* wyrazy, nie wiem czy z winy tłumacza?

» Najwięcej zaś uderzał w oczy Pan *Folzak*, Negocyant, który (mimo swego naturalnego grania) do poważnego Drammatu przez autora za nadto popolitym sposobem był wmięszanym. I chociaż liczne odbierał okłalki, nie był przeto ani dowcipnym, ani zadziwiającym; był tylko za nadto szczęśliwym, bo za każdym pokazaniem się jego na scenie, takie powtały okłalki, jakby on był najpierwłą osobą Drammatu; gdy tymczasem Stryi, udający Administratora, przeciwko jego złym i niegodziwym zamiarom wiele najpiękniejszych i moralnych powiedziawszy rzeczy, odszedł jak gdyby był nic nie mówił.

» Dla czegoż większa część Parteru, te tylko pomnaza okłalki, które *Paradis* zaczyna? Czemuż Parter nie zacznie na ten czas, kiedy ie za sprawiedliwe uzna? — Zdaie się, że tym sposobem nadaremnie narzekamy na zły wybor sztuki; my nigdy do tych mieć nie będziemy. Dla czego? Bo te są dobre, które nas bawią.

» Dyrektor Teatru sprawiedliwie powinien więcej uważać na skutek, jaki sprawia grane sztuki, aniżeli na żądanie niektórych tylko osób. — Bo, cożby miał za korzyści obierając sztuki, których niby żądamy, a opuszczając te, którym pokłakuiemy? Oto małoby miał widzów. — Gdyby dawano sztuki wystawiające tylko dobrych Stryiów, wiernych i bezinteresownych przyjaciół, małżeństwa nie interessem, ale litością i kojarzone, ludzi niewinnie cierpiących, a przez cnotę mężnych i wspaniałych, kto, wie, możeby w krótkim czasie Teatr był przymuszonym przestać nim bydź; ale niech tylko wyltawia roztrzępane peruki, okulary na nosie i bynajmniej nieśmiesznych śmiezków, to się nie ma podobnego obawiać losu.

» Powtarzamy zawsze: dawniej na Teatrze Narodowym lepsze dawano sztuki. A dla czegożby teraz tego nie można? Czyliż ich

teraztjmniej mamy? Znajdą się i teraz sztuki wyborne, i będziemy z nich kontenci; trzeba tylko wykorzenić to, co od niedawnego czasu wkraść się zaczęło: chwalenie sztuk zbyt wcześnie. Na ten czas Teatr nasz stanie na stopniu, jaki mu przepisujemy.

» Ta jest myśl moja, nie wiem czy zgodna z tonem wielkiego świata; dla mnie dość będzie ukontentowania kiedy WMPan przyjmiesz to pismo i pozwolisz zaręczyć po stronie mojej największe poważenie dla siebie. — w *Warszawie* dnia 25 Kwietnia 1810.

## TEATR NARODOWY.

Dnia 23go Kwietnia grane było na Teatrze tak nazwane Drama pod tytułem: *Testament Stryia*, po *Francuzku* przez Pana *Pelletier Volmeranges* napisana. — Może w oryginalu, którego nie czytałem, gładki wierz, szczęśliwe przystosowania, dały jakąś tej sztuce zaletę; w *Polskim* proza ciężka, rozwlekłe powtarzania, brak zupełnej intrygi (bo w drugiej scenie każdy z widzów domyślić się mógł rozwiązania) nie zrobiły z niej przyjemnego widowiska. — Tyle razy mieliśmy na scenie Stryia ofukanego potwarzami i podstępny, i wydziedziczającego poczciwego Siostrzeńca, aby zapisać cały majątek niegodziwemu sprawcy tychże potwarzy; iż chyba nowość charakterów, dowcipne prowadzenie intrygi, i nadspodziewany i nie z obcych wypadków, lecz z rzeczy wynikający skutek, mógłby zainteresować. — W *Testamencie Stryia* nie tego nie masz; z tej przyczyny sztuka ta wcale prawie słuchaną nie była, i gdyby nie gra Paniów *Ledóchowskiej* i *Szczurowskiej*, Panów *Dmuszewskiego*, *Kudlicza* i *Żobrowskiego* (lubo ostatniego roli zdefiniować trudno), możeby nikt do trzeciego Aktu nie zolał. — Żaluję bardzo, że tego powiedzieć nie można o Panu *Kamińskim*; — Czwarty raz na scenie widzieliśmy tego Aktora, — grając w *Flecie czarowanym* *Papagone*, że się nie wydał, przebaczone; bo wybrał rolę, która tak doskonale zawsze na naszym grana Teatrze, potrzebowała wielkiego talentu, aby z równą naturalnością oddaną być mogła; — w Dramacie *Żyd*, jako mniej znaczący sluga, nie był nawet uważany; — w *Aktorze z musu* pokazał się mniej jak miernym; — lecz w *Testamencie Stryia* w pryncypalnej roli nie wiele mając akcyi, uchybiając charakteru, roli własnego, z akcentem nie już prownym i lnym, który wygładzonym być może, ale z

zagranicznym, uszom każdego Polaka najnieprzyjemniejszym, razit wszystkich, i do śmiesznych przytłosań dał powód. — Uwazamy od niejakiego czasu, iż O kieltra teatralna w nanyiększym jest zanedbaniu. — W czasie Oper i to wielkich, ekukcyja bywa lepsza; lecz w Komedjach między aktami, grą nam (i jeżeli to tylko) graniem nazwać można) odwieczne sztuki, które nie mogą trafić ani do uszu, ani do duszy. — Za *Stanisława Augusta* i później już nawet, chociaż w krótszych daleko między aktach, ekukowano prawie zawsze *Polkie* tańce. — *Gaetano*, Dyrektor ówczasowy Orkieltry, slynął z ich kompozyceji; — *Stefani* i wielu innych itałto się go naśladować. — Przykre jest Polakowi zaimowanie się: że kiedy najsławniejsi Autorowie w szych operach umieszczają teraz tańce *Polkie*, Orkieltr Narodowy wstydzi się nieiako tej krajowej a tak harmonicznej muzyki. J. Z.

Zauwaz już Wzory moje początkowe pism *Polskich* i *Niemieckich*, na dwóch pół-arkuszach dużego formatu, mające po 11. wierszy oznaczonych Numerami dla zachowania porządku, podług iakiego Nauczyciel ma Ucznia w nauce od łatwiejszych do trudniejszych rzeczy prowadzić; także i większe Wzory *Polskie* i *Niemieckie* złożone ze dwóch Seksterów po 11. kart mających, powtornie z pod prasy wyszły na dobrym klejowym papierze. — A ponieważ prześwietna Izba Edukacyjna w Urządzeniu swym dla szkół pći żeńskieji wydawnym, te Wzory iako Xiążki Elementarne przepisała, dla tego starałem się ile możności przez zniżenie ceny tego tak kosztownego dziełka, ułatwić potrzebującym nabycie onogo. — Wzory mniejsze *Polskie* i *Niemieckie* razem, kosztują teraz 20 gro: *Polskich*, a pojedynczo po 15 groszy *Polskich* ieden, większych obadwa Seksterna razem 6 złotych *Polskich*, a pojedynczo po 4ry złote *Polskie*. — Dostać ich można każdego czasu w swoim własnym pomieszkaniu na Koszarach Kadeckich, w pierwszym pawilonie po lewey ręce. K. J. Werbusz.

**O B W I E S Z C Z E N I A.**

1) Minister Sprawiedliwości. — Z powodu zaszedł przed niejakim czasem w Paryżu śmierci JW. Generała Komarsowskiego, dawniejsz Generała wojsk *Polskich*, który zaszedł z tego świata bez testamentu, znacznego majątek i szacowne zbiory Rekopism i Medalów softanil; wzywa niewiadomych mu Sukcesorów, aby

się względem tej posoftności do właściwych Trybunałów Francuzkich a przyswoić legitymację w przeciągu czterech Miesięcy, które się od 20go Lutego roku bieżącego zaczęły, zgł. \*li, gdyż w przeciwnym razie, po upłynięciu tym czasie, Sukcesya ta na rzecz Skarbu wziętą softanie. — w Warszawie dnia 15go Kwietnia 1810 roku. Łubiński.

Joneman,  
Sekr: Generalny.

3) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Gdy wojskowi Polacy dla odniesionych ran tek w Hiszpanii, iako też i w Niemczech rapornioną placę od Rządu Francuzkiego mający, wrócić w Kiełtra rozszali się po różnych tego Departamentach, żadney nie dać wiadomości o miejscu swego pobytu, niektórzy zaś z nich nawet zabrali z sobą papiery dowodzące Prawo do takiej placy, przeto gdy istę chęć JW. Zastępcy Ministra Wojsk rzesz tę sprostować i ułożyć dokładną ogólną Listę pomienionych Wojskowych, w celu urzędzenia im regularney opłaty. Prefekt sówornie doobrażony w tym mierze zalecenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych na walesienie tegoż JW. Zastępcy Ministra Wojsk, wzywa zszacowanych Wojskowych w obwodzie Departamentu Warszawskiego znajdujących się, do stawienia się przed WVMi Podprefektami respective Powiatów w których przebywają, lub są zamieszkalci, aby tym podali na piśmie, miejsce ich pobytu, wymieniąc wieś lub miasto, tudzież parafię; przy tym szyć będą winni metrykę czyli akt urodzenia, świadectwo życia, podług przepisu, który im będzie wskazany przez Podprefektów, nakoniec papiery udowodniające Prawo do pobierania placę wyluzoney, albo (memoire de proposition) lub List osnawmujący przyznanie tej placę, jeżeli takowe papiery przy rzeszonym Wojskowym się znajdą — Podprefekt zaś nadzyczny wazy papiery yszące się Wowskownego metrykę i świadectwo życia, przesła je Kommissarzowi Wojskowemu pełniącemu służbę w Departamencie. Po dopełnieniu tego, nie będzie wolno wspomnianemu Wojskowemu prznieść się z miejsca swego mieszkania w inny Powiat, bez opowiedzenia się Podprefektowi; inaczej bowiem niemogliby dojść do ich rąk placę im przyznaną. — w Warszawie dnia 5go Miesięca Kwietnia 1810.

Szymanowski Z. P.  
Rakiety S. G.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego wiadomo czyni Publicznosci, iż wysnaczonej istę dzień 7ty Maja b. r. i w następujące na Lieytacyę w przystoimności Nadleszkiego Departamentowego W. Dultsz w wai Leszowski Powiecie Warszawskim w pomieszkaniu Naddzierżawcy Ekonomii Leszawolskiej do sprzedazy Drzewa iakimi bądź partjami na piu stojącego w lesie Essowilka o ćwierć mili od powyższ wai oddalonym; ilość onego oszacowana mniej więcej

2.000	Stuk	dlugosci	stop	30	grubosci	cali	4.
860	—	—	24	—	—	2.	
2.800	—	—	24	—	—	3.	

która po Lieytacyi od godziny 9tej zrana do 7mej w wieczor odbywać się będzie, a na rzesz i osobę więcej dającego za opłatę w gotowiznie przybita softanie. — W Warszawie dnia 13 Kwietnia 1810.

Szymanowski, Zastępc: Prefekta.  
Rakiety, Sekr: Gen:

1) Prefekt Departamentu Plockiego. — Uwiadomiam Publicznosc, że przewoz prasz rzeke Wisle pod mia-





# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

W ZARSZAWY DNIA 1go MAJA ROKU 1810 we WTOREK.

*z Krakowa dnia 25. Kwietnia.*

Kurs Bankocetli Wiedeńskich względnie dobrej monety publikowany w Krakowie dnia 25go miesiąca Kwietnia 1810 roku.	w Srebrney monacie.	
	Zł. Ryńsk.	Kr.
Sto Ryńskich Bankocetłami ma- ią walora . . . . .	28	36½
Jeden Ryński Bankocettel ma- walora . . . . .	—	17½

*z Wiednia dnia 18 Kwietnia.*

Cesarz Jegomość zaszczycił krzyżem Kommandorskim orderu wojskowego *Maryi Teresy*, Feldmarszałka Leutnanta Hrabiego *Radecki-go* i Generała - Majora Hrabiego *Ignacego Hardegg*. Krzyż kawalerski wspomnianego orderu otrzymali: Major *Hrabowski* z głównego sztabu, Rotmistrz *Radecki*, Kapitan *Ditterich &c.* Obrządek ten odprawił się z zwykłą okazałością.

W przeszły poniedziałek, to jest d. 16 b. m. Cesarz Jmć raczył dać wielki krzyż orderu *S. Leopolda* Hrabieciu *Otto*, Połowi *Francuzkiemu* przy dworze tutejszym, a potem 4ry z 5ciu wielkich ozdób legii honorowej, przyślanych od Cesarza Jmci *Napoleona*, rozdał Xiążęciu *Trautmansdorf-Weinsberg*, Wielkiemu Ochmistrzowi; Hrabieciu *Schaffgotsche*, Wielkiemu Marszałkowi nadwornemu; Xiążęciu *Kaunitz-Rittberg*, Wielkiemu Koniułemu; Hrabieciu *Edling*, byłemu Wielkiemu Ochmistrzowi terażniejszemu Cesarzowej *Francuzów*; piątą zaś ozdobę zachował dla Hrabiego *Wrbna*, Wielkiego Podkomorzego, dopóki niepowróci.

Mimo wielkich podarunków, które Cesarz *Napoleon* rozdał osobom znacznym, które małżonke jego towarzyszyły do *Braunau*, rozkaż takżę dać służącym 30,000 franków.

Ponieważ mieszkańcy *Wiednia* prawie zupełnie w roku przeszłym pozbawieni byli ukontentowania mieszkań na wsi, przeto bardzo wiele osób najmują domy na wsi w okolicy *Wiednia*, które dwa lub trzy razy są droższe niż dotąd były.

Hrabia *Stadion* był poseł interesów zagranicznych przybył tu z bratem swoim, z *Lwowa* dnia 1 Kwietnia.

Po skończonych układach względem traktatu granicznego części *Gallicyi* przypadającej dla *Rosyji*, Generał Leutnant *Doktorów* wyznaczony do tego dzieła od Dworu *Petersburskiego*, wyjechał z officerami i adjutantami swoimi z tutejszego miasta napowrót do *Rosyji*.

*Od granic Austriackich dnia 15 Kwietnia.*

Żołnierze *Francuzcy*, znajdujący się w *Wiedniu*, których jest dość znaczna liczba, i którzy powiększay części przyszedłszy do zdrowia wyszli z szpitalów, żyją w jak najlepszej zgodzie i po bratersku z żołnierzami *Austriackimi*. Niektóre ich oddziały udadzą się wkrótce w drogę do oyczyzny *łwoiey*.

Podczas uroczystości ślubu Arcy-Xiężniczki *Ludwiki* z Cesarzem *Napoleonem* w *Wiedniu*, Xiąże *Albert Easto-Cieszyński*, kazał gustownie i kosztownie domłwcy oświecić. Po skończonych feljwach, kazał przywołać budowniczego, i rzekł do niego: Skończyły się już zabawy; zrobmy teraz plan do zbudowania na nowo *Aspern*. Nieszczęśliwi tamczenni mieszkańcy powinni bez zwłoki przyiemne życie prowadzić. Jakoż zaczęto już stawiać nowe domy w *Aspern*.

Mówią, iż niektóre zagraniczne towary, a ośobliwie oladnicze, mają być nadal zupełnie

w krajach *Austryackich* zakazanē, co mianowicie ściągać się będzie do indyktu i farby fzkarlattney. O kawie słyhać, iż albo pod fzczególnym dozorem Rządu sprzedawaną będzie, lub wielka opłata cła na nią nałożona zostanie.

Twierdzą, iż tego lata rozbity będzie wielki oboz w okolicach *Pest*, taki, iaki był za panowania Cesarza *Jozefa II*.

Zapewniają, iż wydane będzie urządzenie w *Węgrzech* względem dobrowolnego oddawania kreber do mennicy, coby znacznie dochody krajowe powiększyło.

*z Paryża dnia 12 Kwietnia.*

Gznią wielkie przygotowania w *St. Quentin* do przyjęcia Cesarstwa Ichmość, którzy są w tamecznym mieście spodziewani dnia 16 bieżącego miesiąca. Słyhać, iż dnia zogo powrócą do *Paryża*.

Pan *Jacquot*, mający lat 15ćcie, syn i uczeń rzeźbiarza z *Nancy*, pragnąc zrobić wyobrażenie Cesarzowej Jeymości, *Maryi Ludwiki*, starał się znajdować w miejscu, któredy przejeżdżała ta monarchini. Obiął iey ryły, i miał szczęście tak ie wiernie wydać na drogim kamieniu, iż Prefekt *Meurthe* posłał to dzieło do *Paryża*.

Naywiększe robią przygotowania w *Antwerpii* do przyjęcia Cesarstwa Ichmość, którzy z *Saint Quentin* mają tam zjechać. Zapewniają, iż Cesarz Jmość chce sprawić swojej małżonce widok okazały, i wcale dla niey nowy, spuszczenia z warlatatu okrętów skończonych w *Antwerpii*.

W przesłań srode odprawiła się w *Compiègne* rada Ministrów pod prezydencją Cesarza Jegomości.

Słyhać, iż Cesarstwo Ichmość nie wyiada do *Antwerpii* aż w miesiącu Czerwcu. — Wyjazd ich do *Saint Quentin*, ma nastąpić dnia 14go bieżącego miesiąca. Zapewniają także, że w podróży swojej zwiedzą miasta *Amiens* i *Cambrai*.

Zapewniają, iż część *Hollandyi* przyłączona do *Francyi*, utworzy departament pod nazwiskiem *Departamentu uyscia Reńskiego*.

— Dnia 13 — Dnia 10go bieżącego miesiąca, podano ciału prawodawczemu obrachunek przychodów i wydatków skarbowych na rok 1810, podług którego resztująca ilość 10 milionów pochodząca z dochodów roku 1809, należąca do wydatków wynoszących 730 mi-

lionów, została wyznaczoną na potrzeby wroku bieżącym.

Wszystkie wydatki w roku 1810 są w następującym sposobie wyrachowane:

*Dług publiczny.*

Dług wypowiedzieć się niemogący	60,000,000
Kompetencye . . . . .	16,004,000
Pensye . . . . .	35,600,000
Lista cywilna, rachując w to Xiążąt <i>Francuzkich</i> . . . . .	27,300,000
	<hr/>
	139,652,000

*Powszechne wydatki.*

Wydział Wielkiego Sędziego	22,500,000
— Zagranicznych interessów	8,500,000
— Interessów wewnętrznych	51,570,000
— Poborów . . . . .	26,000,000
— Skarbu . . . . .	7,800,000
— Woyny . . . . .	200,000,000
— Administracyi wojenney	150,000,000
— Morski . . . . .	105,000,000
— Religii . . . . .	15,000,000
— Powszechney policyi . . . . .	1,500,000
	<hr/>
	537,870,000

Wydatki negocyacyi . . . . .	8,000,000
Fundusz zasobny . . . . .	4,780,000
	<hr/>
	12,780,000

Ogółem . . . . . 740,000,000

systema wydatków w roku 1800, jest takież same iak w poprzedzającym; z małemi tylko odmianami.

Radzca Stanu *Defermont* objaśniając uchwałę skarbową, oświadczył w mowie swojej: — »Nie będziecie się WCPaństwo dziwić tym rozmaitym urządzeniom, zważając, iż ostatnia woyna w *Niemczech*, skończyła się bez potrzeby wymagania nowych ofiar od ludu, dla opędzenia nadwyzczaynych wydatków z woyny pochodzących, i że stan *Hiszpanii*, lubo znacznie polepszony, wielkie stoli wydatki ciągnie za sobą. — Miłoby zafite było Cesarzowi Jegomości, gdyby mógł większą ulgę ludom swoim uczynić. Przy tylu dowodach trokliwości iego o ustalenie szczęścia narodowego, przelożone teraz żądania przypiliczcie zapewne mądrey przeczności Cesarza.«

Hrabia *Metternich*, Minister Stanu *Austryacki*, miewa częste konferencye z Xiążęciem *Cadore*, Ministrem związków zewnetrznych.

Strzelcy gwardyi Cesarskiej odebrali rozkaz, ażeby się przysposobili niezwłocznie do drogi, i udać się mają do *Włoch*. Ztąd wnolzą, iż Cesarstwo Ichmość poiadą zapewne tego lata do *Włoch*, i że koronacya w *Rzymie* nastąpi.

Dnia onegdajszego rozeszły się w giełdzie pogłoski o pokoiu; cena towarów ofadniczych spadła na chwilę, lecz nazajutrz dowiedziano się, iż wexlarze tej wieść puścili.

— Dnia 14 — Dnia onegdajszego podano ciachu prawodawczemu projekt do prawa względem nowego urzędzenia administracyi sądowej, obeymujący 66 artykułów. Dotychczasowe Sądy appellacyjne nazywać się będą *Sądami Cesarскими*, a członki ich otrzymają tytuł Radzców. Wyroki swoje wydawać mają tak w sprawach cywilnych, iakoteż kryminalnych. Terazniejsze Sądy kryminalne będą zniesione.

Zapewniają, iż malarz *Prudhau* odebrał zalecenie, ażeby kierował talentami i gustem Cesarzowej Jeymości w rysunkach.

Margrabia *Luchesini* znajduje się teraz w *Paryżu*.

Pilna publiczne tatuszke donoszą, iż Generał *Angielski Gramam*, ma teraz naczelne dowodztwo w *Kadix*. Załoga tameczna składa się z 5 000 wojska *Angielskiego*, z licznych oddziałów artylleryi *Angielskiej*, z dwóch regimentów *Portugalskich*, i z korpusu *Hiszpańskiego* *Xiążęcia Alburque*, który także zajmuje wyspę *Leon*. Generałowie *Stewart* i *Sonntag*, mają dowodztwo pod naczelnictwem Generała *Graham*.

### Wypis z Dziennika Argus.

„Traktat *Wiedeński* odebrał sankcyą uwieczniającą trwałość jego. Zuroczyltych obrzędów, które poprzedziły i nastąpiły po związkach dworów Cesarzkich *Francuzkiego* i *Austryackiego*, z tkliwych oświadczeń przywiązania, z szczerých oznaków radości ludu znanego z rzetelności swego charakteru, widzieć się już dają szczęśliwe skutki tego wielkiego spokrewnienia. Cesarzowa Jeymość *Marya Ludwika* wchodząc do wielkiego Narodu, nad którym ma panować, używać będzie tegoż samego widoku, uyrzy też samę radość; odbierze tenże sam hołd przywiązania publicznego; mniemać się będzie, iż zosiłacie na łonie swojej familii i Oyczyzny. — *Francuzi* równie przychylni uyrzą w tym znakomitym przymierzu rękojmią swej pomyślności. Serca ich oddręczyają się od tej nienawiści, którą długie wojny i intrygi obce usiłowały uwiecznić między dwoma szlachetnymi narodami; nakoniec zobu stron lud znajduje powody do radości i zobopólnego sobie winszowania. — Związek ten uspokaa wszelką niepokoynosc,

wzniesia nadzieie, iednoczy wszelkie sdania, ziści wszytkich zyczenia. — Jest to ostatni kamień budowy towarzyskiej, wzniesiony geniuszem, który utala los *Francyi*.

„W terazniejszym stanie *Europy*, nie sams tylko *Francuzi* i *Austryacy*, upatruią korzyści w tym związku. Zaden inny nie zdawał się bydź pożyteczniejszy dla narodów siałego lądu. Pragnęły one od dawnego czasu pokoiu. Jednakowoż interes obcy skrycie podzegał do niezgody, a na nieszczęście, położenie geograficzne *Austryi*, czyniło ją nayeściey siedliskiem intryg niszczących spokoyność wspólą. Temużo ztemu na zawsze zaradzono: zakład, który *Francya* i *Austryja* daią sobie swojej przyiaźni, nie okazuje ani dawnych zamiarów, ani żądzy podbiiania krajów; lecz siałosc pokoiu na lądzie i nowego systemu, którego zasady pokoiem *Tylżyńskim* zatwierdzono. Scisłosc tych związków nie czyni najmniejszey wątpliwości względem szczerości związków przyszłych obu mocarstw; i gdyby było niepodobienstwem nasiona niezgody wytepić na siałym lądzie, przyaymniey można rokować, że już nie zaydą te wojny, w których obie strony zdawały się walczyć aby się zefczętem zniszczyły. Moralność ludów i polityka dworów zylkaią na tym wielkim wypadku. — Już wpływ tej wiadomości daie się czuć w *Anglii*, gdzie zapory, które *Anglia* rozumiała na zawsze polżyć między *Hiszpaniami* i *Francuzami*, upadaią bez oporu i iakoby sztukai czarodzieyką. — Gdy półwysp ten raz zosiłanie uspokoiomy, systema *Europy* będzie ustalony, a Mocarstwa lądowe zgodzą się wktótce w związkach swoich względem *Anglii*: ponieważ, gdzie interes jest iednakowy, tam sposoby nie mogą bydź różne; *Anglia* nawet sama nie maiąc już sposobności wzniecania niezgod, uyrzy w związkach *Austryi* i *Francyi* przyczyny do odmenienia swej polityki. Związek ten zniszczy nazawłze nadzieie ludzi nieumiejętnych i przewrotnych, którzy w traktatach pokoiu upatrywali tylko rozeym. Wtedy lud *Angielski*, nie maiający tegoż samego interessu co dumni Ministrowie, lub chciwi kontrabandyści, winfrować sobie nieomielzka wypadku, z którego się r. sła *Europy* cieszcy. Pierwszym skutkiem będzie obla-bienie uprzedzeń, które spoznaią zbłżenie się, zaciuzaią nienawisc, a z tego wyniknąć mogą skutki, iakich się wcale niepodziawano.

„Zważywszy stan moralny i polityczny obu

moceństw wojujących, zdaje się, iż do zgody ieszcze daleko. Jest rzeczą pewną, że pretensye rządu *Angielskiego* nie zgadzają się z honorem i pomyślnością innych Narodów; lecz niezgodność ta nie zagraża eksystencji *Anglii*, iako wielkiemu mocarstwu w systemacie *Europejskim*. Korzyść zaślepo położenia wspierającego, wyższość marynarki, bogactwa oślad, rozległość handlu, gdyby był wolny, rozwinięcie się przemysłu, i wysoki stopień oświecenia, zapewniają *Anglii* miejsce cenniejsze między mocarstwami, chyba, że wyprawy podobne do wypraw *Hiszpańskich* i do wyprawy *Walchern*, że układy podobne do układów *Amerykańskich*, że bezrozumna strata ludzi i pieniędzy, że nakoniec długi szereg złych Ministrów, zrządzi iey zglębę i iakim wielkim wstrząśnieniem, strąci z stopnia, na który ią wpływ geniuszu i skoliczności wyniosły. Niedaj Boże, iżbyśmy mniemali, że iey pomyślność jest niezgodna z spokojnością świata. A ponieważ dowiedziono jest, iż przedzanie dumnych widoków iey rządu, osłabiło iey siłę względną, że chciwość ludzi utrzymujących monopolium, zrzadziła zupełną odmianę w handlu; miłą jest rzeczą pomyśleć, iż rząd może powrócić do zdań gruntowniejszych, i że wypadek, który *Francją* i *Austrją* radością napętnia, może się stać szczęśliwą dla całej *Europy* epoką.

*z Wersalu dnia 13 Kwietnia.*

Zatrudniają się teraz w miastach departamentowych wyborem przyszłych małżonków, z okazji zaślubienia Cesarstwa Jehmość, stółownie do wyroku pod dniem 25 Marca zapadłego; kommissye wyznaczone w każdym okręgu zgromadziły się na ten koniec.

*z Nimes dnia 3 Kwietnia.*

Miało nasze poznaie, równie iak inne miasta *Francuzkie*, dobroczynny wpływ panowania pod którym żyjemy. Porobiono nowe przechadzki, wspaniałe gmachy wystawiono, pomniki kusztów przywrócono, całe miało zdaje się z gruzów swoich powstawać.

Wkrótce zdumiały podróżny nie pozna miysce, przez które dawniey przejeżdżał. Na miyscu dawnych okopów, na miyscu wież obalonych i rowów, z których w czasie lata wzywiewy niezdrowe wychodziły, widać teraz przepyszne przechadzki, które codziennie upiększają. Gdy robiono około facjaty domu miłosierdzia w *Nimes*, kopiąc na kilka stóp ziemię, znaleziono bruk z mozaiki bardzo piękną i zupełnie cały.

*z Saint Malo dnia 6 Kwietnia.*

Korsarz okrętu *S. Joseph* zawiął do tutejszego portu; ścigała go fregata *Angielska*, która aby się uratować rzucił w morze 4ry dział wielkiego kalibru, i tylko 4ry małe zatrzymał. W zatoce *Saint Brieux* napotkał lugra *Angielskiego*, który miał ciężką artylleryą i wojska liniowe. Mimo tey wyższości, rozpoczęło się strzelanie, poczym lugr odplynął. Korsarz ten utracił jednego tylko człowieka, który podług zdania Kapitana był nayboiaźliwszym z ludzi okrętowych; co przypomina owe słowa, iż kule samych lekkich ścigają.

*z Lugdunu dnia 5 Kwietnia.*

W przeszłą niedzielę obchodzono tu wspaniałe uroczystość z powodu zaślubienia Cesarstwa Jehmość; lecz illuminacye i fairwerk dla niepogody na inny dzień odłożono.

*z Bordeaux dnia 7 Kwietnia.*

Twierdzą, iż murzyn *Christophe* na wyspie *St Domingo*, ściśnięty mocno w jednym zamku przy *Cap* od przeciwnika swiego *Pethiona*, wyleciał na powietrze ze wszystkimi stronnikami swoimi, którzy ieszcze przy nim pozostali.

*z Tryestu dnia 27 Marca.*

Dwa bataliony z 79 regimentu piechoty liniowej, które od dwóch miesięcy stały na załodze, wyruszyły do *Francyi*.

Pierwsza kolumna wojsk *Rossyjskich*, która przybyła z Królestwa *Neapolitańskiego*, wyruszyła ztąd przed kilku dniami; łączy się ona z inną kolumną, i uda się na *Włoszczyznę*.

Od dnia 12 do 22 b. m. zawinęło do tutejszego portu 67 statków kupieckich.

*z Fiume dnia 26 Marca.*

Ostatnie wiadomości z *Tureyi* donoszą, iż *Rossyanie* zamyślają uderzyć na *Turków* przy *Nissa*. Spodziewano się ważnych wypadków. Wojsko połączone *Rossyjskie* i *Serwiańskie* powiększa się codziennie przez przybywanie zbiegów z prowincyy północney *Tureyi*. Mówią o rozmaitych poruszeniach, które zaszyły w *Bulgaryi* i północney *Macedonii*, a których cel i sprawy niesą wiadomi.

*z Genui dnia 4 Kwietnia.*

Kapitan okrętowy, który tu z *Cypru* przybył, donosi, że się dowiedział w drodze o trzęsieniu ziemi na wyspie *Candyi* w tak gwałtownym sposobie, iż miało *Canea*, które jest stolicą tey wyspy, zupełnie zniszczone zostało.

## z Korfu dnia 6 Marca.

Paniuje tu zupełna spokojność i mamy podostatkiem żywności. Zda się, iż *Anglicy* zaniechali zupełnie zamyśleń swoich przeciw wyspie naszey. Spędziliśmy przyziemiem karnawał, a dwa teatra tuteysze, ieden *Francuzki*, drugi *Włoski*, sprawują wielkie ukontentowanie publiczności.

## z Bojonny dnia 4 Kwietnia.

Król Jegom śc *Hiszpański* przybył dnia 14 Marca do *Antequera*, dnia 15 do *Loxa*, a dnia 16 do *Grenady*. Wszędzie na drodze wystawiono bramy tryumfalne w rozmaitych miejscach. Dnia 19go spiewano *Te Deum* w *Grenada*, gdzie wspomniany Monarcha przyjmował deputacye z *Gualiz*, *Jaen* &c.

## z Madrytu dnia 23 Marca.

Dnia dzisiejszego o godzinie 12tey w południe, w obecności Hrabiego *Cabarrus*, Ministra Skarbowego, i rozmaitych wyznaczonych do tego Ministrów Stana, oraz innych urzędników, spalono z zwykłym obrzędem papierowe pieniądze, przez co dług krajowy zmniejszył się znowu ściu milionami 359 638 realów. Papiery te pochodzą z sprzedaży dóbr narodowych.

## z Malaga dnia 13 Marca.

Wyrok Królewki pod dniem 6tym bieżącego miesiąca stanowi, iż w tuteyszym mieście utworzy się regiment psichoty, złożony ze dwóch batalionów, który ma mieć nazwisko Regimentu *Malagi*. Urządzą ją także Regiment milicyi.

## z Grenady dnia 21 Marca.

W niebytności Xiążęcia *del Campo d'Alange* Król Jmć porucił wydział interesów zagranicznych *Don Jozefowi de Asanza*, Ministrowi interesów duchownych.

## z Xerez de la Frontera dnia 25 Lutego.

Nieullannie prowadzą tedy działa wielkiego kalibru, bomby i moździerze, przeznaczone przeciw *Kadix*. Mamy iednak nadzieję, iż nie będzie potrzeba użyć tych strasznych przy sposobie przeciw tak pięknemu miastu, skoro nierozładny motloch i nieprzyjaciele spokojności, nieprzemogą nad oświeczszemi mieszkańcami.

## z Pampelny dnia 30 Marca.

Dnia wczorajszego *Mina*, herszt siczney bandy, która napadła *Nawarre*, zolał ranniony, i odesłany do Generała *Dufour*, Gubernatora.

## z Kadix dnia 7 Marca.

Dnia 15 zeszłego miesiąca zawinęły tu dwie

fregaty *Angielskie* z skarbami i towarami z okrętu *San Leandro*, który do *Porto Rico* zawinął; znajdowało się na nich pomiędzy innymi rzeczami 267 520 pialtrów dla Rządu, a 3 miliony 323,708 pialtrów dla kupców. Niedawno przybył tu okręt kupiecki *Hiszpański* z rozmaitemi towarami i blisko 60 tysięcy pialtrów z *Vera Cruz*. Przywiózł on także wiadomość, iż okręt wojenny *Hiszpański Asia* miał w końcu miesiąca Stycznia wypłynąć ztamtąd do *Kadix* z ściu milionami pialtrów.

## z Neapolu dnia 20 Marca.

Wyszędł tu wyrok Królewki, którego osnowa jest następująca:

My *Joachim*, Król Obojga *Sycylii*, na przedstawienie naszego Ministra Skarbowego, stanowimy: 1) Cukier, kawa, kakao, sioklisz, oraz inne towary i płody rękodzieln, które według domysłu z handlu *Angielskiego* pochodzą, i których wprowadzania do krajów naszych pod tym tylko warunkiem pozwolono, żeby je daley przewieziono, mogą na przyszłość bydź wprowadzane do Królestwa naszego za opłatą 20 procentu wartości, gdy pochodzą ze zdobyczy, zabranych przez okręty wojenne *Neapolitańskie*, *Francuzkie* i *Włoskie*. 2) Wyłączaią się atoli wszelkie płotna, muśliny, i bawelniane materye, nie pochodzące z rękodziel *Francuzkich* lub *Włoskich*, biorąc za załadę wyrok pod dniem 9tym Lutego roku bieżącego.

— Dnia 28. — Dnia iutrzejszego odprawi się tu uroczystość z powodu zaślubienia Cesarza Jegomości *Napoleona Wielkiego*; wieczorem całe miasto będzie oświeconym. Pan *Paesiello*, sławny artysta, ułożył muzykę, która pod czas mszy grana będzie, za co od Wielkiego Marszałka pałacowego, Xiążęcia *Fryolu*, odebrał grzeczny list i 4,000 franków w podarunku.

## z Monachium dnia 10 Kwietnia.

Znaczną ilość podszew i skór ciclęcych wysyłano dotąd corocznie z *Bawaryi* do dawniejszego kraju Papiezkiego; lecz od pierwszego Kwietnia zakazano tam je wprowadzać, jeżeli nie pochodzą z rękodzielni *Francuzkich* lub *Włoskich*.

## z Auszpurga dnia 11 Kwietnia.

W tuteyszych szpitalach wojskowych znajduje się ielcze 70 kilku chorych lub rannych żołnierzy *Francuzkich*, których własni ich lekarze i chirurgowie opatrują.

— *Dnia 12.* — Oddział żandarmów, przechodził tedy z *Strazburga*, i udał się ku *Inn*. Ma on zlecenie, ażeby wszystkich żołnierzy, którzy w czasie zupełnego ustąpienia wojska *Francuzkiego* ieszczé w południowych *Niemczech* pozostali, do *Strazburga* odeśłał. Toż samo stało się w końcu przeszłej wojny między *Francyą* i *Austryą*.

Słychać, iż ieszczé w tym miesiącu wojsko *Francuzkie* ustąpi z południowych *Niemiec*.

*z Darmstadt dnia 14 Kwietnia.*

Xiąże *Heski, Chrystyan*, brat naszego Wielkiego Xiążęcia, wyjechał dnia dzisiejszego do *Paryża*, ażeby Cesarzowi Jagomości *Napoleonowi*, imieniem tutejszego Dworu powinszował zaślubienia się jego z Arcy-Xiążniczką *Austryacką*. Towarzyszy mu Baron *Moranville*, Pułkownik.

*z Stutgardu dnia 7 Kwietnia.*

Względem zaskewtrowanych dóbr *Hrabiego Metternicha*, gazeta dworska tutejsza umieściła artykuł, podług którego nie zalecenie, niezgodne z udziałnością Monarchów, lecz tylko przyjacielskie wtawienie się Cesarza Jmci *Francuzów*, dwory *Wirtemberski* i *Bawarski* odebrały, ażeby z względu na przyślugi Xiążęcia *Schwarzenberg* i *Hrabiego Metternich* okazane przy zaślubieniu się Cesarza Jmci *Napoleona* z Arcy-Xiążniczką *Maryą Ludwiką*, zniesiono i kwesty włożony na ich dobra w Królestwach *Wirtemberskim* i *Bawarskim*, do czego się, jak wypadło, obadwa dwory, przez należny szacunek ku znakomitemu sprzymierzeńcowi swojemu, przychyliły.

*z Frankfortu dnia 12 Kwietnia.*

O nowym urządzeniu Wielkiego Xiąstwa *Frankfortskiego* na wzór *Francuzki*, mamy następującą wiadomość: — Wielkie Xiąstwo będzie podzielone na Prefektury; Prefektowie mieszkać mają w *Frankforcie*, *Aszaffenburgu*, *Hannu* i *Fulda*. W ministerium zajdzie takowa odmiana: — Pan *Albini* ma być Ministrem interesów zagranicznych; *Hrabia Beuff*, Ministrem Skarbowym; Pan *Eberstein* Ministrem Sekretarzem Stanu; Panowie *Graben* i *Seger*, Radcami Stanu.

Niemamy ieszczé urzędowej wiadomości o czasie objęcia w posiadłość krajów, przysługujących do Wielkiego Xiąstwa *Frankfortskiego*. Radca Stanu *Jollivet*, który przybył do *Moguncyi*, i jest upoważnionym do oddania wspomnianych krajów; czeka ieszczé na dokładniejsze instrukcye z *Paryża*. Ogłoszenie

naszego Monarchy Wielkim Xiążęciem, nastąpi dopiero po objęciu nowych krajów.

Mówią tu o niezwłocznym ogłoszeniu kilku statutów tyczących się ligi *Reński*, i o odprawieniu wielkiego seymu, który nastąpi na przyszłe lato. Powiadają, że Cesarz na ów czas przybędzie do naszego miasta.

*Od brzegów Menu dnia 14 Kwietnia.*

Niektóre publiczne pisma donoszą, iż *Hrabia Haugwitz* zmarł w dobrach swoich w *Szląsku*.

Odbieramy wiadomość z *Inspruka*, iż znowu kilka batalionów wojska *Francuzkiego* weszło do południowego *Tyrolu*.

*z Norymbergi dnia 9 Kwietnia.*

Dowiadujemy się, że dywizya Generała *Moranda*, która dotąd stała w Xiąstwie *Bawarskim*, odebrała rozkaz udania się do Północnych *Niemiec*; miejsce iey ma zająć dywizya Generała *Friand*.

*z Fryburga dnia 10 Marca.*

Trapiści opuściwszy *Francyą*, udali się iak wiadomo, szukać przytułku w *Szwajcaryi*. Wypadło, ażeby naród wolny i gościny, który przyjął filozofów *Rousseau* i *Risbeck*, dał także schronienie duchownym, którzy wszystko sumnieniu swojemu i surowym przepisom zakonupłowego poświęcili. *Kanton Fryburgski* przyjął Trapistów, i na świętej dolinie nadał im dom który należał do *Kamedułów*. Założyli oni osady, i wyśiali niektóre osoby z pomiędzy siebie aż do północney *Ameryki*. List okolny Xiądza *Augustyna* daie nam niejakie szczegóły o Trapistach w *Ameryce*. Zakon ich tam składa się z 45 osób; znajduje się w Biskupstwie *Kentucky*, niedaleko *Luzjany*. Nie doznają tam ani szczęśliwości, ani spokojności. Po spaleniu się klasztoru w roku przeszłym, bracia ich w dolinie świętej udali się do pobożności wiernych, i prosili o bielszą materję, ażeby im postali; lecz mądry Rząd *kantonu Fryburgskiego* sprzeciwił się temu żądaniu, które uważa nieiako za podatek wkładany na pobożność prostych ludzi, a wreszcie miał wzgląd na wielką trudność ażeby ta pomoc mogła dożyć na przeznaczone miejsce.

*z Amsterdamu dnia 17 Kwietnia.*

Królowa Jeymość z Królewicem następcą tronu, przybyła dnia 14 b. m. do *Utrechtu*, w towarzystwie Wielkiego Łowczego, naprzeciwnie Monarchini wyflanego. Damy i urzędnicy dworscy wyjechali do niej do *Utrechtu*, dokąd udał się i Król Jmć na święta, \*

potym z familią swoją powroci do *Amsterdamu*.

Dnia 15 b. m. Rada stanu powinszowała Królowi Jegomości szczęśliwego powrotu do Holicy. Mówca wyraził między innemi w głosie swoim: — „Powrot twój, Najjaśniejszy Panie, był pierwszym i ostatnim życzeniem naszym. Ten tylko powrot może pocieszyć poddanych twoich, i nadzieie ich pokrzepić. Błogosławiona chwila, w której mamy honor zbliżyć się do Waszey Królewskiej Mości, i hold nań złożyć; błogosławiony dzień, który większą część twoiego ludu i Królestwa znowu z rządem twoim łączy. Oczywista nasza, Najjaśniejszy Panie, ucierpiała przez rozmaite wypadki. Lecz, dzięki troskliwości Waszey Królewskiej Mości i związkom twoim z Wielkim Cesarzem *Francuzów*, niezniszczono ielszce składu narodu *Hollenderskiego*. Utrzymał się on przy swoich prawach, obyczajach i własnym Rządzie, ze wszytkim, co iest dla niego naydroższym. Pozostaie mu nadzieia, iż kiedyś powroci do kwitnącego stanu, siatę swoją nadgrodzi, i uyrzy pomyślność swoją na trwałych zakładach ustaloną. Już upatrujemy szczęśliwą wróżbę niewzruszoney spokojności *Europy* w uroczystościach pojednawczych i ślubnych, które dwa dwory Cesarzkie obchodzily, i w połączeniu sił i źródeł wślytkich narodów przeciwko temu, który sam ieden chce panować na morzach. — Świętym Najjaśniejszy Panie, obowiązkiem poddanych twoich iest, przykładać się do ulkutecznienia tak wielkiego zamyśłu. Powszechna pomyślność zależy od wiernego popierania powszechnego interesu. Oby pożądany pokój wkrótce nastąpił, oby lud Waszey Królewskiej Mości doznawał szczęśliwości. Co nieochybnie nastąpi, gdy przez długą koley lat będiesz Królem i Oycem narodu twoiego.“

Po mowie deputacyi ciała prawodawczego, odpowiedział Król Jmć: iż pomimo przykrych okoliczności i ciągley wojny morskiej, znajduie się z ukontentowaniem w pośród ludu swoiego; iż zebrał familią swoją w *Hollandyi* ażeby, iezli można, wzmocnił węzły, które go łączą z tym kraiem; iż polega na przykładaniu się obydwóch pierwszych władz kraioowych, w celu polepszenia publicznych interesów, a mianowicie ulkutecznienia ostatniego traktatu, i że teraz po uprzątzeniu wszelkich powodów do użalenia się ze strony *Francyi*, spodziewa się wszytkiego od pomocy *Francy*

cyi i Najjaśniejszego brata swoiego, byleby nowych przyczyn do nieukontentowania nie dawano.

Baron *Knobelsdorf*, Posel *Pruski* oddał dnia 15 b. m. Monarsze nałzemu trzy wielkie wstępki orderu Czarnego orła; z których dwie przeznaczone były dla Króla Jmci i Królewica, a trzecią zollawiono Monarsze do rozdania.

z *Hannoweru* dnia 16 Kwietnia.

Słychać, iż dywizya kirysyerów *Francuzkich* wyidzie z nałzego kraju, a natomiast przybędzie dywizya piechoty z północnych *Niemiec*.

Woyłko *Francuzkie* dostae teraz żywność od kraiu naszego, i odbiera żołd z generalney kassy tuteyszey.

Słychać, iż Król Jegomość *Wesfalski* powróciwszy z *Paryża*, zabawi ze dwa miesiące w tuteyszym mieście.

z *Magdeburga* dnia 12 *Marca*.

Huzary *Francuzkie*, którzy od nieiskiego czasu stali w tuteyszym mieście i okolicach, odebrali nagle rozkaz, ażeby wyszli; iakoż zaraz dnia wczorayszego udali się w drogę, iak słychać, do *Frankonii*.

z *Berlina* dnia 24 Kwietnia.

Tajny Radzca *Kuster*, Posel *Pruski* i pełnomocny Minister przy Dworze *Wesfalskim*, przybył z *Kassel* do tuteyszey stolicy.

Od granic *Pruskich* dnia 22 Kwietnia.

Woyłko *Pruskie* na nowo urządzone wynosi 40,000 ludzi, która to liczba iest stosowną do możności i źródeł terażnieyszey *Monarchii*.

Dwór nasz z naywiększą oszczędnością żyie, i Król bardzo wiele z Ministrami pracuje. Rząd nasz coraz bardziej przyimuie systema *Francuzkie*, i użyto środków, ażeby nieprzyiaciel stałego lądu nie mógł wprowadzać towarów swoich do kraioów *Pruskich*. Brzegów pilnie strzegą we wszytkich handlowych miastach; wydano na ten koniec naylurowłze rozkazy, i policya podwoiła czynność swoię. Król Jmć chce, aby ci wślyscy, którzyby ubliżyli rozkazom, zollali ukarani bez żadney różnicy. Pragnie on utrzymać pokój, gdyż wie, iż trwały pokój iest iedynym sposobem zaradzenia kłękom ostatniey wojny.

Słychać, iż Król Jmć odprawi podróż do *Paryża* z małżonką swoją; przydaią nawet, że Celarz *Rossyjski* ma tędy przeieżdżać, i że ci *Monarchowie* poiadą razem przy końcu *Maia* lub na początku *Czerwca*; lecz dotąd nie masz zupełney względem tego pewności.

Wiaść jest powszechna, iż Minister nadzwyczajny Cesarza *Francuzów* niezwłocznie tu przybędzie w ważnym zleceniu.

Mówią o niezwłocznym wyjeździe Króla Jmć do *Słaska*. Wszakże czas wyjazdu nie jest dostatecznie oznaczony; słychać iż Król przelatanie na zwiedzenia *Wrocławia*, i nie uda się do wyższego *Słaska*. Królowa ma towarzyszyć swemu małżonkowi w tej podróży, iako też i do *Paryża*.

*z Hamburga dnia 12 Kwietnia.*

Dziennik tutejszy umieścił wiadomość tyżącą się Hrabiego *Essen*, byłego nadzwyczajnego posła *Szwedzkiego* przy dworze *Francuzkim* do zawarcia pokoju; kładziemy z niej treść następującą.

» Familia Baronów *Essen* jest początkowo z *Instant*, prowincyi, która w 17tym wieku należała do *Szwecyi*. Dziad Pana *Essen* odprawił z Karolem XII wszystkie kampanie, odniósł 18 ran ciężkich, i osiadł w *Szwecyi*, po nieszczęśliwym zgonie swego Monarchy. Baron *Essen* iego wnuk urodził się w *Westrogothyi* w roku 1755; w młodych zaraz latach służył z biegłości swoiey w kunsztach, wkrótce został przyjacielem osobliwym *Gustawa III*, któremu towarzyszył nietylko w czasie iego podróży do *Włoch*, ale nadto w chwilach najebezpieczniejszych wojny w roku 1789. Gdy posiłkowe wojska *Duńskie* zagrażały *Gothenburgowi*, Król powrócił z *Finlandyi* do *Sztokolmu*, mając tylko przy sobie Barona *Essen*: iemu to po większej części przypisać należy środki obrony, które za pośrednictwem *Anglii* ocaliły *Gothenburg*.

» Baron *Essen* mając w wielkim podeyrzeniu zamiary niektórych niechętnych ze szlachty, zaklinał swego Monarchę, aby się nie znajdował na balu maskowym, gdzie go też zabito. Nie mogąc go od tego odwieść, udał się z nim, podał mu rękę i po wykonanym zabójstwie, rozkazał, aby zamknięto wszystkie wyjścia, i tym iedynie sposobem odkryto zabójców. Krew Króla zbroczyła Barona *Essen*, który okazał w tej strasznej chwili zimną krew, iako w bitwach okazywał. Xiaże Regent, dzisiejszy Król *Szwedzki*, dał Panu *Essen* też same dowody dobroci, co i Król *Gustaw III*; mianował go następnym pierwszym Koniuszym, Majorem generalnym, kawalerem orderu *S. rafała*, i Kommandorem wszystkich orderów Królestwa, nakoniec powierzył mu rząd *Sztokolmu*.

» Gdy *Gustaw IV* wstąpił na tron roku 1797, Baron *Essen* osiadł prywatnie w dobrach swoich. Wkrótce powrócił do łaski, i w roku 1808 otrzymał urząd Gubernatora *Pomeranii* i naczelnego dowodzcy wojsk tam się znajdujących. Woiował przeciw *Francuzom*, i zawarł w roku 1807 rozejm. Po niezjakim czasie złożył dowództwo wojska i żył prywatnie. W roku 1809 wyborem swoich wlpół-obywateli wezwany był na Sejm i do rady stanu. Karol XIII mianował go Hrabią.

*z Szweryna dnia 31 Marca.*

Gdy odebrano wiadomość o wypłynieniu floty *Angielskiej* przeznaczoney na morze *Baltyckie*, rząd nasz wysłał Kommissarzów do *Wismar* i *Wagemunde* w celu rozpoznania środków obrony tych portów, przeciw zamachom nieprzyjaciela stałego lądu.

Systema tyżące się wpułszczania statków podeyrzanych wykonywa się tu z większą surowością niż u naszych sąsiadów. Cukier i kawa prawie zupełnie wyszły z używania.

Słychać, iż *Kotzebue* wsiadł na okręt w *Kiel*, i popłynął do *Anglii*. Mówią, iż ma zlecenie od rządu *Angielskiego* pisać Gazetę pod tytułem: *Dziennik bezstronny polityczny*, szczególniejczy tytuł nadany dziennikowi Pana *Kotzebue*.

*z Konstantynopola dnia 27 Lutego.*

Brak zboża, którego tu doświadczamy, w wielką nas niepokoynność wprowadza. Pierwszym ślaramiem *Anglików* po wuiysciu ich do tutejszey stolicy, było zabranie wszelkiego rodzaju zboża, iakie zastali bądź tu, bądź w innych częściach Państwa. Słabość i niezdatność Ministrów, którzy na ten czas rządili, ułatwiły im łzczególniej wywozy te, które dla nas stały się teraz tak uciążliwe. Za późno złe społtrzeżono. Wielki Wezyr ukarał wtedy przykładnie Ministrów, którzy ułatwiali działania *Angielskie*; lecz te sprawiedliwe ukarania, i gorliwość nowej administracyi, nie mogły obfiteści przywrócić w tej obszerney stolicy. Gudem można powiedziec żyjemy od 6ciu miesięcy.

*Anglicy* obciążają nas towarami, których niepotrzebujemy, a odieśli nam żywność bez której się obyć nie można. Jest to klęska w nowym rodzaju, którą na tę część itałego lądu ściągogli. Mówią tu o przybyciu floty *Angielskiej*; lecz to jest pogłoska, której nie dajemy wiary.



# GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 1-go MAJA ROKU 1810 we WTOREK.

Powiat *Zamojski* chce okazać wdzięczność swoię pułkowi 2mu, który miał licznę załogi nieprzyjacielskiej, zdobył twierdzę *Zamość*, przytłął mu w ofiarze 18nego srebrnego Orła. Za zezwoleniem J.O. Xiecia Ministra Woyny, wspomniany pułk przyjął ten łacowny znak, bo z uczucia i gorliwości Obywatelskiej pochodzący. Tym końcem odprawiła się dnia 26 Kwietnia parada wojskowa w kołczarach zwanych dawniej Gwardyi Koronney, podczas której W. *Grzymała*, delegowany z Powiatu *Zamojskiego*, miał piękną mowę do żołnierzy, i orła oddał w ręce Pułkownika 1-goż pułku, a teraz Generala brygady *Stanisława Potockiego*, który w krótkości upraszał W. *Grzymałę*, aby Powiatowi *Zamojskiemu* wdzięczność imieniem pułku oświadczył, a potym stosownie do okoliczności obrócił mowę do żołnierzy. — Z jednej strony podławy pod orłem znajdował się napis: *Powiat Zamojski, Pułkowi 2mu piechoty za wycięcie na mury Zamościa w czasie szturmie i zdobycia miasta, roku 1809 dnia 20 Maja; z drugiej zaś strony, napis: Forti Regi prodi e panditque volata 1764.*

z Antwerpii dnia 8 Kwietnia.

Mówią, iż od niedzielnego czasu robie około pałacu Cesarzkiego *Laeken* przy *Bruxelli*, i wieść się tu powszechnie rozchodzi, że Cesarstwo Ichmość niezwłocznie do tego miasta przybędą.

z Kopenhagi dnia 17 Kwietnia.

Niemamy dotąd ielcze wiadomości, żeby okręty wojenne *Angielskie* przybyły na *Sund* lub na oby dwa bełty.

Dnia wczorayszego przybył na *Sund* wielki okręt kupiecki z winem, przeznaczony z *Bordeaux* do *Królewca*.

z Sztokholmu dnia 10 Kwietnia.

*Baron Karol Bunge*, Wielki Komisarz Kró-

lewski, Pułkownik regimentu piechoty i Komendant orderu miecza, został dnia dzisiejszego mianowany nadzwyczajnym Polsem Szwedzkim przy Dworze *Wiedeńskim*.

Wydział ekonomiczny rozstrzygnął zapytanie względem konkrypecy; liczba wojska ma wynosić 50,000 głów. Projekt w tej mierze będzie podany dnia jutrzejszego Stanom sejmowym, i niemalż wątpliwości o przyjęciu iego.

Dnia wczorayszego przybył tu Pan *Desaugeres*, Sprawujący interesy *Francuzkie* przy Dworze *Szwedzkim*.

z Petersburga dnia 13 Kwietnia.

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła co następuje: — „W tych dniach odebrano następujące wiadomości od wojska naszego w *Mulcanach* pod dniem 11 (23) Marca. Dowiedziawszy się General *Leutenant Kamiński*, iż wojsko nieprzyjacielskie powiększa się przy *Mangalia*, *Besardshik* i *Kawarna*, postanowił wysłać tam lekkie regimenty dla wypędzenia nieprzyjaciela. Wyprawę tę polecił Generalowi Majorowi *Denfow* z 4ma regimentami i dwoma oddziałami *Kozaków*. Wspomniany General Major przeszedł dnia 8go (20) Marca przez wał *Trzjana*, niedaleko *Karassa*, wysłał dwa oddziały w rozmaite okolice, a sam udał się do *Mangalia*. O 30 wiorst zstąpił, ujrzał w rozmaitych miejscach posterunki wojska *Tureckiego*, które do 2,000 ludzi wynosić mogły; uderzył na nie z właściwą wojownikom *Rosyjskim* odwagą, pobit i rozproszył. W tej rozprawie zabrano w niewolę 167 jeźdźców lekkich *Tureckich*, między którymi znajdnie się 7dmu oficerów wyższego stopnia, 4ch *Baluk-Baszów*, 5ch *Bayraktarów* i 58 *Bugarów*; zdobyto oraz wiele bydła i koni. Z naszej strony mieliśmy 3ch zabitych, a 6ciu ranionych *Kozaków*. General

Major *Denissow*, tak chwalebnie dopełniwszy danego mu zlecenia, powrócił szczęśliwie do *Girsowo*. “

*z Londynu dnia 7 Kwietnia.*

Zrobiono przygotowania do nowej wyprawy w *Jarmouth*. Dwadzieścia okrętów liniowych, z fregatami i łatkami przewozowemi tam zawinęło. Niewiadomy jest cel tej wyprawy, lecz zdaje się, iż uderzy na wyspę *Bornholm* lub *Zwlandyę*. Wszakże piszą z *Kopenhagi*, że się tam nas spodziewają, i że się przysposobiono do dania odporu.

W *Lizbonie* sprowadzono na okręty bagaże wojskowe.

Brak żywności coraz bardziej czuć się daje w *Kadix*. Z *Anglii* musiano żywność sprowadzić. Załoga suchary tylko i leguminę dostaje.

Handel we *Włoszech* i w *Dalmacyi* przewyciężył naszą czynność. Nie mogliśmy zaradzić temu, aby znaczna liczba okrętów niezawinęła do portu *Liworny*. Porty *Fiume*, *Ankony*, *Tryestu*, napelnione są towarami wschodniemi.

*Xiąże del Parque*, który zdał naczelne dowództwo wojska *Hiszpańskiego* Margrabiemu *la Romana*, przybył z *Badajos* do *Lizbony*.

Spokojność przywrócono w *Quito la Paz*, i w całej *Ameryce Hiszpańskiej*.

*z Londynu dnia 8 Kwietnia.*

Wiadomo jest, że *John Gal's Jones* wydał obelżywe pismo przeciw Panu *Jorke*, za co Izba niższa odesłała go do *Newgarte*.

Pan *Francis Burdett* z tego powodu wniósł, ażeby *Jones* został wypuszczony na wolność. Lecz wniosku tego nie przyjęto. Dla tej przyczyny Pan *Francis Burdett* napisał list do Obywatelów *Westminsteru*, aby się protestowali przeciw postępowaniom Izby. List ten jest następujący:

„Mości Panowie! Gdy Izba niższa mniema, iż iey rozkazy więcey znaczą, niż konstytucya, mam sobie za powinność przelożyć zdanie moje współ-obywatelom, których wolność i bezpieczeństwo osobiste tak istotnie zależą od rozstrzygnięcia tego zapytania: czyli wolność nasza będzie nam zabezpieczona prawami przodków naszych, czyli też ma zależeć od łaski pewney liczby parów naszych połączonych w sposobie, którego niewidzę potrzeby opisywać.

„Należy dobrze rozpoznać tę sprawę, która się wszystkich tycze, gdyż przeciwnie, nikt niebyłby pewnym własney osoby, i mógłby

zostać porwany zniemacka i przed sąd stawiony. Teraz więc jest chwila powstania przeciw zasadzie, podług której Pan *Jones* odesłany był do *Newgarte*; w przeciwnym razie wyrzec się trzeba tej wolności, którą przodkowie nasi nabyli, tak wielkie wysilenia i ofiary czyniąc.

„Przeto, albo Izba niższa ma moc niepodlegania prawom krajowym, albo iey nie ma. — Jeżeli konstytucya jest tak słaba, iż dosyć jest na nią patrzeć i uważać onę jako dzieło ciekawe, lecz na nie nieprzydatne; jeżeli Wielka Karta i wszystkie madre prawa *Angielskie*, są tylko zbiorem liter bez rzeczy; na ówczas można powiedzieć, iż Izba niższa dobrze czyni; ale jeżeli konstytucya jest pełna dzielności, i stołowna do celu na jaki jest ustanowioną, to jest: do zabezpieczenia szczęścia powszechnego, zupełnego bezpieczeństwa życia, wolności i własności każdego, w takowym razie powinniśmy być wolnemi, gdyż nie potrzebujemy większey rękoy, ani dzielniejszyey opieki na obronę praw i wolności naszej, nad nasze prawa i konstytucya. — Niepragniemy i nie powinniśmy pragnąć nowych przywilejów. Żądamy tylko tego, co było własnością naszych przodków; żądamy tego, co nam zostawili w dziedzictwie; żądamy tego, co nam wyraźnie zapewnili w testamentie, iż jest właściwą i naturalną własnością każdego *Anglika*, to jest: prawa *Angielskie*, które znaczna liczba własną krwią okupiła, a co w potrzebie podobnieby wszyscy uczynili; powrotu tych praw żądamy, które są rękoyią naszego bezpieczeństwa; tych to praw osoba niedawno uwięziona, napróżno pomocy żądała. — Ci którzy ją uwięzili, nie chcieli słuchać głosu mego, który im wyluszczał zasady prawa ludu *Angielskiego*; lecz głos wazł może się dzielniey dać uczuć i lepiej być szanowany; sądzę, że mu się nie oprzeć nie zdoła, jeżeli wyrazi życzenie wazle izbie niższej tym tonem, jakim przodkowie nasi wyrażali one dawnym Królom swoim, *Nolumus leges Angliae mutari*. — (Nie chcemy aby prawa *Angielskie* zmieniono).“

Zasada, której się w tej chwili trzymamy, jest też słaba, iakiey się lud *Angielski* trzymał w naydawniejszych czasach, która go doprowadziła do naychwalebniejszych skutków, które są zapilane w wielkiej karcie naszych praw i naszej wolności. tudzież w innych rozmaitych statutach następnych. Zasadę tę zamyslał zuchwale zgwałcić *Jakób II*,

za co zniewolony był do ucieczki, aby ulzedł sprawiedliwego gniewu ludu, który nie tylko oddał mu koronę, ale i potomstwo jego od niego odłądził. We wszystkich podobnych sporach, przodkowie nasi okazali równie rozum, przeczność i odwagę, iako tż dzielność i stałość; wszakże na cöz się zdadzą nasze prawa, nasza wolność i przywileie, na co mówię, te wszystkie rzeczy razem lub oddzielnie wzięte, ieżeli wolno ołoby nasze poymać, na rozkaz iedney lub kilku ołób, wtrącać nas do więzienia, i w nim nas trzymać podług upodobania? Jeżeli każdy z was w każdym czasie iest wystawiony na więzienie bez roztrząśnienia sprawy, a okarżyciel nie iest obowiązany stwierdzić przysięgą zarzuty swoje; ieżeli będzie więziony dopóty, dopóki podobna się iedney lub kilku ołobom, i nie będzie trybunału, do którego możnaby się odwołać, ani żadnego środka otrzymania sprawiedliwości; ieżeli tak iest, będzie można wychwalać prawa i wolność *Angielską*? Pisano dzieła równie w *Anglii*, iak zagranicą, na pochwałę praw naszych, które tak wyborym sposobem zapewniły bezpieczeństwo ołobiste przeciw zamachom tych, w których ręku złożona iest władza. W każdym wieku było to z chlubą dla naszego narodu; i przywiązanie nasze do t. y. załady, uratowało nas od niewoli, w którą popadły wżyltkie inne narody *Europeyskie*, które się iey nie trzymały; możemy byđz pewni, że, ieżeli od niej odstąpiemy, świetne dni chwaty *Angielskiej*, zamienią się w noc ponurą i nas hańbiącą.

„Spodziewam się jednak, że nas ten los nie spotka. Przodkowie nasi okazali się ślietmi, i prerogatywa skryła głowę swą ochydną. — Zgruchotałi miecz iey ciężki i ołtry; a my ich potomkowie, mamyż się obawiać, przeciw niej walczyć? Powie może kto, iż nie trzeba się obawiać częstego nadużycia władzy. — Tym sposobem możnaby usprawiedliwić każdą władzę. — Nie utrzymuję ia, aby PP. Izby niższej chcieli wtrącać do więzienia tego, którego lubią. — Pan *Jorke* podał wniosek tyczący się uwięzienia Pana *Jones*, wtedy, gdy mu się niepodobał. — Zailte nie iest to wielką pochwałą konfitycyi, utrzymując, iż ta niepozwała więzić człowieka chyba, że popadnie w niełaškę u ołób, którym władza iest poruczona. — Byłoby trudno znaleźć człowieka iakiego na świecie, chociażby największego defłotę, któryby nieprześiał na wtrąceniu do więzienia tego, którego nie lubił. — Teraz widzie-

my iednego tylko uwięzionego za to, iż popadł w niełaškę u PP. Izby niższej; lecz podobny los może i innych spotkać. — Ponieważ prawa nie mogły dać opieki Panu *Jones*, którego wtrącone do więzienia za to, iż wystawił postępowanie iednego z członków swoich, iako *hańbiące opinią polityczną*; któż nam może zaręczyć, że i inne ołoby podobney kary nie podpadną za to, że zdanie swoje wyurzają przeciw urzędnikom zasiadającym w Izbie niższej?

„Nakoniec, co się tycze rodzaju kary, któż nas może zapewnić, iż przestaną na uwięzieniu? Jeżeli wolno im trzymać pod strażą kogo zechcą, i tak długo, iak zechcą; ieżeli mogą za godzinę z więzienia wypuścić, lub więzić przez lat siedm, albo inaczej mówiąc, ieżeli ich skinienie może mieć moc prawa, iakż pewność, iż przestaną na uwięzieniu? Skoro mają zupełną moc więzić i na wolność wypuścić, czemużby uwięzionych nie mieli wtrącać do więzień w *Jork*, iak wtrącają w *Łoodynie*? Dlaczego by ich nie mogli w podobnych lochach osadzać i w kaydany okuć? Prawda, że ieszcze się tego okrucieństwa nie dopuścili, lecz któż im potrafi załronić, ieżeli łami łą łędziami względem rozciągłości swey władzy, i ieżeli im wolno sprawować tę władzę, a nikomu przeciw niey powławać, nie zollawiając ołobom, które podobno im się ukarać, ani mocy odwołania się do wyższej władzy, ani żadnego sposobu zaradzenia? Wyluszczyć szczegóły dowodów, któremi starałem się przekonać Izbę niższą, że Akta iey tyczące się Pana *Jo es* są nieważne, i oświadczać, że są najniebezpieczniejsze nadużyciem władzy, i najniebezpieczniejsze ze wszystkich przywłaszczzeń praw i wolności ludu *Angielskiego*.

(podpisano) *Francis Burdett*.

Po tym liście następuie, iak Pan *Burdett* oświadczył, długi wywód dowodów przez niego użytych w Izbie niższej na poparcie swego wniołku, aby wypuszczono na wolność Pana *Jones*. — Skoro list Pana *Burdett* przeyrzano, Pan *Leithbridge* wniósł, iżby Izba ogłosiła ten list iako zbliżający iey przywileiom. — Dnia wczorajszego o godzinie trzey zrana, wżyltkie wniescia do Izby były iakby w obłężeniu trzymane przez mnóstwo tych ołób, które chciały zająć miejsce w tryb. na h. — G y o godzinie zwyczajney otworzono drzwi, natychmiast napełniły się trybuny tak dalece, iż z natłoku niemal się widze dusili. Przywoła-

no gwardyą konną, aż by za pierwszym rozkazem użycia siły zbrojney. Po długich i bardzo uporezywych sporach, Pan Robert Salisbury podał wniosek, iżby Pana Burdett odesłano do Twer. Wniosek ten większością głosów przyjęto.

— Dnia 11. — W tych dniach zaszły ruchy w Londynie z powodu osadzenia Pana Burdett w Twer, za ułbienie przywilejom Izby niższej, co rozjątrzyło stronników jego. Mniemano pospólstwo, iżko slytucya jest przez to aresztowanie zgwałconą, chodził tłumem po ulicach, wybiła okna, żeh ludzi ranilo, a jednego zabito. Pospólstwo zosłało rozpedzone od woyska, i wyrok na Pana Burdett do skutku przywieziono. Z przeczornosci ściągniono kilka oddziałów woyska do okolic Londynu, które w ogólnosci do 25,000 głów wynosilo. — Zupelna teraz spokoyność pańnie.

Ogłoszono tu wyrok Królewski wyznaczający 500 funtów szterlingów nadgrody, ktoby wskazał burzycielów spokoyności strzelających do urzędników &c.

Donoszą z Lizbony pod dajem 31 Marca, iż tam przybyło blisko 10,000 świeżego woyska z Anglii. Lord Wellington miał główną swoją kwaterę w Piorkel. Generał Craufurd posunął się do Gallegos. Kilka małych utarczek zaszło na granicy Portugalskiej. Generał Ballasteros znajdował się w okolicach Badajoz.

Liczba zagranicznego woyska na żołdzie Angielskim, wynosi teraz 31,000 głów.

Cztery fregaty Francuzkie przyprrowadziły do Isle de France tyleż bogatych okrętów kupieckich Angielskich Wschodnio-Indyjskich.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

W Gazecie pod tytułem für die elegante Welt, przytacza Pan Crelle następujący sen Fryderyka Wielkiego, który jeden stary officer Pruski, mieszkający pod Magdeburgiem opowiadał. Wspomniony Król w latem roku 1769 w Berlinie; officer miał siraż w przedpokoju, i Monarcha kazał się o godzinie 5tej zrana obudzić. Król spał ielcze dobrze o tej godzinie, i nikt nie miał go obudzić, gdyż się w bardzo złym humorze położył. Officer sam chcąc ściśle dopełnić rozkazu, słała przed łóżkiem Monarehy, który się nadspodziewanie w nader wesołym humorze przebudził, i zapytał się: Czy umiesz sny tłumaczyć? — Nie, Najjaśniejszy Panie, odpowiedział offi-

cer, nieznam się na tym. — No, rzecze Król, uważaj tylko sen, który tej nocy miałem; zobaczymy co z tego wypadnie. Sen to mi się, zem widział jedną gwiazdę spadającą na ziemię, która była dziwnym i wielkim światłem otoczona, tak dalece, iż dla niezmiernego blasku ledwo mogłem pracować. — Tak mówił Król. Officer zapisał sobie sen i czas; i tej nocy urodził się Napoleon. — Jeżeli taki człowiek mógł mieć objawienie o Napoleonie, komużby to lepiej przysłało, iak Fryderykowi Wielkiemu! (z Gazety Hamburg.)

Woysko Francuzkie weszło dnia 7 b. m. do kraiu Mergentheim, który, iak slychać, Król Wirtemberski odstąpi jednemu ościenemu Xiążęciu.

Pisma publiczne Niemieckie pod tytułem Morgenblatt umieściło następujący artykuł: — „Cesarz Napoleon od iedził niedawno Cesarzową Jozefinę, i ulkarzał się, iż u kilku Jubilerów nie takiego nieznał, coby mógł ofiarować terażniejszey swojej małżonce. Powróciwszy do siebie Cesarz, znalazłie zdumiony w gabinecie swoim wspaniały ubior Cesarzoney Jozefiny z litem, w którym prosi Napoleona, ażeby go przyjął i rozrządził nim podług woli swojej, gdyż tego już sama niepotrzebuie, i nadto z szczodroliwosci jego ma ielcze wiele drogich kamieni. Cesarz rozczulony tym nowym dowodem dobroci sra Jozefiny, nieodrzucał tak bogatego podarunku, lecz za to darował Cesarzowej Jozefinie zamek Navarre, czyniący rocznego dochodu 800,000 franków.“ (z Gazety Wroclawskiej.)

TEATR NARODOWY.

Dnia 27 Kwietnia dana była na dochod Pa-na Elsner Dyrektora Orkiestry Narodowej pierwszy raz Komedya w jednym akcie z Niemieckiego tłumaczona pod tytułem: Rotmistrz Ogrodnik, i druga reprezentacya Opery z Włoskiego przełożoney z muzyką P. Portogallo, Zony odmienione.

Zgadnąć trudno, czym jest pterwsza z tych sztuk? — nie Drama, bo nie było w niej miesznaniny smutku z wesołością; — nie Komedya, bo bez najmniejszey intrygi, związku i komiczności, nikogo nie zabawiła; — przystosowaćby ją nieiako wypadalo do tego rodzaju widowiska, który Francuzi Proverbes nazywają, a to z powodu: iż iey rozwiązanie gruntowaćby można na dawnym przyrowiu: Ranny deszcz i starey kobiety kocha-

nie, bardzo prędko uślanie. — Panna Zazdrośnicka przeszło lat 60 mająca, niedopuszczając do swego domu przykrypu żadnemu mężczyźnie, strzegąc żeby który z nich nie spojrział nawet na siostrzenicę przy niej wychowane; surowa, zrędna, krzykliwa, zobaczywszy Rotmistrza w postaci ogrodnika, w pierwszym zaraz impie bez uwagi, bez zastanowienia, bez ostrożności, bo jest podsluchana i wyszydzona przez prawdziwego Orodnika, oświadcza mu swoją miłość i ofiaruje rękę; wzgardzona i dotrzągnięta, że ten *Adonis* już jako Rotmistrz kocha jedną Siostrzenicę, która również jak Ciotunia sama mu się oświadczyła (zrobiłaby to była i druga Siostrzenica, gdyby z siostrą jednego mieć można męża, bo w tej sztuce trzy kobiety uganiają się za jednym mężczyzną) zamiast zemsty co z charakteru wypadać było powinno, ni z tego, ni z owego, nie lpytawszy się kto jest Rotmistrz, przytacie na małżeństwo z Siostrzenicą, — i sztuka skończona; — to było w niej na lepsze, że nie długo nudziła, bo była nadzwyczaj krótka.

O Operze *Żony przemienione* nie będąc znawcą muzyki, to tylko powiedzieć mogę, że była z okłalkami przyjętą.

Już tedy życzenia moje spełniać się począć zaczynają. — Wyczytałem w ostatnim Korrespondencie *Warszawskim*, list do Redaktora z uwagami o Teatrze; więcej podobnych nie mogą, iak tylko prawdziwą Teatrowi uczynić przysługę. — Sądzę się jednak obowiązany, iako dawniej zamieszkały w Stolicy, niektóre autorowi tegoż listu, który niedawno w niej (iako sam oświadcza) bawi, uczynić zastanowienia. — To co autor nazywa wielkim tonem, nie tonowało nigdy na *Polskiej* scenie; — Wielki ton gardząc zdawna tym wszystkim co było Narodowego, ładziłby się spodlonym, gdyby choć na moment zastanowił się nad *Polskim* Teatrem. — Wielbić cudzoziemców, chociaż mało na to zasługujących, poniżać Rodaków z prawdziwymi talenty, wyśmiewać to wszystko, co tylko nie było obcy, o toż to był *ton wielkiego świata*; podniósłby on i teraz dumną swą głowę, gdyby waleczność naszego wojska tak słusznie wielbiona, poświęcenie się Obywateli tak sławieńczo cenione, Izacunek Bohajra świata, na który ciągle zasługiwać pragniemy; — okazując czym być może *Polak*, kiedy jest dobrze prowadzony, — nie tamowały jego zapędów. — Spostrzedz wszelako i teraz jeszcze można ie-

stetwa chcące dźwignąć panowanie wielkiego tonu; — próżne usiłowania! — *Polak* poznał się na sobie.

Pozwoli Autor listu, abym mu również przedłożył, że krzywdę czyni Publiczności nazywając pod ogólnem nazwilkim Parteru to, co by kilku albo kilkunastu osobami nazwać słusznie wypadało. — Parter po większej części składa się z ludzi świątliwych, a ci nie są rozrzutni w okłaski i nie dają się powodować *Paradysowi*.

Jli to, ostrzegam Autora, nowy ton, już nie wielkiego świata, boby krzywdę robił tamtemu porównywiąc go z tym, ale ton terazniejszej mody, który niepozwalając ani słuchać sztuki, ani zostać spokojnie, daje powód do niewczesnych a czasem nieprzyzwoitych okłasków, które (iako autor sprawiedliwie uważa) *Paradys* częliokroć zaczyna. — Piszę się z autorem listu, że dawniej na Teatrze lepsze dawano sztuki. — Odezwie się może kto, że się gust Publiczności zmienił, i że na dobre sztuki nikt prawie nie chodzi. — Za pozwoleniem, — poważę się wziąć obronę Publiczności. — Niech tylko też same dobre sztuki tak będą grane iako dawniej, a z równymi okłaskami przyjętymi zostaną. — Przytoczę przykłady: w *Komedii Szkoła obmowy*, chociaż *Angielskiego* tłumaczonej, ale tak szczęśliwie przystosowanej do *Polskiej* sceny, kiedy Starość grał zmarły a nieodżałowany *Owsiński*, Starośćinę *P. Truskolajka* Strypa trudny do zastąpienia co do rol *Palaka*, *Swieżawski*, a *Walego* zasłużony i słusznie wielbiony Dyrektor Teatru Narodowego, unosiła się Publiczność; — przed niejakim czasem powtórzona ta sztuka, ledwo że była uważana, — przyczyna . . . . Tegoż samego doświadczyliśmy w *Świętoszku* bez *P. Truskolajki* i *Owsińskiego*; rola *Obludnickiego* chociaż doskonale grana, niezdolna utrzymać sztuki. —

Powie mi kto: zkąd brać Aktorów? — zkądże tamci byli? — Teraz kiedy Rząd przybył w pomoc Dyrektorowi Teatru, kiedy ma być założona szkoła Aktorów, kiedy uślanowie się mająca Dyrekcyja będzie się zatrudniać wyborem sztuk, — i gust Publiczności zwolna się zmieni, i Aktorowie będą się starali doskonalić, tym bardziej, że konieczną jest potrzebą, aby tak, iako zagranicą, czasami odbierali przestrogi, i odrzuciwszy na bok miłość własną, starali się z nich korzystać. — Powtarzam: że nie będąc znawcą Muzyki, o

Operach i Spiewakach łądzić nie mogą; rzekną jednakowoż cokolwiek o niektórych Aktorach nieśpiewających. — *P. Ledóchowska* wzięwszy sobie za wzór swoją matkę, słusznie *Melpomeną Polką*, a nawet podług mnie i *Talią* zwana, postępuje coraz bardziej, i dla tego jest ulubioną aktorką. — *P. Szczerbowska* w rolach komicznych, jest wyborna. — Pani *Drozdowska* doskonała w grze charakterycznej, że z służyła w względy, dowiodł tego ostatni *benefis*. — Pani *Wagner*, przy drobnej figurze, nie zepsuła żadnej roli. — Pani *Zdanowiczowa*, gdyby chciała mieć nieco więcej żywości, obiecała dobrą aktorkę; dała tego dowód w *Żonach zmienionych*. — *P. Szymanowski*, gdyby sobie pozwolił powiedzieć: że niezachowanie stopniowania w deklamacji, że polityka ostatnie sylaby słów, co szczególnie w wierszach jest uważano, przy swoim przedziwnym i iak dzwonek głosnym organie, przy swej figurze i akcyi, zaślubiłby *Owsińskiego*. — *P. Żółkowski* nieogładając się na *Parady*, ale na *Parter* i *Loże*, łążąc się przedady i niepotrzebnych a często niesłownych dodatków, poświęcając się więcej scenie niż własnej zabawie, porzuciwszy nieprzyzwoitą i na żadnym *Teatrze* niecierpaną poufałość, przy swym wrodzonym talencie, łążałby obok najsławniejszych aktorów komicznych. — *P. Naciewicz* w niektórych rolach okazuje doskonałość, szkoda tylko, że się zupełnie opuszcza.

J. Z.

## OBWIESZCZENIA.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — W moc Rekrystu JWgo Ministra Spraw Wewnętrznych, pod dniem ósmym bieżącego miesiąca i roku; uwiadamia Publiczność iż w M. dlinie trzy *Berlinki*, a w Warszawie *Dubas* jeden bez właścicieli znajdujący się, wywa przeto Właściciele onychże, ażeby w przeciągu trzech miesięcy, rachując od daty dzisiejszej, pod uraczeniem prawa do takowych *Statków*, przed Prefektem stawili się i tychże własność udowodnić starali się. — w Warszawie dnia 21go miesiąca Kwietnia 1810.

Szymanowski, Z. lić: Prefek.  
Rakiety, Sekr: Gener.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Podając do wiadomości publicznej, iż w terminach następujących, to jest: dnia 5, 11 i 16 M. ja b. r. o godzinie 4tej po południu odbywać się będzie w of. Sekretarstwa Prefektury, przed W. Dem. owkim R. d. szą Prefekturalnym Licytacya Pignaktu potrzebnych i jeszcze *Łyżew*, za najniższą cenę wyznaczyć się mających, pod pływającym w of. Warszawki wywa licytować chcących, aby w wy wspomnianych terminach o oznaczonej godzinie stawili się do Licytowania za najniższą cenę budowy tych *Statków* z swoich materiałów, a z najtańszej podejmującym się kontrakt zawarty zostanie, na fundamencie

warunków, których przesesytnie wraz z okazaniem analsu i abrysu, przed rozpoczęciem Licytacyi nastąpi w każdym terminie. — w Warszawie dnia 24go Kwietnia 1810.

Rość ssewłki.  
Rakiety, S. Gen:

2) Prefekt Departamentu Płockiego. — Uwiadamia Publiczność, że przewoź przeszkę Wisłę pod miastem Płockiem znajdujący się, i do Ekonomii Narodowej Białskiej należący, przez publiczną Licytacyą, najwięcej dającego, w sześćdziesiątą dziesiątą to jest, od 1go Czerwca roku bieżącego, aż do ostatniego *Maja* 1816 roku wypuszczony być ma. —

Termina do tej Licytacyi, z których ostatni jest peremtorystny, przesnaczą się, na dzień 21 i 28. *Maja* roku bieżącego w domu rządowym w Płocku, przed deputowanym Radcą Prefekturalnym W. Goszkowskim, na których mający ochotę sadsterzawienia, stawić się sechcą, o kondycjach dzierżawczych dowiedzieć, i spodziewać się mogą, że najwięcej oferującemu przewoż ten w dzierżawę wypuszczony będzie. — Przystym dla informacyi ochotników dodaje się, że Licytacyi w terminie Licytacyjnym, nie tylko kwalifikacyi swojej, co do majątku dowodzić, lecz też kaucyą legalną połowie Summy dzierżawnej wyrównyującą, czyli to w gotowych pieniądzech, czyli w ważnych Dekumencach, złożyć powinni. — Dzieło się w Płocku dnia 10go Kwietnia 1810 roku.

A. Sumiński.  
Plichta, Sekr: Gener.

2) Trybunał Cywilny Pierwszej Instancyi Departamentu Płockiego. — Pouieważ w długi przez JPana Leopolda Wersera, Wiel: Janowi Adamowi dwóm imion Korwia Wysokowkiemu, Podpułkownikowi wojsk Polckich winny; Summa; siedm tysięcy sto siedmiesiąt siedm Talarów, iakowa z większej Summy sześćdziesiąt tysięcy Talarów, obligacyą Sądową w Toruniu dnia drugiego Listopada, tysiąc siedmset czterdzieści siedm dniatogo roku, przez W. Michała Czarnomskiego na osobę Jmość Pana Leopolda Wersera wydana, i na dobrach Pluchonku, w Powiecie Dobryńskim dawniej, a teraz Lipińskim leżących, szypotywowaną spewnioną, przyznana została temuż W. Wysokowkiemu, iako najpierw do niej konkurującemu, jest przyłączoną, względem zaś sakwetyonowanych tysiąca osiemset dwudziestu trzech Talarów, dalsze rozpiaramie saleconym zestawu: a przystym obligacya niniejsza przez wyrok pomieniony popadła Amortyzacyi, Obwiessza wszystkich, którzyby Jmć Pan Leopold Werser wyżej wyrażoną obligacyą utępować lub sprzedawać chciał, aby ony iako uż przez Dekret Sądowy umorzony nienabywali, inaczey szkodę ztąd wynikłą, sami sobie przypiszą. — Dan w Płocku 10go Kwietnia 1810 roku.

J. Młodziałowki.  
Izgaey Sokolowski, Sekretars.

2) Trybunał Pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego — Wzywa niniejszem do pocofałości poniegdę *Sebastyanie Lob* w dniu 20 Lipca r. b. tu w Warszawie smarym JJ. PP. *Jozefa Kopsch Kupca*, *Josefa Krytyne* i *Kopschów Hamplowa* i *Wiktorję Kopsch* w mieście *Moskwie* w *Rosji*, tudzież *M. rysnę* z *K. ps hów* *Norblin* w *Mieście* *Paryżu* wa *Francji* iakoby mieszkających, oraz innych niewiedomych, prawo mieć mogących *całepędów*, aby się ciż do rzeczoney posłci, która się z *Kamienicy* tu w *Warszawie* przy ulicy *Krakowckiej* Prsedmieście pod *Numerem* 383 położony

a przez Architekta prysięgłego 13.20 Zł: pol: 7 1/2 algero: mieds: oszacowany, tudzież gotowizny za różne ruchomości przez publiczną Licytację sprzedane 617 Zł: pol: 19 gr: mieds: wynoszący, składa, w przeciągu dwunastu miesięcy od deisteyzsy daty liścę, a Prawami i dowodami Legitymacją ich probującemi w swym Trybunale popisywali, w prasieinym albowiem rznie, Sukeelsya ta sa wakująca usnaną i stosownie do Kodexu Napoleona Skarbowi publicznemu przysądzoną i w Dzierzenie oddaną softanie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi, dnia 9 Lutego 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.  
Jesiorański, Sekretarz.

4) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, wysya ninieyszym JPana Michala Skrypińskiego, rodem z wsi Otorowa, trzy mile od Poznania w Wielkieypolskace położoney, dawniey u Ur: Byłego za kamerdynara Rużący, później zaś nymowaniem remisow i dorozek bawiącego się, który w dniu 29 Listopada 1808 zaiki, ażeby się także w przeciągu miesięcy sześciu przed swym Trybunałem stawil, w prasieinym albowiem rznie stosownie do przepisu Księgi I. Tyt: IV. Rozdział 2. Kodexu Napoleona sa nieprzytomnego uznaym, i to co prawo kaze, przedsiawsiętem będsie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 9 Stycznia 1810.

Antoni Grabieński Prezes.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, Zapozywa ninieyszym wszystkich do sukcesyi po niegdy Jozefie Prusiewiczu Haydany, rodem ze Lwowa bydź się mieniącym, w dniu 7 Marca i r. s. na Pradze boszonnie i bezdzietnie smarłym, posoftaley, prawo mieć mających niewiadomych następców, aby się odąd w przeciągu 12 miesięcy a naydaley w dniu 31 Lipca roku 1810 na audyencyę Trybunału swego zgłosili, prawa i legitymarte swe dowiedli, albowiem w prasieinym przypadku posoftaloseć po nadmienionym Prusiewiczu stosownie do Kodexu NAPOLEONA rządowi przysądzoną i oddaną będsie. — Wiadomo przymym czyni Trybunał swoy iż mała tey posoftaloseci sklada się z Dwieście dwudziestu pięciu złotych polskich, groszy piętnastu miedzianych, a kuratorem oneyż Urodzony Adam Rosen jest wysnaczony. — Działo się w Pałacu sądowym na Selsyi dnia 31 Lipca 1809.

Oftrowłki Prezyd:  
Jesiorański Sekr.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego — Wiadomo czyni każdemu, kogo sięto dotycze, iż po śmierci Anny Maryi Elżbiety, trzech imion Lubekowey, z domu Thoeringen wdowie smilsta Gcańka rodem, tu w Warszawie, w pierwszych dniach Mca Września 1807 roku bezdzietnie smarley, posoftaloseć teyże z summy trzydziestu czterech czerwonych złotych w złocie, tysiąca trzechset piętnastu zł: pol: w monete, oraz z efektów i srebrnych tysiąc trzytysiąc siedm złotych pol: siedm i pół gr: mieds: oszacowanych, składającą się pod dozór Sądowy zajątą softale. Wzywając szym wszystkich do tey sukcesyi prawe mieć mogących następców, aby się w przeciągu miesięcy iedenastu a naydaley dnia 1go Sierpnia 1810 roku z prawami i dowodami legitymacją ich usprawiedliwiającemi popisywali — Oświadcza ninieyszym, iż w rznie niesnalenienia, lub nieogłoszenia się żadnego wyległymowad się mogącego Sukeelsora, posoftaloseć ta stosownie do prawa przez Karb publiczny w posiadłoseć obiętą softanie. — Oszay-

maie w ofratku, iż Kuratorem mały wspomniany Urodz: Adam Rosen wysnaczonym jest. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 7go Si: rpnia 1809 roku. —

Oftrowłki, Sekr:  
Jesiorański, Sekr.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego podai: ninieyszym do wiadomości i publiczney, iż posoftaloseć po niegdy JPana Jenie De-huel bywszym Administratorsze Domu Kary i Poprawy w Warszawie, na dniu 27 Kwietnia 1807 roku w rzeszonym Domie Kary i Poprawy bezpotomnie smarłym, w summie złotych P-łkich 157 groszy i iedenasty 15 zawiającą się, w deposycie Trybunału swego znaycie się, wysya przeto ninieyszym wszystkich, do tey posoftaloseci prawo mieć mogących, niewiadomych sukcesorow, aby się ciż w przeciągu pięciu miesięcy z lwoni: prawami i dowodami ich legitymacją probującemi, przed swym Trybunałem popisywali, w prasieinym albowiem przypadku posoftaloseć wspomniana Skarbowi publicznemu przysądzoną i w dzierzenie oddaną będsie.

Zapozywa również wszystkich Wierzyteli pretenzys do rzeszonoy posoftaloseci mieć mogących, aby się wględnie takowych z Ur: Jozefem Głom Kuratorem tey mały i ad lites postanowionym, w nadmienionym przeciągu osasu, drogą prawem przepisaną rozprawili. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na Selsyi dnia 29 Listopada 1809 roku.

Ant: Grabieński, Prez:  
Jesiorański, Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego — Zapozywa ninieyszym wszystkich do spadku po niegdy Maryannie s Góreckich Stankiewiczowej w dniu 24 Stycznia 1807 Roku i s. p. Wawrzyncu Stankiewiczu, dnia 13 Maja 1808tu w Warszawie smarłych Małżonkach; niewiadomych Sukeelsorow, aby się ciż, w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisieyszego liścę, z dowodami ich legitymacją wykazującemi, i Prawami, jakie do teyże sukcesyi mieć mogą w Trybunale swym popisywali; w prasieinym albowiem rznie rzeszonoy posoftaloseć z Ruchomości otzowanych, i niekórych Activów w ogólney summie 1297. Złotych Polkich wynoszącą (którey Kuratorem Ur: Adam Rosen Patron polkownikowym jest) Skarbowi Publicznemu stosownie do prawa, przysądzoną i wydaną softanie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 30 Stycznia 1810 Roku.

Antoni Grabieński, Prezes.  
Jesiorański, Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, ninieyszym wszystkich do sukcesyi po niegdy Zofii Ubrzyckiey, rodem ze wsi Tachyl pod Szezulinem w Parafii Romańskiej leżącoy, u niegdy JPana Ssubalskiego za kucharkę Rużący w dniu 6m Lipca r. s. tu w Warszawie przy Ulley Piwnoy pod Nrem 13. bezdzietnie smarley, prawa mieć rozumiejących, wysya aby się z wszelkimi dowodami ich za sukcesorów legitymującemi naydaley w dniu 29 Lipca 1810 roku, na audyencyi Trybunału swego stawili, inaczey posoftaloseć po rzeszonoy niegdy Ubrzyckiey summę Szesćdziesiąt pięć złotych polskich ieden grosz miedziany wynoszącą, i skarbowi publicznemu, stosownie do prawa przysądzoną softanie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 31 Lipca 1809.

Oftrowłki Prezyd:  
Jesiorański Sekretarz.

8) W Imieniu Najjaśniejszego FREDERYKA AUGUSTA Króla Salkiego, Xężeria Warszawskiego etc.

Wydział II Trybunału Cywilnego pierwszy Instancyi Departamentu Płockiego. — Wiąsem w obec i każdemu komu o tym wiadomości należy, wiadomo czyni niniejszym; iż na instancyę luksemburżczyków Zielonkich do brza Zaremby kościelnej z przyległością i Krukowo, Nowawies i Rosdkiewica, w Powiecie Mławskim Departamentu tutejszym s. uowano. W Antenie Zielonkiego dziedzicznę, dotąd żadnemi d. ami nieobciążoną, i wódle tacy za rządzą sporządzonej (w której przyznania się każdego czasu w archiwum D. u. swego się dowala) 53 834 talarów, 10 feników 8 feników, piszę Pieczędnicą trzy tysiące osmset trzydzięści estery talarów, dziesięć feników, osm feników wartujące, w terminach trzech tolefi: pierwszym dnia dwudziestego Października roku bieżącego, drugim dnia dwudziestego czwartego Stycznia, tysiąc osmset dziesięć tego; trzecim zaś dnia dwudziestego Kwietnia tysiąc osmset dziesiątego roku przez publiczną subhastacyę sprzedane będą; wzywają się przeto wszelkie do kupna tego chęć mające i kwalifikujące się osoby, by się powyższej wymienionych terminach w tutejszym domu rządowym przed delegowanym W. Rossewskim Alcałorsm osobiscie lub przez Plinipotenta do tego umocowanego stawili, i senę jaką za to dobra podać chcą, do protokołu zadeklarowały, a skoro ich podanie przyjęte zostanie, dobra to bez reflexy na inne podania, w ostatnim terminie licytacyi ułapić mogące przybite im będą. — Dan. w Plocku dnia 20 Lipca 1809. Młodziejowski.

1) Sąd Podsejdkowski Łęczycki czyni wiadomo Publiczności, iż w terminach dnia 25 Kwietnia, 14 Maja i 6 Czerwca roku bieżącego, o godzinie oty rano Kamienica sąsiednia, w Prulki mur o dwóch piętach, wybudowana, wraz z stajnią sąsiednią pod Nrem 92 przy ulicy Kowalkiej w Łęczycy, położona, dawniej taxowana Talarów 5622 dgr. 8 prócz placu i stajni, i do kałey ogółowej w kwocie Talarów 2200 zapisana, na mocy Resolucyi Prese: Trybunału pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego, na zaspokojenie kredytorów sprzedana zostanie; ohotę mający do tego kupna w terminach wspomnianych stawiać się tu w Łęczycy, gdzie więcej dajętemu, na 3cim terminie sa gotowe pieniądze sprzedana zostanie. — w Łęczycy dnia 14 Lutego 1810.

Ant. Grabki, Podsejdk.  
Jan Rybyszynki.

## DONIESIENIA,

Znane już Wzory moje początkowe pism *Polskich i Niemieckich*, na dwóch pół-arkuszach dużego formatu, mające po 11. wierszy oznaczonych Numerami dla zachowania porządku, podług iakiego Nauczyciel na Ucznia w nauczaniu od łatwiejszych do trudniejszych rzeczy prowadzić; także i większe Wzory *Polskie i Niemieckie* złożone ze dwóch Seksteronów po 11. kart mających, powtornie z podprassy wyszły na dobrym kleiowym papierze. — A ponieważ przesławna Izba Edukacyina w Urządzeniu swym dla szkół pici żeńskiej wydanym, te Wzory jako Książki Elementarne przepisała, dla tego starłem się ile możności

przez zniesienie ceny tego tak kosztownego dziełka, ułatwić potrzebnującym nabycie otego. — Wzory uniejsze *Polskie i Niemieckie* razem, kosztują teraz 20 gro: *Polskich*, a pojedynczo po 15 gr. *Polskich* iedea, większych obadwa Seksterna razem 6 złotych *Polskich*, a pojedynczo po 4ry złote *Polskie*. — Dostać ich można każdego czasu w moim własnym pomieszkaniu na Koszarach Kadeckich, w pierwszym pawilonie po lewey ręce.

K. J. Werbusz.

PORTRET N. CESARZOWEY MARYI LUDWIKI Kolorami, i podług zdania osob, które ją widziały, zupełnie trafiony, znajduje się do przedania w Kantorze Gazety Korrespondenta; sztuka po złotych *Polskich* 5. Osoby z Prowincyi raczą zgłosić się *franco* z dołączeniem powyższej kwoty.

1) Z mocy danego sobie od Zwierzchności pozwolenia, niżej podpisany otwieram Hotel Warszawski w Domu Numero 547, przy Teatrze stojącym od dnia 12go miesiąca Maja roku bieżącego 1810, w którym, tak co do zaiażdu, iedzenia, trunków, i wszelkich wygod, przywitoie i dogodne na wssor Hotelów pierwszeo Rzędu, poczynitema urządzenia: — zacsyniając obiad o godzinie drugiey s południa, — przyjmuję także abbonament miesięczny sa pomierną cenę, — mam na sprzedaż dobry Builon; — życzyłbym sobie także przyjąć s młodzieży w termin do nuczania kucharkstwa — w czym wszelkimi wyswam salkawych względów Prasznie: tney Publiczności. D. miński Rafalowski.

1) W Dobrach Radziejowicz, w Powiecie Błoskim, o pięć mil od Warszawy leżących, jest do zaarendowania od Świętego Jana roku bieżącego, Hamornia s Gwarantami, Łąka, Budynkami mieszkalnemi gospodarskimi i fabrycznemi statkami, i Machinami; chcący onę zdsierżawić lub inną jaką Entrepryze fabryki na tymże miejscu zalożyć, zechcą się zainformować w Redakcyi Gazety Korrespondenta Warszawskiego i u Jęgomosć Paw Wilkoczwskiego w Starym Mieście Nro: 61.

1) W Niedzielo dnia 29 Kwietnia r. b. około godzinie rotwy wieczornem iadzę s Krakowskięo Prsedmieścia Powdalem na ulicę Freis; zgubioną sofiala w woreszku eserwonym iedwabnym Chustka Turcka possowa s szlactkiem walcim, w rozgach bukiet na kształt liścia wyrobiony. Ktoby ją znalazł lub o niej pewną wiadomość dał mógł wiech się uda do handlu PP. Köhl-rew na Krakowskięo Prsedmieściu, a przyswoitą odbierze nadgodę.

2) Konieczny eserwonej nasienie iedł do przedania kwarts po złotych dwa i pół, na Grzybowie sa Ratulzem pod Nrem 1084 u Pana Mirkowkiego Burzrskiego. — Tanżo iedł do przedania Bahy prawdziwy Tyrolki.

3) Podaje się do wiadomości publiczney, iż będzie Licytacya dnia 20 Maja r. b. s dwóch tysięcy owie Hispańskich najpiękniejszego i naysłpszego gatunku, w obole lub na szuki w dobrach Koczki w Powiecie Lubelskim, chcący nabydź tychże, ma się stawic na dzień terminu w miejscu wyżej wyrażonym, a plus licytantom sa gotowe pieniądze sprzedane będą.





razem z pierwszym czuciem młodego *Pola-ka*, piątnować w duszy jego niesfarte wrażenia dzieiów ocyfitych. W tym celu do kaźdey pieśni będą przyłączone koperfitychy, noty muzyczne, i przypisy z obszerniejszym rzeczy objaśnieniem.

Takie udokładnienie dzieła potrzebuie poprzedniczego nakładu. Towarzystwo nasze iest bez wszelkiego fundalžu. Czynieć takowy nakład nie iest w stanie.

Z tych przyczyn Dzieło to będzie podane Publiczności do zapisu.

Ucznią tu zapewne Rodzice *Polacy*, iaka z takiego zbioru narodowey historyi będzie dla ich dzieci użyteczność.

Równie iest mi przyjemnym donieść Publiczności, że na odezwe do niey przez Zgromadzenie uczynioną, przy podanym rozkładzie ogólney historyi narodu *Polskiego*, iuż dziewięć osob przyięło na siebie wypracowanie następnych części: *Kazimierza W. Dzierżkowi* Radzca zezalego Centralnego Rządu. — *Kazimierza Jagiellończyka*. — *Tarnowski* zezalego Centralnego Rządu Radzca. — *Zygmunta Pierwszego*. — *Józef Osołiński* Konsyliarz tajny Cesarza *Austryi*.

*Zygmunta Augusta*, Xiąże *Czartoryski* General Ziem *Podolskich*.

*Jana Kazimierza*, Xiądz *Kraiewski* Probolzcz w *Końskich*.

*Zygmunta III*, *Julian Niemcewicz* Sekretarz Senatu.

*Władysława Jagiellę*, *Horodyski*, Konsyliarz Naywyższej Izby obrachunkowey.

Historya *Legionów Polskich*, *Kalasanty Szaniawski*, Generalny Prokurator Królewski przy Sądzie *Kasaeynym*.

*Jana III*, Senator *Woiewoda* Prezes Rady Stanu *Stanisław Potocki*.

Wzywa Towarzystwo wspórodaków uczonych, do rozebrania pozostałey ielcze refaty.

Nakoniec winieniem Imieniem Zgromadzenia oświadczyć podziękowanie tym szanownym Obywatelom, którzy sprzyiając naukom, zbgacaią swoimi dary Bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk i zbior medalów.

Senator *Woiewoda* Prezes Senatu *Gutakowski* oliarował do Biblioteki dzieło w stu *Tomach* przeszło, przez Towarzystwo Uczonych w *Anglii* napisane: *Powszechne Dzieie Swiata*.

General *Kosiński* oddał do zbioru Zgromadzenia szacowny zbior medalów. — Podprefekt Powiatu *Lipnińskiego Wysocki*, oświad-

czył przyśtać do Biblioteki dzieło w sześćdziesiąt *Tomach*, *Historyi Powlzechney* przez *Baumgarten*. — *Alexander* Xiąże *Sapieha* przesyła Towarzystwu swoią Bibliotekę, sześć tysięcy *Voluminów* przeszło maiącą.

Niech będzie powszechne uwielbienie Imion tych *Mężów*: gdyż w odradzaiącym się *Narodzie*, dla wzrostu, dla utrwalenia iestelstwa i sławy, równie potrzeba, iak męztwa i broni, tak światła i nauki.

*z Wiednia dnia 18 Kwietnia.*

Słychać tu, iż *Hrabia Metternich Winneburg*, *Minister Austryacki* interessów zagranicznych który w ważnych zleceniach wyiechał do *Paryża*, uda się do *Londynu* wraz z Xiążęciem *Cadore (Champagny)*, *Ministrem Francuzkim* związków zewnetrznych, w celu traktowania o pokoy na morzu.

*z Czech dnia 10 Kwietnia.*

Dowiaduiemy się, iż *Cesarzowa* nasza przybędzie w środku przyszłego miesiąca do *Tóplitz*, dla używania tamedznych kąpeli.

*z Prezburga dnia 17 Kwietnia.*

Donoszą z *Isakaturu*, że żołnierze morscy *Rossyjscy* którzy się na okrętach wojennych narodu swiego pozostaliych w *Wenecyi* i *Tryeście*, znaydowali, po odstąpieniu tych okrętów dla *Francuzi*, powracaią do *Oczyzny* swoiey, i dnia 9 b. m. weszli iuż do *Wegier*. Odprowadzaią ich *Kommissarze Austryaccy* woienni i cywilni; poydą oni z *Budy na Brody* do kraiu swiego.

Gazeta wychodząca w *Budzie* umieściła następuiący artykuł. — »Powszechnie sądzą, iż *Kroacya Ewancuzka* powróci znówu pod berło *Austryackie*. Niektóre okoliczności poppieraią tę nadzieię. «

*z Agram dnia 2 Kwietnia.*

(z *Gazety Prezburskiej*).

Podług listów kapiieckich z *Konstantynopola*, miewa *Dywan* często nadzwyczajne posiedzenia, na których zawsze *W. Sułtan* bywa, a poseł *Angielski* *P. Adair* często iest wzywany. Cel tych obrad nieiust wiadomy; ale domysliaią się, iż tyczą się terażniejszego położenia rzeczy, a mianowicie zasztych na stałym ładzie nowych stosunków, z powody których *Porta* zdaie się byiż bardziej teraz, niżeli kiedy na swoje bezpieczeństwo baczną. Domysły potwierdzaią poruszenia woysk *Tureckich* we wszystkich prowincyach *Otomańskiego Państwa*, tak w *Europie*, iako i w *Azyi*, i nie

masz dnia, żeby znaczne oddziały nie przechodziły przez Słolicę do wojska W. Wezyra, którego główna kwatera jest w Szumla. W Konstantynopolu pełno jest *Angielskich* oficerów wszelkiego stopnia, przybyłych z *Malty*, których dodają *Tureckim* korpusom. W *Tofana* przez całą noc nad przygotowaniem dział i ładunków, nad czym *Angielscy* artylerzyści mają dozór. Zapewniają w tychże listach, iż *Porta* chce z nieśkibiemi ofiarami zawrzeć z *Rossją* pokój, ażeby wszystkie swoje siły obrócić mogła na utrzymanie *Europejskich* posiadłości, które sądzi teraz być zagrożonemi, zwłaszcza, że odebrać miała wiadomość, iż pewne sąsiedzkie mocarstwo ma być kosztem *Porty* wynadgródzone. Wydała nawet do wszystkich *Baszów* rozkazy, aby wszystkie twierdze postawili jak najszybciej w stanie obrony. Domyślają się, że *Angielski* Poseł, który posiada teraz wielkie zaufanie *Porty*, zwrócił jej uwagę na terazniejszy stan rzeczy, i wniósł w nią, iż utraci panowanie swoje w *Europie*, jeżeli ogromne dawniej swoje siły trzymać dłużej będzie w uspieniu.

Z *Zara* dowiadujemy się, że wiele wojsk *Francuzkich* przybyło z *Włoch* do *Dalmacji*, które zgromadziły się nad granicą *Turecką*.  
z *Karlstadt* dnia 30 *Marca*.

Dnia wczorajszego wyszły do *Sluino* rozmaite oddziały jazdy. Dział parku Artylleryi i regiment piechoty, udały się w drogę na toż samo miejsce. Wojska te mają rozkaz złączenia się z regimentami w *Sluino* i *Ogulino*, i uderzenia na *Turków*, w przypadku gdyby ci dobrowolnie nie cofnęli się z *Krowczy*.

List z obozu pod *Ordowacz* na granicy *Tureckiej* w dystrykcie *Sicano* dnia 23go *Marca*.

» Nakoniec stanęliśmy na linii demarkacyjnej i na granicy ułanowionej na mocy ostatniego traktatu z *Turkami*. — Regiment *Likański*, wynoszący 4.000 ludzi, wyruszył dnia 18go z swego stanowiska w *Dobrosella*, pod rozkazami walecznego pułkownika *Sliwarich*.

» Gdy wysłał parlamentarzy do Kapitana *Tureckiego Kulenowich*, który się znajdował w *Vakup*, wszystkie wojska posunęły się z prawego brzegu rzeki *Sali* aż do granicy. — *Likanie* złączywszy się z *Ottokanami*, zajęli *Neblic*. — Pułkownik stanął na czele jazdy *Scherestanów*, 440 piechoty i 600 chłopstwa, i udał się dla rozpoznania miejsc przy *Ostroviczu* i *Borichowacz*. — Żołnierze stanęli na wierzchołku góry *Detelina*, aby tam wypó-

częli. Rozdano im wino i wódkę, które pijąc krzyczeli: — *Niech żyje Napoleon nasz Monarcha, i Marszałek Xiążę Raguzy, nasz dowódzca*.

» Wyborne środki użyte przez Pułkownika *Sliwarich*, przymusiły *Turków* do nagłego odwrotu. Wszakże dawali odpór regimentowi *Ogulino*; ubito im 43 ludzi.

z *Paryża* dnia 17 *Kwietnia*.

Festyny publiczne są tylko na krótki czas przerwane. Tę przerwę czasu użyto na przygotowania do festynów w miesiącu *Maju*. — Wkrótce, wyidzie programma uroczystości; wszakże możemy zapewnić o wielkich robotach, których jesteśmy świadkami, i tak wspólnych, i takich dotąd jeszcze nie widziano.

Dom prefekturalny, dokąd Cesarstwo Ichmość udadzą się w dniu na ich przyjęcie wyznaczonym, będzie wspaniale przyozdobiony. Z pałacu swego *Louvre* aż do ratusza, przejdą pod ogromną kolumnadą, tworzącą, iż tak rzekę, długi ciąg bram tryumfalnych. — Wszystkie kunszta, wszystkie talenta przesadzają się, aby uczynić uroczystość godną nazwy h Monarchów.

Wielkie przygotowania poczyniono na polu marsowym, na tym obszernym cyrku, na którym mieścić się może cała ludność *Paryska*. Uczty, koncerty, karuzele, igrzyska rozmaitego rodzaju, mają należeć do składu tych festynów. — Wiadomo, iż od czasu *Ludwika XIV.* nie dano wspaniałego widoku karuzeli. — Każdy w tej chwili podaje swe myśli, aby uczynić okazałym wykonanie tych igrzysk, które przodkowie szczególnie polubili.

Radzca Stanu, Prefekt Sekwany, dał dnia 12. bieżącego miesiąca wspaniałą ucztę w domu Prefekturalnym, dla Prezydentów wszystkich miast Państwa, których wezwano na obrządek ślubu Cesarstwa Ichmość. — Sala festynu gustownie była przyozdobioną. — Spostrzegano, iż we środku ogromnego obrusu stół przykrywanego, przy którym biesiadnicy siedzieli, było wyobrażenie okrętu, które jest dawnym symblem miasta *Porty*; kolumny tryumfalne przyozdobione girlandami i kwiatami uzupełniały tę ozdobę.

W chwili, gdy spełniono zdrowie Cesarstwa Ichmość, najpiękniejsza muzyka dała się słyszeć; zdało się jakby wychodziła z obłoków, które tworzyły sufit sali. — Wszyscy biesiadnicy radośnie wykrzykiwali: — *Niech żyje Napoleon! Niech żyje Marya Ludwika!*

Szescdziesiąt woylkowych, który na mocy wyroku Cesarza Jegomości pod dniem 25tym Marca zawartego, mają być uposażeni i zaślubieni w mieście *Paryżu*, w Niedzielę dnia 22go Kwietnia bieżącego miesiąca, wybrała w przeszły piątek rada generalna departamentu *Sekwany*, sprawująca urząd rady municypalnej, przez prefektą potwierdzony.

Uroczystość ślubu Cesarstwa Ichmość obchodzono w *Lwormie*, z największą okazałością.

Hrabiowie *Starhemberg* i *Bauthiani* Szambelanowie Cesarza Jegomości *Austryackiego*, przybyli do *Paryża*.

Gazeta wychodząca w *Brest* pod dniem 13 Kwietnia donosi, iż do *Morlaix* zawinął statek mający Kommissarza *Angielskiego* wyznaczonogo do wymiany jeńców.

Na przedstawienie Radcy Stanu Dyrektora Księgarni, tudzież Ministra Wewnętrznego, Cenzorami mianowani zostali Panowie: *Lacretelle*, *Sauvo*, *Sasalle*, Referendarz w Izbie obrachunkowej, &c.

Słychać, iż ciało prawodawcze posiedzenia swoje ukończy w przybliżu Libotę, to jest: dnia 21go bieżącego miesiąca.

Książę Arcy Kanclerz, wyjechał do *Compiègne*, tudzież kilku Ministrów.

Dzisiaj odprawi się audyencya dyplomatyczna w *Compiègne*.

Dziesięć tysięcy woyska przybywającego z *Niemiec*, przechodzić ma przez *Nancy* dnia 27go bieżącego miesiąca.

Niezmiernie przygotowania robią na okazale festyny, mające się odbyć w miesiącu *M. ju.* — W ratuluju szczególniej jest uświetniono robotników, którzy przyozdabiają to piękne miasteczko, przypominające pamiętną okoliczność, która się tam odbyła.

Zjazd cudzoziemców do stolicy jest bardzo wielki, i coraz więcej ich przybywa.

W Niedzielę, to jest: dnia 15go bieżącego miesiąca Cesarz i Król przyjmował przede sobą w pałacu *Compiègne* Ciało dyplomatyczne, które na tę audyencyą prowadził Mistrz i pomocnik obrzędowy, a wprowadził W. Mistrz obrzędowy. — Przedstawieni byli Cesarstwu Ichmość, przez Księcia *Schwarzenberg* Polla Cesarza *Austryackiego*; Książę *Estehazy*; Hrabia *Józef Metternich*, Szambelan; Hrabia *Welmöden* Generał Leutnant; Hrabia *Paar* Szambelan i Major; Hrabia *Starhemberg*, Szambelan i Pułkownik; Hrabia *Cavriamis*, Szambe-

lan; Hrabia *Thurn Szambelan*; Hrabia *Poniński*, &c.

Przez Barona *Krusenmarek*, Ministra pełnomocnego Króla *Pruskiego*; Hrabia *Henkel de Donnersmark*, Adjutant Marszałka *Kalkreuth*, &c.

Przez Księcia *Cadore* Ministra związków Zewnętrznych; Hrabia *Piotr Razumowski*, Radca tynny aktualny Imperatora *Rosyjskiego*; Hrabia *Lieven*; Hrabia *Sieliński*; Hrabia *Diałyński*; Hrabia *Wasconcellos Portugalczyk*; Major *Castron* z tegoż narodu &c.

Po uszy Cesarz Jegomości dał audyencyą prywatną marszałkowi *Kalkreuth*, mającemu zlecenie podania Cesarzowi Jegości listu z powinszowaniem.

Hrabia *Zamoyski* ma podobne zlecenie od Króla *Saskiego*.

Pan *Affry* przywiózł list od Landamana ligi *Szwajcarskiej* w tymże samym celu.

Panowie *Doorman*, *Greening* i *Overbeek*, deputowani z miast *Hamburga*, *Bremy* i *Lubeki*, oddali Cesarzowi Jegomości listy z powinszowaniem jego zaślubienia.

Gwardya Cesarzka w szkole rycerskiej krząta się około wielkich przygotowań do festynów mających się odbyć z powodu zaślubienia Cesarstwa Ichmość. — Stawiają na dwóch dziedzińcach pawilonów, po prawej i lewej stronie przytykających do wielkiego korpusu tego gmachu, dwie ogromne sale prawie równej z pawilonami wysokości. — Każda z tych sal będzie miała 140 stóp szerokości, a 201 stóp długości. — Łatwo wyrachować liczbę osób, jaka się w nich pomieści. — Zdać się, iż nad każdą z tych sal będzie inna, prawie teyże samej wielkości. — W szkole iedzney dają podadzkę; malarze robią w niej wspaniałe dekoracye.

Znaczna liczba cieśli, stolarzy, malarzy, tapicerów, &c. użyta jest w rozmaitych miejscach miasta do przygotowań mających się odbyć w tutejszey stolicy. — Wierzopisy układają pienia; uczeni *Amblema*, *Allegrye*, napisy, &c. do transparentów *illuminacyi* &c.

Zapewniają, że hafty w kwiaty palmowe są tylko przeznaczone dla osób od dworu.

Roboty w Panteonie nayspieszniej się odbywają. — Zaczęto wczoraj wyfadać ten wspaniały gmach marmurem czarnym i białym w rozmaitym układzie. — Naprawy i ozdoby podziemnego gmachu przeznaczonego na grób ludzi sławnych, bliżkie są ukończenia. — Przy

wnięściu widać grobowce Panów *Rousseau* i *Voltaire*.

Departament uścicia *Renńskiego* ma być podzielony na trzy okręgi; departament ten rozciągać się będzie na zachód do rzeki *Douglas*. Część terytorium *Hollenderskiego* przyłączona do departamentu *Deux-Nethes*, utworzy iak slychać trzy okręgi, których główne miasta będą *Middelburg*, *Brada* i *Berg-op-Zoom*.

Niedaleko *Bulogne*, zbiera się znaczny korpus wojska. Kilka regimentów znajdujących się w *Szampanii* i *Lotaryngii*, odebrało rozkaz do marszu. Kilka dywizyi, które opuściły *Frankonię* i *Szwabię*, tam się udały.

*z Neapolu dnia 2 Kwietnia.*

Osoby niedawno przybyłe z *Palermu* doniosły, iż w czasie ich odpłynienia z *Sycylii*, *Anglicy* czynili przygotowania potrzebne, w celu przeszkodzenia wyładowania *Francuzów*, którego się niezwłocznie spodziewano. — Dnia 21go Marca spodziewano się przybycia 3,000 wojska *Angielskiego* i *Portugalskiego*. — Trzy tysiące wojska, i to osłabionego zbyt niemi upałami, znajdowało się na tej wyspie. — Dwór *Palermński* lękał się bardzo zamiarów *Francuzów* i *Neapolitańczyków*, a Królestwo oświadczyli Generalowi *Stuarta*, dowódcy wojsk *Angielskich*, chęć udania się na wyspę *Malte*, pod strażą *Angielską*, za pierwszym znakiem wyprawy. — General odpowiedział, iż nie przyrzecz Królestwu nie może, bez szczególnego upoważnienia rządu *Angielskiego*.

Strasznych bandytów urządzono nakształ regularnej milicyi, których użyją w potrzebie na obronę kraju. — Na niezłęczność, przedsięwzięcia ich są niepewne, tak iak więkzszey części *Sycyliczyków*. — Ostatnie wiadomości z *Hiszpanii*, których *Anglicy* nie mogli zupełnie przeistoczyć, sprawiły w *Sycylii* wrazenie powłeczne i lud zatrwożyły. — Pragną powłecznie odmiany politycznej, wiakim bądź sposobie. — Nakoniec nie zgola nie wiedzą, co się dzieje z innymi krajami *Włoskimi*.

Odbieramy często wiadomości z *Korsu*. Te które nam doniesiono, przedświadczią nas, iż załoga została w dobrym stanie, i ma podostatkiem żywności; w kraju spokojność panuje, a przygotowania *Angielskie* nie okazują żadnego stałego zamiaru.

Festyny dane tu z powodu zaślubienia Cesarza *Jegomości* trwały aż do Niedzieli, to jest do dnia 1go Kwietnia. — Marszałek *Perignon*, Gubernator w *Neapolu*, i naczelny dowódca

wojska w niebytności Króla *Jności* dał z tego powodu obiad na 100 osób, na którym się znajdowali wielcy urzędnicy koronni, Ministrowie, Generalowie *Francuzcy*, i wielu innych wojskowych i urzędników cywilnych. — Na każdym festynie uważano, że lud *Neapolitański* mocno się unosił nad tym szczęśliwym wypadkiem.

W domu Inwalidów umarł żołnierz miający lat 104. Nazwisko jego jest *Jan Guenard*, urodził się w *Brest*, i 55 lat w służbie wojskowej przepędził. Miał zupełną pamięć, przypominał sobie dokładnie wlystiaje swoje pierwsze kampanie, i opowiadał je bardzo iafno. Żołnierz ten był wysokiego wzrostu, mocnego zdrowia, i w chwili śmierci miał wszystkie zęby.

Dnia 23go bieżącego miesiąca *Anglicy* wyładowali w liczbie 4 000 ludzi na wyspę *Sainte Maire* niedaleko *Korsu*, na morzu *Jońskim*. Szczęplą załoga, która się tam znajdowała, dawała dzielny odpór, i ubiwlży nieprzyjacielowi 300 ludzi, zamknęła się w twierdzy, którą *Anglicy* zapewne oblegą.

Dnia 26go bieżącego miesiąca *Anglicy* zamysłali powtornie spalić miasto *Reggio* w *Kalabrii* pod pozorem, iż chcą zaradzić, aby *Koniarze* niszczący handel, nie mieli tam przytulku; lecz to drugie usiłowanie, mniej ieszcze skutecznym od pierwszego było; gdyż miano czas wysypania kilku bateryi na przedce, i tak ogień wymierzono, iż haniebnie cofnąć się musieli.

*z Monachium dnia 13 Kwietnia.*

Królewicz nasz bawi ieszcze ciągle *incognito* w *Hildburghausen*; lecz po świętach Wielkanocnych spodziewamy się przybycia jego, wraz z przyszłą jego małżonką. Mieszkańcy on będzie nadal zimą w *Salszburgu*, a latem w *Inspruku*.

Hrabia *Montgelas*, Minister stanu, znajduje się ieszcze w *Paryżu*, gdzie ciągle trwają układy względem nowych nabytków.

*z Auspurga dnia 15 Kwietnia.*

Dnia wczorajszego zrana przechodził koło tutejszego miasta pierwszy oddział wielkiego parku *Francuzkiego*, który się dotąd w *Pasawie* znajdował. Cały ten park poydzie częścią na *Würtzburg*, częścią przez tutejsze okolice do *Francyi*.

Slychać, iż za wstawieniem się terażniejszej Cesarzowej *Francuzów*, uwolniono w krajach *Badeńskim* i *Wirtemberskim* osoby, które za polityczne przestępstwa w więzieniu osadzono.

z Frankfortu dnia 18 Kwietnia.

Hrabia *Wellingerode*, wielki Marszałek Pałacowy, powrócił przez *Paryż* do *Kassel*. Na szczęśliwy jego powrót napisano rozmaite ody w języku *Niemieckim* i *Francuzkim*.

W *Lipsku*, *Bruxelli*, *Amsterdamie* &c. wytano się o dyamenty i perły na uroczystość ślubu Cesarza Jmci w *Paryżu*, i dla tego cena tych klejnotów znacznie się podwyższyła.

z *Londynu* dnia 8 Kwietnia.

Dnia wczorajszego w południe Pan *Francis Burdett* znajdował się iście w swoim domu w *Piccadilly* i postanowił nie być posłusznym wezwaniu mówcy. Tłum ludu coraz się bardziej pomnażał, i rząd wydał rozkaz, aby wszystkie wojska stojące w okolicy ściągnięto do *Londynu*. Po południu jeden z urzędników przeczytał w *Piccadilly* prawo, które upoważnia do użycia siły w celu rozpedzenia tych, którzyby się wzbraniли roześć na zalecenie urzędnika policyjnego. Jazda przebiegała ulicę, i rozpedziła gromady, lecz lud nastąpiwszy z jednej zgrupował się na drugiej ulicy. Wszakże nie zdarzył się żaden przypadek. Lord *Maira*, Gubernator wieży, udał się tam i użył potrzebnych dla bezpieczeństwa swego i uwięzienia Pana *Francis* środków. Mnóstwo ludu zebrało się równie przed wieżą i po całym mieście.

Gdy na wezwanie urzędnika policyjnego roześć się nie chciało, 200 ludzi od gwardyi piechoty odziewszy bagnety na karabiny stanęło przed domem Pana *Francis*. Na tych żołnierzy i na jazdę rzucano błotem i kamieniami tak dalece, iż gwardya konna natarła w galop i rozpedziła zebrane gromady przy *Piccadilly*, gdzie nikomu niepozwolono stanąć. Jazda użyła tylko pałaszów, a niektórzy z namiętnych, którzy się opierali odnieśli lekkie rany. Prawie wszystkie korpusy ochotników flesły pod bronią. Urzędnik policyjny udał się do Pana *Burdett*; zaślawszy drzwi zabite, odeszł. Wieczorem użyto większych ostrożności środków, zateczono działa na przedmieścia, i podwojono straż wojskową. Wszakże lud zaczął officerów, rzucał na nich błotem i kamieniami, a jazda pędziła pospoliwo z pistoletów na gwardya konno, i 3ch żołnierzy raniono. We dwie godziny potem, lud rzucał na gwardya konno kamieniami i cegłą: raniono kilku żołnierzy. Wtedy gwardya pałaszami siec i z pistoletów strzelać zaczęła. Jeden człowiek z pospoliwa ciężko został raniony,

a wielu pałaszami wybito. Przez całą noc żołnierze ślali pod bronią, mieszkańcy otworzyli domy swoje, i dawali im napoje: lecz to tylko na niektórych ulicach.

Dziś zrana podobny rozruch panuje. — Pan *Burdett* napisał do Szeryfa z prośbą, aby go bronił przeciw sile wojskowej, iakoż Szeryf przybył z urzędnikami wydziałowemi, i stanął przed mieszkaniem Pana *Francis*: wojska się ulunęły, i we dwa rzędy po bokach użykowały się. Widziano jednak, że Szeryf nie myślał byż przeciwnym uwięzieniu Pana *Francis*. — O godzinie pierwszej przeczytano rozkaz policyjny, aby się lud rozszedł; o godzinie 5tej jazda rozpedziła tłumy ludu, który się nieopierał: gwałtowny deszcz, który spadł, był przyczyną, iż się pospoliwo mniej opierało; lecz za zbliżeniem się nocy, duch buntu nabył nowej dzielności. Wojska strzelały iak dnia poprzedzającego, i pałaszami siekły. Podczas nocy lud przebiegał ulicę i wybił okna. W niedzielę przez cały dzień z obu stron ciskano na siebie kamieniami, bez strzelania z pistoletów. — W poniedziałek zrana, lud okazał iście więcej zapалу, lecz o godzinie 10tej gdy zebranie się ludu było mniej liczne, urzędnik policyjny z zofiu innemi urzędnikami wszedł do Pana *Burdetta*, drzwi wyłamawszy. Po niezakim oporze uległ sile, i wszedł do poizdu 4rokonnego, który się udał prosto ku wieży, pod straż kilku szwadronów jazdy. — Lud skoro się dowiedział o tym wypadku biegł do wieży, sklepy były pozamykane; użyto środków ostrożności tak wielkich, iż niepodobieństwem było uwolnić więźnia. Na wały wieży zateczono działa i sprowadzono piechotę, a gwardya piechoty trzymała straż przed drzwiami. Gdy Pana *Francis Burdett* Lord *Maira* przyjął, i gdy drzwi zamknięto, gwardya powróciła do kofzar, a przechodząc przez miasto lud rzucał kamienie na tylną kompanią gwardyi konny; gwardya strzelała z pistoletów i lud rozpedziła. Jeden człowiek został zabity i kilku śmiertelnie raniono. Wielu odebrało lekkie postrzały. — Była to ostatnia scena, tego zaburzenia, które przez 3 dni trwało, i które miało postać bardzo zatrważającą, 20 000 wojska zgromadziło się w *Londynie*, i więcej iście nadciągnąć miało. — Nazajutrz spokójność zupełnie przywrócono. List Pana *Francis Burdett* do Mówcy sprawił wielkie spory w Izbie; nakoniec jednogłośnie uchwalono: iż list ten jest uymą przywilejów Izby; a ponieważ Pan

Francis Burdett jest osadzony w wieży, przeto Izba nie widzi potrzeby dłuższego zatrudnienia się tym listem.

Król wydał odezwę obiecując 500 funtów szterlingów nagrody temu, któryby schwytał jednego z tych ludzi, którzy się odważyli strzelać na wiernych poddanych Króla Jmci idąc za rozkazami urzędników policyjnych.

— Dnia 13 — Oto jest rozkaz względem aresztu, który mówca Izby niższej wydał dnia 6 b. m. względem aresztowania Pana Francis Burdetta:

„Gdy Izba niższa wydała dnia dzisiejszego wyrok, że Pan Francis Burdett, — który wyznał, że list przez niego podpisany, tudzież pismo pod tytułem: Argument, z jego woli wydrukowane zostały, który to list i argument wspomniana Izba ogłasza za paszkwil ubliżający tej prawom i przywilejom; — targnął się tym sposobem na przywileje wspomnianej Izby; i gdy dla tego Izba Niższa postanowiła, ażeby Pana Fr. Burdett w wieży osadzono, zaleca się więc aresztować osobę wzmiankowanego Pana Burdetta, i oddać go pod straż zawiadowcy wieży. Wszyscy Burmistrze, Szeryfowie &c. winni dać pomoc do uskuteczenia niniejszego rozkazu. — Działo się pod ręką moją dnia 6 Kwietnia (podpisano) Karol Abbot, Mowca.

Po wydanych rozkazach względem aresztowania Pana Burdetta, rozumiano, iż uda się do domu urzędnika policyi, któremu ukutecznie nie tej czynności powierzono, i bez zgiełku da się odprawić do wieży; co jednak nie nastąpiło. Urzędnik poszedł do domu Pana Burdetta; lecz go nie wpuszczono. Powiększył się hałas pospółstwa, gdy na kilku ulicach poprzylepiano kartki z doniesieniem, iż obywatele *Westminsterscy* mają się zgromadzić dla obmyślenia, co uczynić wypada, gdy Izba niższa pozbawiła jednego z ich reprezentantów.

Tymczasem Hrabia *Mira*, zawiadowca wieży, odebrał dnia 6 b. m. rozkaz, iż by wszyskko na przyjęcie jednego więźnia stanu przysposobił. Rowy w *Tower*, tak iak zwyczajnie, przez otwórczenie słuz napełniono wodą, i działa zatoczono.

Tuż sama zebrał się przy wieży, i nadbrzeżem *Tamzy*; rozumiano bowiem, iż Pan Burdett, unikając zgiełku, tamtędy do wieży zaprowadzonym będzie. Gdy poiażd Lorda *Westmoreland* przejeżdżał kolo domu Burdetta, rzucano na niego błotem. Wieczorem

dnia 6 b. m. pospółstwo wybiło okna Lorda *Chatham*, Xiążęciu *Montrose*, Margrabiemu *Wellesley*, Lordowi *Erskine*, Lordowi *Castlereagh*, Panu *Perceval*, Panu *Anstruther*, i innym.

Kilka ulic na żądanie pospółstwa musiano oświecić, co było znakiem radości, iż Pan Burdett niepodał się. Lord *Castlereagh* uciekł z domu swojego. Niektóre domy pospółstwo zburzyło.

Gdy Pan Burdett niechciał dobrowolnie uleżeć rozkazowi względem aresztu, odprawiła się tajna Rada, na której postanowiono użyć siły. Księgarze powywieszali następujące doniesienie pisane czerwonym atramentem: — *W tej chwili wyszły prawa wielkiej karty.* Widziano także inne karykatury. Na kilku ulicach musiano czytać akt względem buntu, nadający wojsku prawo użycia siły przeciwko pospółstwu, jeżeliby się w przeciągu jednej godziny nierozeszło. Dnia 7go zebrało się także przy mieszkaniu Pana Burdetta kilka tysięcy ludzi, którzy przechodzących przymuszali do zdejmowania kapeluszuw przed domem jego. Pan Burdett wyjechał konno, i pospółstwo powitało go radośnemi okrzykami. Ludź rzucał błotem na officerów i urzędników pokoiu. Musiano pukać wojsku do mieszkania Pana Burdetta. Wszyscy ochotnicy stanęli pod bronią. Pan Burdett kazał rozciągnąć łańcuch przed bramą domu swojego, dokąd niemożna było wejść. Dla roziażczenia pospółstwa, poszczono wieść, iż wojsko *Niemieckie* ma być przeciwko niemu użyte; lecz przeznaczono do tego 15ty Regiment lekkiej dragonii. Wojsko rozpedzało pospółstwo, która do niego strzelała. Trzech gwardystów z pistoletu raziło.

Wyprawa do *Piccadilly* (tam bowiem jest dom P. Burdetta) była powszechnym hałsem. Pogłoska, iakoby pospółstwo zastrzeliło jednego kawalerzystę od gwardyi, i wstuki go porabowało, jest fałszywa.

W sob tę wieczorem, oddział pospółstwa udał się do mieszkania Lorda *Castlereagh*, który właśnie był na operze; w celu zburzenia go; lecz wojsko rozpedziło niespokojnych.

Zgiełk trwał przez całą noc, aż do godziny 4tej. Domy Hrabów *Essex*, *Darmouth* &c. były oświecone, z bojaźnią, ażeby okien niepowybiano. Nadjechał potem officer, i kazał pogasić świece, co też nastąpiło.

W niedzielę zebrało się pospółstwo i szczerze w znaczniejszej liczbie. Niewpuszczono znówu urzędnika policyjnego do domu Pana Bur

*detta*, gdzie bramę łańcuchem zamknięto. — Wkrótce potem przybyli szeryfowie z *Middlesex*, *Atking* i *Wood*, z zwykłą strażą mieyską. Upraszałi Officera dowodzącego, ażeby wojsku kazał nieco odstąpić od domu, co nastąpiło. Straż mieyska stanęła potem przed domem.

Po południu zebrało się znowu mnóstwo ludu przed domem Pana *Burdetta*. Wszyscy mieli wstążki ponsowe, a ci, którzy tamędy przechodzili, musieli wołać: *Burdett na wieki!* — Lord *Folkstone*, Pułkownik *Wardle*, Lord *Cochrane* i inni, odwiedzili Pana *Burdetta* w miezkaniu jego. O godzinie 5tej wieczorem przeczytano przed domem Pana *Burdetta* akt względem buntu, i wojsko rozpedziło pospoliwo, do czego także deszcz rzęsiły dopomógł.

Nad wieczorem zatoczono 17 dział w zwierzynku *Saint James*, i na odgłos bębna całe wojsko stanęło pod bronią. — Pospoliwo wyrzuciło w kilku mieyscach drabiny na ulicę, a tym sposobem wtrzymać izażbę, na którą błotem rzucano. — Lord *Moira* nadaremnie tego dnia wyglądał więźnia stanu, którego miano przyprowadzić do wieży.

Zwołałszy szeryfowie straż mieyską, wydali obwieszczenie, w którym wyrazili: — *Gdy władzą cywilną, bez użycia wojska chcemy utrzymać spokójność, zakazuje się więc wszystkim, ażeby się niekupili, przeyscia nietamowali, i publiczney spokójności nie burzyli, pod karą aresztowania.*

Podczas zgiełku, złodzieje kradli zegarki i woreczki z pieniędzmi, robili dziury do klepów jubilerkich i złotniczych, udając jakoby ie kule przedziurawiły, ażeby się tym łatwiej do nich dobyć mogli, co im się iednak niebardzo powiodło.

Pan *Burdett* napisał także do mowy Izby niższej list przeciwko aresztowaniu swojemu, oświadczając, iż wydany w tey mierze rozkaz sprzeciwia się prawu, i chyba siłą przymuszonym zostanie do ulegania. — Rozruchy trwały wciąż dnia 8go b. m.

Gdy dnia 9go b. m. o godzinie 11tej przed południem aresztowano Pana *Burdetta* w domu jego, do którego się oknami gwałtem dobywać musiano, albowiem drzwi były zatarasowane, rzekł: *Protestuję się w imieniu Króla przeciwko gwałtowi, wyzadzonemu osobie mojej i domowi. Ulegam tylko sile, i iestęście za to mi w odpowiedzi.* — Pożegnał się potem z żoną swoją, która ledwo nie zemda-

ła, i z dziećmi; a potem pod liczną strażą woyskową, został zaprowadzony do wieży, i umieszczony w przeznaczonych dla niego pokojach. Wystrzel no potem według zwyczajui z dział, co w niektórych okolicach, gdzie o całym tym zdarzeniu niewiedzano, nie małą trwogę sprawiło.

Za powrotem wojska, zaczęło znowu pospoliwo świsłać, i błotem na nie rzucać. Jazda dała potem blisko 50 wystrzałów z pistoletu; dwóch ludzi zabiła, a więcej pałaszami zraniła. Jednemu człowiekowi ucho ucięto. Tłok na ulicach był niezmierny. Przy wieży stali artyllerzyści z zapalonymi lontami, i przeczytano tam akt względem buntu. Chłopcy z pospoliwtwem krzyczeli: *Burdett na wieki!* O godzinie 4 po południu, wszystko się uspokoiło.

Całe wojsko, stojące w odległości 100 mil *Angielskich* około *Londonu*, odebrało rozkaz, ażeby się udało do stolicy tuteyszey. Parlament był otoczony wojskiem, lecz spokójność nie została przerwana. Wieczorem nastąpiła straszna ulewa, i od czasu osadzenia Pana *Burdett* w wieży, zupełna spokójność panuje. Gdyby rząd nieużył siłowości, bunt pospoliwa mógłby mieć znaczne skutki.

General *Cotton* przybył do *Lizbony*, w celu objęcia dowodztwa nad regimentami *Portugalskimi*. *Francuzi* mieli 10,000 wojska w *Sakmanca*, 7,000 w *St Felices*, 2,000 w *Puebla*, 3,000 w *Piquety &c.*

Nowe posiłki wojska *Angielskiego* i *Portugalskiego* posłano do *Sycylii*. Słychać, iż w przypadku uderzenia na tę wyspę, Król *Sycylijski* uda się do *Malty*.

Pan *Mackenzie* popłynię do *Morlaix*, w celu układania się o wymianę jeńców.

Słychać, iż Król *Periski* uprosił sobie officerów *Angielskich*, ażeby 15,000 wojska *Periskiego* wyćwiczyli na sposób *Europejski*.

Dnia wczorajszego, to jest 12go b. m. Pan *Whitbread* uczynił w Izbie niższej wniosek, ażeby złożono Instrukcyę dane Panu *Bathurst*, ostatniemu Posłowi naszemu przy Dworze *Wiedeńskim* i Panu *Stewart*. Kanclerz skarbowy sprzeciwił się temu, z przyczyny, iżby do tego kilka osob za granicą wplątano. Pan *Canning* mówił podobnie. Pan *Bathurst*, który w Marcu przybył do *Tryestu*, zjechał uopiero dnia 6go Kwietnia do *Wiednia*, kiedy już wojna wybuchnęła. Pan *Stewart* nie miał żadnych instrukcyi, i niedano mu żadnego dyplomatycznego charakteru; wysłano go tylko dla tego, ażeby donosił, co się dzieje.



GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 5go MAJA ROKU 1810 W SOBOTE.

Odebrało tu niewątpliwą wiadomość, iż N. Pan szczęśliwie już na naszą wjechał ziemię, i dnia 1 b. m. o godzinie 8 wieczorem stanął w *Wschowie*.

JO. Xiążę Minister wojny wyjechał dnia 2 b. m. z tutejszey stolicy do *Krakowa*, dla przyjęcia tam N. Krolewiwa *Jchmość*.

General Dywizyi *Dąbrowski* przybył w tych dniach z *Poznania* do tutejszey stolicy, z obięcia dowodztwa nad wojskiem, w niechętności JO. Xięcia Ministra Wojny.

*z Szczuczyna dnia 24 Kwietnia.*

Gimnazyum *Szczuczynskie* idąc za wzor wielu Rządnych Instytutow Szkolnych, ośmieliła się do publiczney podań wiadomości sposob, w jakim *Examina* i *Popisy* szkole odbyte zostały.

JW. Prefekt zatrudniony ważnemi publicznymi interesami, nie mógł dogodzić swemu nayszczerszemu życzeniu, okazania Ojczyńskiej troskliwości, którą zajęty zostaje o wzrost Nauk, iżby osobiście examinaom był przytomny; lecz wezwany od JW. Prefekta i P. Świątelnego-Dozoru Departamentowego, *W. Laszewicz*, Rządca, Członek tegoż Dozoru, Prezes Komisji Examinacyjney Departamentowej, kilkodniową nasytrokliwość podejmował fatygę, w rozpoznawaniu prac Nauczycielskich, i postępku Uczniów.

Gorliwy szanowny Podprefekt, durnem Obywatelstwa technący Marszałek, szanowny Sztab Pułku Osmeo *Hufianow*, Dozor Powiatowy, wiele Obywatelstwa tak krajowego jak i z *Pruss*, między innemi JW. Generałowa *Glazer* z familią, Magistrze miasta i Synagoga, raczyli zaszczyścić swą przytomnością Gimnazyum, i byź świadkami usiłowań Nauczycielskich, i sposobienia się chętnego uczniow na usługi krajowe.

W dniu 9tym Kwietnia odbył się Examen szkoły przemysłowey *Panienek*, wraz ze szkołą elementarną *Męską* łącznie; oraz oddzielnie z klasą Gimnazyijną pierwszą.

W dniu 10-tym Klasa Gimnazyijną 2ga i 3cia rozdzielnie zdawały sprawę, z postępku

Blog  
Klasa

Po jego ukończeniu, piękną słodką i przekonywającą wymową W. Rządca młodzież zachęcał do pilnego sposobienia się na usługi kraju, a okazawszy iskawkie ukontentowanie z usiłowań Nauczycielskich, i z chętnego keryllania Uczniów, oddał hold należny w tkliwym wspominku Wybawicielowi Ojczyzny, najlaskawiej panującemu Królowi, Szanownemu Rycerstwu, troskliwej Magistraturze Edukacyi publiczney, oraz dozoram teyże, niemiemy Obywatelstwu. Wszystkich przytomnych do łez rozczulił. — Po czem Rektor w krót-

biow  
kę  
klas-  
rą,  
5 pici  
popis  
wyiat-  
ch Na-  
emie-  
lnych  
noty,  
Naro-  
Radz-  
zaiom  
a Rzą-  
Klas-

*Cambrai*, gdzie czynią wielkie przysposobienia na ich przyjęcie. Dzisiaj przybyła tu gwardya honorowa z *Lille*, i kilka oddziałów żandarmów. Wszystkie miasta Departamentowe zazdroszczą szczęścia temu miastu, które cieszyć się będzie bytnością nieśmiertelnego *Napoleona* i Nayaśniejszey jego małżonki.

*z Morlixa dnia 12 Kwietnia.*

Dwaj Kommissarze *Angielscy* zawinęli dnia wczorayszego do tuteyszego miasta; zlecenia ich tyżące się wymiany jeńców, sprawiło tu wielką radość; jutro wyjeżdżają do *Pariza*.

*z Strazburga dnia 13 Kwietnia.*

Przy końcu tego miesiąca i na początku przyszłego, ma tu przybyć dywizya kirysyerów Generała *Arrighi*, Xiążęcia *Padwy*. — Zapewniają, iż stać będzie w naszych okolicach, czekając na rozkazy Ministra Woyny.

Dywizya lekkiey iazdy, pod rozkazami Generała *Montbrun*, jest równie tu spodziewaną.

*z Piume dnia 1 Kwietnia.*

Wszystkie wiadomości, które odbieramy z *Turczek*, zapewniają, iż nie można spodziewać się pokoju między *Rosyją* i *Portą*. Rozpoczęte układy na niczym spęły. Wielkie woynko *Rossyjskie* czyni przygotowania do uderzenia na twierdzę *Turacką*, które się jeszcze w moc jego niedostały.

*z Rovigno dnia 29 Marca.*

Dzisiaj z największym zmartwieniem naszym widzieliśmy, jak *Anglicy* schwytali 30 łodzi rybaków naszych, którzy oddali się na mil pięć od portu dla połowu serdelów. — Podobne kroki nieprzyjacielskie ieszcze się dotąd nie zdarzyły w naszych okolicach; czego tym mniej spodziewać się wypadało; iż jest wiadomo, że rząd *Francuzki* przywrócił wolność rybakom schwytanym przez jego korsarzy, ale nadto dozwolił wolnego połowu. — *Anglicy* zabrali wszystkie narzędzia do łowienia, zatopili łodzie, i na małych statkach odeśiali biednych rybaków i zakładników, których w *Umago* zabrali. Nie wypuścili jednak urzędnika zdrowia. — Przeszłego lata pobudzili mieszkańców do buntu, a potem porzucili i podło wystawili ich na nieszczęścia nieuchronne, za takowy postępek. — Teraz, gdy im wszelki przystęp jest zabroniony, mszczą się rabując niewinnych rybaków.

*z Medyolanu dnia 10 Kwietnia.*

Wyrokiem pod dniem 3cim bieżącego miesiąca, Cesarz i Król, mianował Kommandorem

ordęm żelazney korony Xięcia *Bassano*, Ministra Stanu.

— *Dnia 11* — Dziennik nasz urzędowy zawiera w sobie następujący artykuł:

Kardynał *Oppizzoni* napisał do Arcy-Biskupa *Bonońskiego* list następujący:

Arcy-Swiątobliwy Oycze!

„Prywecne okoliczności zniewalaiają mnie, abym się udał do twej świątobliwości z prośbą, iżbyś przyjął moje uwolnienie się od Biskupstwa *Bonońskiego*.

Jestem z uznanowaniem &c.

*z Padwy dnia 30 Kwietnia.*

Wiadomo jest, iż *Tytus Liwiusz*, największy Historyk *Rzymski*, urodził się i umarł w naszym mieście; lecz nie wszyscy wiedzą, że przez lat 150 odbierał honory przeznaczony dla świętych. — Ninieyszą okoliczność małe piemko ogłosiło: — Robotnicy kopiąc w roku 1413, fundamenta domu przy kościele *Stej Justyay*, znaleźli skrzynię ołowianą, w której znajdowała się trumna. Gdy ją otworzyli, znaleźli w niej trupa dośc całego; tamto podług dawnej powieści *Tytus Liwiusz* był pogrzebiony; w tymże samym miejscu przed kilku laty znaleziono grobowiec, na którym był wyrzynięty napis. Przeto mieszkańcy *Padwy* niewątpili bynajmniej, iż ciało, które znaleźli, było rzeczywiście *Tytusa Liwiusza*. Radość była tak powłeczna i nadzwyczajna, iż pobożne duchowienstwo, w celu pokromienia oncy, domagało się od władzy rządowej, aby spalono te zwłoki, jako będące zwłokami *Heretyka*. — Rząd odrzucił ich żądanie, i zalecił, aby z największą troskliwością leczątki naszego sławnego współ-rodaka złożono w ratuszu z następującym napisem:

*Ossa T. Livii Patavini unius omnium mortalium iudicio digni, cujus invicto calamo, invicti P. R. res gestae conscriberentur.*

*Zwłoki Tytusa Liwiusza, Padwańczyka, który ieden, podług zdania wszystkich ludzi, godnie niezrównanym piórem, niezwyčajonego ludu Rzymskiego dzieje opisał.*

Wypadek ten wielkie sprawił ukontentowanie w całym *Włoszech*. — *Alfons Król Neapolitański* przez wdzięczność za ukontentowanie, iakie uczuł z czytania *Tytusa Liwiusza*, dowiedziawszy się, iż grób jego odkryto, wysłał deputacyą do miasta *Padwy*, w celu kupienia, chociażby za największą sumę prawey ręki tego niezrównanego pisarza. — Deputowani wypełnili zlecenie, i prawą rękę

*Tytusa Liwiusza* przywieźli do *Neopolu*, którą Król przyjął z największymi oznakami uszanowania, i którą czczono przez lat 150, iakby iakie relikwie.

*z Amsterdamu dnia 21. Kwietnia.*

Woytko *Francuzkie* zaymie wkrótce prowincye *Hollenderskie*, ostatnim traktatem odstąpione, i iak slychać główna kwatery *Marzałka Oudinot*, *Xiążęcia Reggio*, będzie przeniesioną do *Utrechtu*.

*z Kassel dnia 19 Kwietnia.*

Król *Westfalski* powróci na początku przyszłego tygodnia z *Paryża* do kraju swojego, czego się między 20 i 25 b. m. spodziewamy. Dwór, który z nim do *Paryża* pojechał, przybył już w części do tutejszey *Itolicy*. Oddziały rozmaitych Regimentów gwardyi, i część *Itolącego* tu na załodze 5go Regimentu piechoty, wyruszyły wczoraj i onegdaj do *Marburg* na granicę Królestwa dla przyjęcia *Monarchy*.

*z Hamburga dnia 23 Kwietnia.*

Dnia 21 b. m. odprawiła się tu uroczystość przy wyliczaniach z *dział*, z powodu zaślubienia się *Cesarza Jmci Napoleona Wielkiego*, z *Arcy-Xiężniczką Austryacką Maryą Ludwiką*.

*z Berlina dnia 26 Kwietnia.*

*Szambelan Baron Taube*, nadwyzyczny Poseł i pełnomocny *Minister Szwedzki* przy *Dworze Pruskim*, i *Baron Palmstierna*, sekretarz legacyi, przybyli dnia wczorayszego z *Sztokholmu* przez *Kopenhagę* do tutejszey *Itolicy*.

*Generał Major Thielas*, Poseł *Króla Jmci Saskiego* przy *Dworze Pruskim*, powrócił z *Drezna* do tutejszey *Itolicy*.

Za kilka dni *Królestwo Ichmość* udadzą się do *Postdamu*, a stanąd na początku *Maja* do *Słaska*. — W tych dniach odprawiła się wielka rada stanu, na której Król znajdował się. — Między innemi rzeczami wniesiono, aby *grebadyerom* dano kaszkiety *Francuzkie*: lecz zaprzętożenie *Ministra Skarbu*, iż 70,000 talarów, które na tę zmianę wydaćby należało, lepiej jest użyć na istotniejsze potrzeby, pomieniony projekt odłożono.

*Pożyczka Pruska w Hollandyi*, pomyślnie się odbywa.

*Marzałek Hrabia Kalkreuth*, sprowadził z sobą do *Paryża* *Konfyliarzów* *interessów zagranicznych*, i skąd wniesiono, iż ma iakieś zlecenia dyplomatyczne; lecz osoby świadome rzeczy twierdzą, iż mu dano tych *Konfyliarzy* do rady w nieprzewidzianych przypadkach.

Mimo dobrowolney pożyczki półtora miliona talarów, które rząd wybiera, *Magistrat Berliński* zapowiedział pod dniem 26lym *Marca* pożyczkę przymuszoną 500,000 talarów, którą mają złożyć mieszkańcy *Berlina*, na umorzenie *Summy* w czasie wojny zaciągnioney w *Hamburgu* pod warunkami uciążliwymi. — Gdy pożyczano tę sumę, cztery najszlachetniejsze domy handlowe, dały *Hamburczynom* *wexla*, za które zaręczyło 48 najbogatszych mieszkańców *Berlina*, każdy w równej części. — Ponieważ czas wypłaty zbliża się, *Magistrat Berliński*, chce wesprzeć 48miu zaręczyteli, czyniąc równy rozkład sumy między tych, którzy posiadają majątki. — Niektórym kupcom naznaczono wypłatę 2,000 talarów.

Więści o niezwłocznym przybyciu *Xięcia Prislu*, zupełnie się nie potwierdziły.

*z Petersburga dnia 28 Marca.*

Niedawno towary zagraniczne staniały znacznie w tutejszey *Itolicy*.

— *Dnia 13go Kwietnia.* — Aktualny tajny *Konfyliarz* i *Minister Spraw Wewnętrznych*, *Xiąże Kurakin*, wyjechał w tych dniach za najwyższym *Imperatora Jegomosci* zleceniem do *Paryża*, w celu powinszowania *Cesarzowi Jegomosci Napoleonowi*, i *Cesarzowej Maryi Ludwice* szczęśliwego ukończenia ich ślubu.

W tych dniach *Imperatorowa Marya Teodorowna* i *Wielka Xiężna Anna Pawłowna*, powróciły w dobrym zdrowiu z *Tweru* do *Gatczyny*.

*z Wilna dnia 21 Kwietnia.*

Wychodząca tu *Gazeta* pod tytułem *Kuryer Litewski*, umieściła następujący artykuł z *Petersburga*:

„Odebrane listy z *Rossyi*, pisane w *Altonie* dnia 19go *Marca*, okazują, że i tam, a szczególnie w *Petersburgu* i *Moskwie*, zawiła się wielka liczba fałszywych proroków, przepowiadających zagraniczne i wewnętrzne na lądzie niepokoeie i wojny. *Europa*, wyrzszą oni, zaymie się okropnym pożarem, i na długo nieugaszonym, a nakoniec obróci się w *Chaos*. — *Handel morza Baltyckiego*, do rozsiewania takich wieści, dążących na umniejszenie ceny pieniędzy, i na podniesienie szacunku przy mierza z *Anglią*, i skłania wżylłkich tych, którzy tym przemyślem bawiąc się, znajdują się pod żelaznym berłem *moocarłwa* *kupieckiego*. — *Wypadki* dotychczasowe, w obliczu całego świata zafle, inż najszybciej pokazały, iakie wiary godne są podobne baśnie, iakie

pożytki spływają na *Europejskie* narody z *fo-*  
*iuszów z Wielką Brytanią* i z iey opóźnia-  
 nych zawsze posiłków, oraz z iakiego źródła  
 płyną pomienione brednie. — Żadne z tych  
 przepowiedzeń nieksiściło się; wszem wiele  
 przeciwnych zdarzyło się wypadków. — Teraz  
 najbardziej szczęśliwy związek *Francyi i Au-*  
*stryi*, a przez to famo i *Rossyi*, ugruntowany  
 na przyjaźni nayszczerzey, zupełnie zapewnia  
 ludowi *Europejskiemu* nadzieję długiey spo-  
 koiności i szczęścia. — Sami tylko nieprzyja-  
 ciele będą ofiarą bunatów i rozruchów, iakie  
 oni wzniecać usiłują; wszelkie oraz kłębki, iakie  
 rozszerzyć starają się, spadną na ich gło-  
 wy.

*z Sztokolmu dnia 19 Kwietnia.*

Dnia wczorajszego wyruszyły ślad rozmaite  
 oddziały woyska, dla pilnowania brzegów na-  
 szego kraju i wyspy *Rügen*, a to na mocy trak-  
 tatu pokoju, w którym *Szwecya* przyłąpiła  
 do systemu lądowego. Woysko to dopoma-  
 gać będzie urzędnikom celnym, ażeby się to-  
 wary zakazane nieprzekradły.

*z Kopenhagi dnia 21 Kwietnia.*

Potwierdza się wiadomość o zdobyciu statku  
 kanonierskiego *Angielskiego*, który wypłynął  
 z *Anholm*. Podług urzędowego w t. y. mieście  
 raportu, Porucznik *Skibsted* wypłynął dnia  
 13go b. m. z *Udbyhede* do *Samsøe*, wzięwszy  
 z sobą 4ty statki kanonierskie, i 8 przewo-  
 zowych. Około godziny 5tey po południu spo-  
 strzegł jeden statek kanonierski *Angielski* i dwa  
 mnieysze, płynące ku wschodowi. Nieprzy-  
 jacieli nie zaraz uznał statki kanonierskie *Dun-*  
*skie*, które były za i między statkami przewo-  
 zowymi, i dla tego coraz się bardziej przybli-  
 żał; a potem w odległości mili nagle się zwrócił,  
 i rozpuściwszy wszystkie żagle umykać za-  
 czął. Tymczasem po półtorejgodzinnym ści-  
 ganiu, Porucznik *Skibsted* dogonił go, i za-  
 czął dawać ognia. Po kilku wystrzałach pod-  
 dał się statek nieprzyjacielski, mając z ludzi  
 zabitych i tyleż ranionych. Nazywał się on  
*Grinder*, dowodził na nim Porucznik *Esther*,  
 miał 34 ludzi i z dnia 24rofnowego, a w tym  
 roku zdobył już 12 okrętów kupieckich *Dun-*  
*skich*. Z strony naszej nikt niezginął, ani o-  
 stał ranionym. Dwa mnieysze statki wypły-  
 nęły z *Afsens* i były ścigane od nieprzyjaciela.

Pan *Bendixen*, Jubiler nadworny *Szwedzki*,  
 który tedy do *Paryża* przejeżdżał, wiezie dy-  
 amant, ważący 54 karatów i który ma kosztowa-  
 ć 145 000 talarów. Kupił on go w *Londy-*  
*nie*.

## OBWIESZCZENIA.

1) Prefekt Departamentu *Warszawskiego*. — Gdy w  
 trzech upłytych h *Terminach* Licytacyi na kupno skór,  
 łoiu, i podrobów, nikt s chęć mających licytowanie nie  
 stawiał się, przeto offtatycznie przesnacza się na takową  
 Licytacyę dzień 7 i 9 b. m. o godzinie 4tey po południu.  
 Wzywają się zatem wszyscy chęć mający, aby się w *ter-*  
*minach* tych w *Lebie* Sekretaryatu Prefektury snajdowali.  
 w *Warszawie* dnia 4go *Maja* 1810 roku.

Szymanowski Z. Sęp: Prefekta.

3) Prefekt Departamentu *Płockiego*. — Uwiadamiam  
 Publiczność, że przewoż przez rękę *Wisłę* pod mia-  
 stem *Płockiem* snajdujący się, i do *Ekonomia* *Narodo-*  
*wey* *Biańskiej* należący, przez publiczną Licytacyę,  
 nawięcey dajęcemu, w asz ioletnią dsierżawę: to iest,  
 o 1 1go *Czerwca* roku bieżącego, aż do ostatniego *Ma-*  
*ia* 1816 roku wypuszczony bydź ma. —

*Termina* do tej Licytacyi, s których offtatki iest pe-  
 remtorysny, przesnacza się, na dzień 21 i 28. *Maja*  
 roku bieżącego w domu rządowym w *Płocku*, przed du-  
 putowanym Radcą Prefekturalnym *W. Gostkowskim*,  
 na których mający ochotę sadsierżawienia, stawić się  
 szechcą, o kondycjach dsierżawnych dowiedzieć, i spo-  
 dzieliwać się mogą, że nawięcey offtatniaręmu przewo-  
 zowi w dsierżawę wypuszczonym będsie. — Przytym dla  
 informacyi ochotników dotacie się, że *Licytanci* w *ter-*  
*minach* Licytacyiny, nie tylko kwalifikacyę swięcą, co  
 do majątku dowiodzić, lecz też kauceyą legalną połowię  
 Summy dsierżawney równowyciągą, czyli to w goto-  
 wych pieniądzech, czyli w wazuy h *Dukimatach*, zło-  
 żyć powini. — Działo się w *Płocku* dnia 10go *Kwie-*  
*tnia* 1810 roku.

A. Sudoński.

Pl. h. Sekr. Gener.

3) Trybunał *Cywilny* *Pierwszey* *Instancyi* *Departa-*  
*mentu Płockiego*. — Ponieważ w ciągu przez *JPana* *Leop-*  
*polda* *Wernera*, *Wielk. Janowi* *Adamowi* *dwoch* *imiona*  
*Korwina* *Wysakowiktemu*, *Podpułkownikowi* *woysk* *Pol-*  
*skich* *winnym*, Summa siedm tysięcy sto siedmdzie-  
 siąg siedm *Talarów*, iakowa s większey Summy ssesa-  
 stu tysięcy *Talarów*, obligacyą *Sądową* w *Toruniu* dnia  
 drugiego *Listopada*, tysiąc siedmset osiewiędsięciat *dsie-*  
*więtego* roku, przez *W. Michała* *Czarnomikiego* na oso-  
 bę *Jmóści* *Pana* *Leopolda* *Wernera* wydany, i na *dobrach*  
*Płucheknu* w *Powiecie* *Dobrzyńskim* dawniey, a teraz  
*Lipińskim* leżących, sabsypotykwanaą saponioney, przys-  
 znaną sostała temuż *W. Wysakowskiemu*, iako; syp-  
 pierw do niey konkurującemu, iest przysądzoną, wsłę-  
 dem zaś saksweyfonowanych tysięcy osiemset dwudzie-  
 stu trzech *Talarów*, dalase rozpieranie salsęcomy sosto-  
 lo; a przytym obligacya ninieysza przez wyrok pomie-  
 niony popadła *Amortysacyi*, *Obwiessesa* *warsytskich*, któ-  
 ryby *Jmó* *Pan* *Leopold* *Werner* wyżej wyrażoną obli-  
 gacyę uftępować lub sprzedawać schieł, aby oney iako  
 iż przez *Dekret* *Sądowy* umorsoney niezabychali, iac-  
 szey szkodę stąd wynikłą, sowni sobie przypięsą. — Dan  
 w *Płocku* 10go *Kwistnia* 1810 roku.

J. Młodziejowski.

I. Maczy Sokolowski, Sekretar.

Jego *Królowkicy* *Xiążęcy* *Mości* *Pierws* *Aktowy*  
*Departamentu* *Warszawskiego*, *rezolucyą* *Praswiatnego*  
*Trybunatu* *Pierwszey* *Instancyi* *Departamentu* *Warszaw-*  
*skiego* pod dniem 7mym *mieściaca* *Kwistnia* roku bie-  
 żącego, wysła do ukuteśnienia *Komisseyi* *dawniey*  
 przez teazę *Trybunał* *wysnaczoney* *Delegowany*, które 1  
 to *Komisseyi* *przez* *Praswiatny* *Trybunał* *Pierwszey* *in-*

Kanęci Dopi... tuteyszego polecono softalo, żeby sa poproszonym stron tak sukcesorów niegdy Wielmożnego Jana Plukwińskiego, iako Urodzonego Szymona Grocholkiego Adwokata Urodzonych Cieleckich Plenipotenta, i kogo tylko interes do tychż okazę się przez Innotescancy wydać się miens. na tygodni dwa uwladomieniem, i przez Gazety Publiczne ogłoszeniem, Jurysdykcy swoią safundowawszy, po stawieniu się stron, nade wszystko legitymacy sukcesorom Urodzonego Jana Plukwińskiego, s dowodów złożonych i innych probacy (ieżeli potrzeba wymagać będzie) usupelnili, słozanie dowodów do ultanowienia masy majątku pó niegdy wyrażonym Ur: Janie Plukwińskim posoftalego, od kogo należęć będzie, nakasala, przysięgę, gdzie i od kogo wypadac będzie odebrała, Inkwizyey na potrzeba okoliczności, gdy tego stopny żądac będą, wyju bała, masę majątku posoftalego ultanowienia, wątpliwosci wszelkie salawila, likwidacy pretensy do teyże masy przez kogo bądź formowanych, i nawasiem przez sukcesorów rosszonych, odbyła, i we wszystkich sabsobudzących kategoriach, opinią swoią ufozmowawszy, po finalne rosszadzale do Trybunatu na powrot odebrała; w skutku przeto takowey Prześwietnego Trybunatu pierwszey instancyi Departamentu Warszawskiego resoluicy wyswa:

A. Ur: Maryannę s Plukwińskich Wroczynką Wdowę,  
 B. Stanisława, Jana, Alexego, Jakoba Doletnich  
 C. Felixa, małotletniego Plukwińskich, i iogo opis Kunow-Ur: Stanisława Plukwińskiego urzędowicie przydanego, iako niegdy Ur: Jana Plukwińskiego sukcesorow, oraz Wgo Woyciecha Wasiutyńskiego, Adwokata Sądu appellacyjnego Xięstwa Warszawskiego, iako kuratora, ad lites dodanego, niemniej Wgo Szymona Grocholkiego, Adwokata Sądu appellacyjnego Xięstwa Warszawskiego, iako UU: Cieleckich Plenipotenta, i wszystkich ty-h, kogo tylko interesę sprawy tey dotyese, ażeby przed podpisany Piarszem Aktowym Departamentu Warszawskiego w kamienicy do Zamku Jego Królewskiej Xiążęcy Mości uszożęcy, obok bramy Krakowskiej, pod Nrem 363 stojący mieszkalnym, tamże w kancelaryi jego, edąd zatygodni dwa, to jest w dniu dziewiątym miesiąca Maja, roku bieżącego o godzinie czwartej po południu stawili się, i tam stosownie do reguły w resoluicy Prześwietnego Trybunatu pierwszey instancyi Departamentu Warszawskiego przepisaney sprawili się, i też ukurczeszniłi s tym sferzeżęciem, iż skutki i skody, takie s niestawienie się stron wzwanyeh wynikną, niestawiący sobie przypięgają poni są — Dzieło się w Warszawie dnia 25 Miesiąca Kwietnia, roku Pańskiego 1810.

Andrej Kalinowski.

1) Podaje się do wiadomości, iż dnia 6go miesiā : Marca 18 9 roku Salshetna Magdalena Ambrosowicza w Wrocławku umarla, zostawia majątek s 16 tuteych mobilów, które iuz sprzedane softaly, i pieniadze w Depozycie Sądu się sruydują, gdy Sukcesorowie do tych czas się niezgłosili, wzywają się publicznym niewiedmi Sukcesorowie, aby się sruyduley dnia 1go miesiāca Lipca w Sądzie melderwali, gdyż w przeciwnym razie wszystkie pieniadze sa majątek ru homy sbracac w Depozycie tuteyszym sruydujące się, na szarb publiczny obroconac zostanę, i późnięcy meldujący się Sukcesorowie zadnych Pretensy do tych formowac nie będą mogli. — w Brzesciu dnia 1go Kwietnia 1810 roku.

Jego Królewsko-Xiążęcy Mości, Sąd Pokoju Powiatu Brzeskiego.

2) Sąd Podądkowski Łęczycki wysłał wiadomo Publiczności, iż w terminach dnia 25 Kwietnia, 14 Maja i 6 Czerwca roku bieżącego, o godzinie 9toy rano Kamienica saliedna, w Prulki mur o dwóch piętach, wybudowana, wraz s stałym saliedną pod Nrem 92 przy ulicy Kowalkkiej w Łęczycy położona, dawniej taxowana Talarow 5622 dgr 8 prócs placu i stałai, i do kały ogulowey w kwocie Talarow 2200 zapisana, na mocy Resoluicy Prześ: Trybunatu pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, na saspokoienie kredytorow sprzedanę softanie; o hotę mający do tego kupow w terminach wspomnianych stawiają się tu w Łęczycy, gdzie wigęcy dalęcemu, na 3cin terminie sa gotowe pieniadze sprzedanę softanie. — w Łęczycy dnia 14 Lutego 1810.

Art: Grablki, Podądek.  
 Jan Rybysynłki.

**DONIESIENIE.**

Znane iuz Wzory moie początkowe pism *Polskich i Niemieckich*, na dwóch pół-arkuszach dużego formatu, mające po 11. wierszy oznaczonych Numerami dla zachowania porządku, podług iakiego Nauczyciel ma Ucznia w nauzczeniu od łatwiejszych do trudniejszych rzeczy prowadzić; także i większe Wzory *Polskie i Niemieckie* złożone ze dwóch Seksteriów po 11. kart mających, powtownie z pod prassy wyszły na dobrym kletowym papierze. — A ponieważ prześwietna Izba Edukacyina w Urzędzeniu swym dla szkół pici żeńkiczy wydanyh, te Wzory iako Xiążki Elementarne przepisała, dla tego staratem się ile możności przez znizenie ceny tego tak kosztownego dziecka, ulatwić potrzebniającym nabycie onego. — Wzory mniejsze *Polskie i Niemieckie* razem, kosztują teraz 20 gro: *Polskich*, a pojedynczo po 15 groszy *Polskich* ieden, większych obadwa Seksterna razem 6 złotych *Polskich*, a pojedynczo po 4ty złote *Polskie*. — Dostać ich można każdego czasu w moim własnym pomieszkaniu na Koszarach Kadeckich, w pierwszym pawilonie po lewey ręce.

K. J. Werbusz.

1) Niżej podpisany Andrzej Krasaicki, Podwojewódzzy Ziemi Gostyńskiczy, dóbr Sleszwickich, w Powiecie Ostrowskim Istnowanych Dziedzic, zapobiegając szkodliwym wypadkom, na jakie sruyduję, Onuhy Krasoicki, tak przez tych wierzyieli dotąd będących, iako i nalepnie dlugi, mogły być szarżonym, niemniej unikając wszelkicy lawulucy s takowego obdużenie wniknągę mocagicy, ma honor ultanowić tym swoim publicznym oswiadszeniem, wszystkich, którzy to interesuje, lub interesowac może: iż sruyduję Ojciec Krasaicki, dotąd żadnego udsialu, tak s fortunę Oycystey, iako i Małężnicy nie p siada; żadnego swego majątku nie ma; i że niżej podpisany Oyciec dlugow takowycy, które iuz następiły, lub sruyduję być mogą, w żadnym sposobie, ani saspokaiac, ani akceptowac nie myśli. — Oltreza sruydu Publicznosc, aby w iakiekolwiek bądź

czynności, z Urodzonym Osnym Książnikiem nie wcho-  
dzą; jeżeli na w. r. znie siebie, nie chce exponować  
niebezpieczeństwo — Dan w Sleszysiu, dnia 27 Kwietnia  
roku 1810. Andrzej Książnik, Podw.

1) Gdy potrzebna jest nieodbita obecność do sprawy  
rozwodowej Stefana Miedzińskiego, którem zawarł  
związek małżeński i jeszcze w roku 1801 Mała 28 dnia,  
z Maryanną Wysocką Obywatelką Kiełwa Warszawskiego,  
opuszcil on bez przesylny, i dotąd niewiedząc gdzie  
się znajduje: z tego przysylny, wzywa się onego, aby  
pryszył do miasta Warszawy dla ukończenia sprawy z  
żoną niezszęśliwie opuszczoną, lub dał moc pełną  
do popierania roswodu; iaczej bowiem szesniste kon-  
kluza rozwiązania związku małżeńskiego nastąpi. — Ni-  
mniey uprasza się Publiczności, koby wiedział o sz-  
czonym Miedzińskim, aby raczył dać znać miastocowy  
Zwierzchności. — Dnia 29 Kwietnia 1810 roku.

1) Uwiadomia się Publiczności, iż jest zapozwany  
ktokolwiek i-łt posiadaczem skryptu de dato w Kawcy-  
nach dnia 4 Maja 1796 R. na łupny czes: zł: 244, przez  
Ur: Pawła Białobrzęskiego, na rzece W. Jana Stettnera  
Pułkownika w wojsku Koronnym, wyflawionego i pod-  
pisanego, przed Sąd Trybunału Cywilnego pierwszej In-  
stancji Dep: Warszawskiego Wydziału II do wpisu prze-  
ciwko Ur: Franciszkowi Wctowskiemu Kuratorowi małży  
Ur: Pawła Białobrzęskiego, ażay takowy skrypt oryginalny,  
w ładzie produkował i prawa swoje, za iakiemi go po-  
stada usprawiedliwił. W przeciwnym bowiem razie, ni-  
żey podpisany, iako niędy W. Jana Stettnera Pułkownika  
syn, i Inkeleby pozostałego majątku otrzymancy, amer-  
tyzacyi takowego skryptu czyli oblięu oryginalnego w ład-  
zie domaga się będzie. — Dan w Warszawie dnia 27  
Kwietnia 1810. August Stettner,  
mieszający w domu Nro 2022 na ulicy Smolej.

1) Porcelana, różna Szkła, Zwierciadła, Zegary sto-  
lowe, Obrazy, malowania różne, dobrego pendzla, Ire-  
bro, Galony, Wazony alabastrowe, Koronki, Futra, Dy-  
wany, Łódka żelazna, i inne rzeczy, w domu dawcaży  
JW. Szymańskiego, Regentowey, Nro 411 przy ulicy  
Krakowiek Przedmieście, na wśnym piętze od ulicy,  
w dniu 14 Maja, i dni następny r. b. od godziny 3ciey  
do 3tey po południu, za gotowe pieniądze, naywięcy  
dającymu, przez publiczną Aukcyę sprzedane będą. Da-  
no w Warszawie, dnia 3go Maja 1810.

T. Czempieński, J. K. X. M. Notaryus, D. W.

1) Do publiczney podaje się wiadomości, iż niżej  
podpisany Aptekarz, dwie Apteki, to jest: jedna w Pra-  
snyssu drugą w Mławie, Miastach Powiatowych, posia-  
dający, niemogąc obierać osobiste zarządzać, jedną  
z tych albo sprzedać, albo w dzierżawę puścić ma ochotę;  
dla czego woła do nabycia; lub dzierżawę wzięcia,  
mającegoz niniejszym uwiadomia i uprasza, aby sz-  
czowi kompetenci, (Aptekarze Aprobowani) w Przasnyssu  
w jego pomieszkaniu zgłosili się, gdzie tak względem  
specyfikacyi utensyliow i medykamentów, iako też war-  
tości szacunkowey dowiedzieć się, i w zgodnoscie z  
swoją interesną, o czym tak osobście, iako też przez  
korespondencyą dowiedzieć się mogą; to iudnak i-  
szcze dodać, iż Apteka w Przasnyssu wraz z kamieni-  
cą wygodną, w Mławie ale bez pomieszkania uszytą  
bydź może; Termin, do którego ten interes uskut-  
czającym bydź ma, jest do Świętego Jana Chrystia-  
ła w roku bieżącym. — Dan w Przasnyssu dnia 27go  
Kwietnia 1810. roku. Karol Borowski.

1) Opieka nieletnich Sukcessorów niegdy Ur: Fran-  
ciszka Gautier, Kupca Sukcionego, w moc uchwały ra-  
dy Familijny donosi Publiczności, iż handel Sukieny  
niegdy Ur: Franciszka Gautier Urzędowym Inwentarzem  
spisany w Kamienicy Sukcessorów Gautier pod Num-  
rem 25, przy Ulicy Sgo Janickiey szaydujący się, egolem  
jest do sprzedania. — Zyczący sobie nabydź takowy han-  
del, szchęą się zgłosić do niżej podpisanego, który Pre-  
tendentem w akcyje, gdzie ma swój handel w Domu  
pod Numerem 21 przy Ulicy Sgo Janickiey będącym, tak  
Inwentars handlu Sukcionego, iako i Sukno okaże, i Pre-  
tendenci proponuj: swa na piśmie podawać szchęą. —  
w Warszawie dnia 3go Maja 1810 roku.

Wawrzyniec Wolski.

1) Wdobra h mieszcie Kiernozfa w Powiecie Gostyń-  
skim położonych Licytacya, propinacyi przed Urzędem  
Burgrabikim Powiatu Gostyńskiego, na dzień 10 Czer-  
weca r. b. oznaczona jest, na który Termin zyczący ctry-  
mania tej Propinacyi wawmają się niniejszym uwiad-  
mieniem.

1) Dobra Slacheckie Dzierżnicze w Powiecie Socha-  
szewskim leżące, mil siedm od Warszawy, mające La-  
sy, Propinacyę, Grunta, Łąki, Pasowiska, Pomieszka-  
nia, wygody wszelkie, z Ogrodem Wioskim i Warsy-  
wnym, i w sztykimi wygodami są do wydzierżawienia  
z wolney ręki, od Sgo Jana Chrysticiela 1810 roku; koby  
sobie życzył, ma się adresowż do Kamienicy w  
Warszawie Nro: 43, w Ryńku Starey Warszawy mie-  
szającego na piarwym piętze, mającego do wydzier-  
żawienia te dobra, gdzie dokładniejszą o w sztykimi po-  
ważnie wiadomość. — Dan w Warszawie dnia 3go Ma-  
ja 1810 roku.

4) Podaje się do wiadomości publiczney, iż będzie  
Licytacya dnia 20 Maja r. b. a dwóch tysięcy owie: His-  
pańskie naywiększego i naylepszego gatunku, w o-  
gole lub na ostatki w dobrach Koczku, w Powiecie Lu-  
bellskim, chepy nabydź tychże, ma się stawić na dzień  
terminu w miejscu wyżej wyrażonym, a plus licytantom  
za gotowe pieniądze sprzedane będą.

1) Podaje się do Publiczney wiadomości, iż na dniu  
pierwszym Maja roku bieżącego szara o godzinie 10tey  
w Warszawie przy Ulicy Zieloney nad Zdrojami Num-  
ro 2059, zginął Szcza biały, kutneronata, malerka,  
rodzaju Bozonczyków; koby takową szpał, lub wie-  
dział, gdzie się znajduje, szchęą dać do mieszkania Wła-  
ściciela pod Numer iak wyżej wiadomość, a omylna  
przyswoić nadgrode.

1) Dnia 2go Maja r. b. zginął Pudel otrzyżony, łeb  
kudłaty, koczranowaty i pod pierzami białą łatką malicy;  
tłusty; koby go dofrześć gdzie się znajduje a dał znać  
do Pałacyku W. Modselewskich na ulicy Czarną do Sz-  
fa Kasianowskiego, przyswoić odbiarze nadgrode.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.

Od dnia 28go Kw: do 4go Maja.	Złoto	Pol.	Gr.
Pszonicy korzce . . . . .	17	do 20	—
Zyta . . . . .	8½	— 9	—
Jęczmienia . . . . .	7½	— 10	—
Owsa . . . . .	7	— 8	15
Grochu . . . . .	12	— 16	—